

lato 2011

BŁĘDOWA ZGŁOBIĘŃSKA ❖ BRATKOWICE ❖ BZIANKA ❖ DĄBROWA ❖ MROWLA ❖ RUDNA WIELKA ❖ ŚWILCZA ❖ TRZCIANA ❖ WOLICZKA

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY SAMORZĄDU GMINY ŚWILCZA  
I GMINNEGO CENTRUM KULTURY W ŚWILCZY Z SIEDZIBĄ W TRZCIANIE

# Trzcionka



Obchody Dnia Samorządu  
Terytorialnego 2011  
- czytaj str. 5



Wyróżnienie dla „Trzcionki”  
przyznane podczas VIII Podkarpackiego  
Forum Lokalnej Prasy Samorządowej  
- czytaj str. 8



nr 58  
cena 5 zł

Strażackie świętowanie  
- czytaj str. 23





## Warto przeczytać!

1. Wiadomości samorządowe ..... 3
2. Żywa pamięć historii ..... 11
3. Wydarzenia bieżące ..... 19
4. W kręgu wiary ..... 26
5. Zasłużeni dla tej ziemi ..... 30
6. Kultura i dziedzictwo narodowe ..... 34
7. Edukacja i wychowanie .... 43
8. Głos młodych ..... 51
9. W trosce o zdrowie ..... 55
10. Rolnictwo i ekologia ..... 65
11. Sport i turystyka ..... 73
12. Rozmaitości..... 81

**Trzcionka**  
Rok założenia:  
17.01.1997

### WYDAWCA:

Samorząd Gminy Świlcza i Gminne Centrum Kultury w Świlczy z siedzibą w Trzcianie.

**REDAGUJE KOLEGIUM w składzie:**  
Zofia Dziedzic, Władysław Kwoczyński, Zbigniew Lis, Artur Szary.

### ADRES REDAKCJI:

36-071 Trzciana - Gminne Centrum Kultury w Świlczy z siedzibą w Trzcianie, tel. 17 85 14 438, www.swilcza.com.pl, e-mail: gck@swilcza.com.pl.

### OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Dorota Wadiak

**NAKLAD:** 700 egz. + 50.

Nr ident. 690473296.

Pismo zarejestrowano w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie, Sygn. Akt. I Ns Rej. Pr. 18/97

ISSN 1506-1086

**DRUK:** ZUH Spółka „DUET”, Rzeszów, ul. Dębicka 140, tel. 17 863 55 44 Boguchwała, tel. 17 87 11 281.

*Za treść i formę ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo segregacji nadsyłanych materiałów, dokonywania skrótów i poprawek. Nie płacimy wierszówki.*

„Trzcionka” zrzeszona jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie  
<http://www.pspl.webd.pl>

Do druku oddano: 22.06.2011 r.



ŚWILCZA  
Gmina



Jolanta Hawer

# Nowe gminne inwestycje!

**W** dniu 5 maja 2011 roku w Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie zostały podpisane 2 umowy o dofinansowanie projektów w ramach działania „ODNOWA I ROZWÓJ WSI” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

**Umowa Nr 1** dotyczy projektu pt. „Remont Domu Ludowego w Błędowej Zgłobieńskiej i Dąbrowie, Domu Strażaka w Bziance i Trzcianie, remont chodników w Bziance, Rudnej Wielkiej i Trzcianie oraz remont parkingów w Bziance i Woliczce”.

Beneficjent: Gmina Świlcza

Całkowity koszt projektu wynosi: **878.641,05 zł**

Wysokość dofinansowania ze środków PROW: **466.872,00 zł**

Wkład własny: **411.769,05 zł**

**Celem projektu jest:** zaspokojenie potrzeb społecznych mieszkańców wsi Błędowa Zgłobieńska, Bzianka, Dąbrowa, Rudna Wielka, Trzciana i Woliczka poprzez modernizację infrastruktury publicznej. Realizacja operacji przyczyni się do poprawy warunków życia mieszkańców tych miejscowości oraz podniesie się standard świadczonych usług kulturalnych.

### Zakres rzeczowy projektu:

1. Remont budynku Domu Ludowego w Błędowej Zgłobieńskiej – termomodernizacja.
2. Docieplenie budynku Domu Strażaka w Bziance.
3. Remont placu przed Domem Strażaka w Bziance.
4. Remont chodnika przy drodze gminnej od Domu Strażaka do szkoły w Bziance.
5. Remont budynku Domu Ludowego w Dąbrowie – termomodernizacja.
6. Remont chodnika przy drodze gminnej (stary gościniec) w Rudnej Wielkiej.
7. Nadbudowa budynku użyteczności publicznej – Domu Strażaka w Trzcianie – zmiana dachu budynku z płaskiego na dwuspadowy.
8. Remont chodnika przy drodze od szkoły do przedszkola w Trzcianie.
9. Remont parkingu przy drodze od kościoła do cmentarza w Woliczce

**Umowa Nr 2** dotyczy projektu pt. „Remont Gminnego Centrum Kultury w Świlczy z siedzibą w Trzcianie”.

Beneficjent: Gminne Centrum Kultury w Świlczy zs. w Trzcianie

Całkowity koszt projektu wynosi: **133.699,09 zł**

Wysokość dofinansowania ze środków PROW: **74.620,00 zł**

Wkład własny: **59.079,09 zł**

**Celem projektu jest:** podniesienie standardu świadczonych usług kulturalnych przez Gminne Centrum Kultury w Świlczy z siedzibą w Trzcianie, poprzez remont bazy lokalowej.

### Zakres rzeczowy projektu:

1. Remont dachu.
2. Wykonanie instalacji klimatyzacji.
3. Remont łazienek.

# Demokracja lokalna od środka

## Wykaz wybranych sołtysów i członków rad sołeckich

Jan Kunysz  
– sekretarz Gminy



**W** niedzielę 3 kwietnia 2011 roku odbyły się w naszym kraju wybory sołtysów na czteroletnią kadencję (2011-2014).

Ogłoszone zostały zgodnie z art. 36 ust. 2 Ustawy o samorządzie gminnym z dn. 8 marca 1990 r. Artykuł ten nosi tytuł: Zebranie wiejskie i sołtys jako organa w sołectwie – zadania.

1. Organem uchwałodawczym w sołectwie jest zebranie wiejskie, a wykonawczym sołtys. Działalność sołtysa wspomaga rada sołecka.

2. Sołtys oraz członkowie rady sołeckiej są wybierani w głosowaniu tajnym, bezpośrednim spośród nieograniczonej liczby kandydatów przez stałych mieszkańców sołectwa uprawnionych do głosowania.

3. Sołtys korzysta z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym. Szczegóły dotyczące wyborów powinny być zawarte w statucie sołectwa.

Tabela obok przedstawia szczegółowe wyniki wyborów w gminie Świlcza.

| Lp. | Nazwa Sołectwa      | Wybrany Sołtys                |               | Wybrani członkowie Rady Sołeckiej |               |
|-----|---------------------|-------------------------------|---------------|-----------------------------------|---------------|
|     |                     | Nazwisko i imię/imiona        | Liczba głosów | Nazwisko i imię/imiona            | Liczba głosów |
| 1   | 2                   | 3                             | 4             | 5                                 | 6             |
| 1.  | Błędowa Zgłobieńska | SZCZEPANIK Wiesława           | 130           | OSTROWSKA Bogumiła Maria          | 124           |
|     |                     |                               |               | STASIEJ Tadeusz                   | 116           |
|     |                     |                               |               | CUPRYŚ Jerzy                      | 112           |
|     |                     |                               |               | SZCZEPANIK Franciszek             | 107           |
|     |                     |                               |               | SZCZEPANIK Leszek                 | 104           |
|     |                     |                               |               | SZUBART Wiesław                   | 103           |
|     |                     |                               |               | ZIOMEK Bartłomiej Józef           | 93            |
| 2.  | Bratkowice          | FRANCZYK Ryszard              | 296           | WOJTON Tomasz                     | 181           |
|     |                     |                               |               | BEDNARZ Tadeusz                   | 165           |
|     |                     |                               |               | PIĄTEK Jacek                      | 154           |
|     |                     |                               |               | PLIZGA Krzysztof Tomasz           | 139           |
|     |                     |                               |               | KISZKA Urszula Teresa             | 129           |
|     |                     |                               |               | GRENDYSA Paweł                    | 108           |
|     |                     |                               |               | STOPA Paweł                       | 106           |
| 3.  | Bzianka             | GOŁĄB Grażyna Kazimiera       | 65            | SOŁTYS Janusz                     | 47            |
|     |                     |                               |               | KAWA Małgorzata                   | 43            |
|     |                     |                               |               | KAWA Zbigniew Franciszek          | 43            |
|     |                     |                               |               | WAŚNIK Andrzej                    | 39            |
|     |                     |                               |               | KRUPA Marek Kazimierz             | 38            |
|     |                     |                               |               | KASZUBA Małgorzata Magdalena      | 35            |
|     |                     |                               |               | MILEK Teresa Elżbieta             | 35            |
| 4.  | Dąbrowa             | WOJNOWSKA Zdzisława Katarzyna | 172           | GŁODEK Stanisław                  | 189           |
|     |                     |                               |               | DUDUŚ Barbara                     | 172           |
|     |                     |                               |               | DĄBROWSKI Bogusław                | 148           |
|     |                     |                               |               | SUMARA Łukasz                     | 141           |
|     |                     |                               |               | SKÓRA Andrzej Kazimierz           | 136           |
|     |                     |                               |               | WOZOWICZ Rafał Jacek              | 127           |
|     |                     |                               |               | KUBAS Ewa Zofia                   | 97            |
| 5.  | Mrowla              | PASTERZ Zbigniew Jan          | 128           | JAROSZ Stanisław Lesław           | 97            |
|     |                     |                               |               | STYKA Marek                       | 93            |
|     |                     |                               |               | KLOC Renata Dorota                | 89            |
|     |                     |                               |               | LEWICKI Wiesław Jan               | 88            |
|     |                     |                               |               | CACH Stanisław                    | 87            |
|     |                     |                               |               | BEDNARZ Zbigniew                  | 86            |
|     |                     |                               |               | BACHÓRZ Mariusz                   | 82            |
| 6.  | Rudna Wielka        | ZAJCHOWSKI Jan                | 229           | BATÓG Helena                      | 256           |
|     |                     |                               |               | WĘGRZYNOWICZ Wojciech             | 196           |
|     |                     |                               |               | RUSIN – PRZYWARA Olga Regina      | 179           |
|     |                     |                               |               | BAK Edward                        | 151           |
|     |                     |                               |               | WANAT Piotr Antoni                | 150           |
|     |                     |                               |               | FIXA Janusz Julian                | 143           |
|     |                     |                               |               | KŁECZEK Józef                     | 135           |
| 7.  | Świlcza             | MAJKA Tadeusz                 | 96            | RZESZUTEK Piotr                   | 80            |
|     |                     |                               |               | RAGAN Jerzy                       | 71            |
|     |                     |                               |               | KAWA Teofil                       | 61            |
|     |                     |                               |               | KOKOSZKA Wiesław                  | 59            |
|     |                     |                               |               | ZĄBCZYK Tadeusz                   | 57            |
|     |                     |                               |               | SUROWIEC Jan                      | 55            |
|     |                     |                               |               | MISIUDA Mariusz                   | 53            |
| 8.  | Trzciana            | ŁAGOWSKI Kazimierz            | 103           | KOZUBAL Sławomir                  | 73            |
|     |                     |                               |               | CZECH Jan                         | 67            |
|     |                     |                               |               | LIS Zbigniew                      | 64            |
|     |                     |                               |               | PISULA Janusz Piotr               | 64            |
|     |                     |                               |               | KOZUBAL Marian                    | 63            |
|     |                     |                               |               | RODZON Kazimierz                  | 61            |
|     |                     |                               |               | KUBAS Wiesław                     | 57            |
| 9.  | Woliczka            | NOWAK Zbigniew Marian         | 141           | SZOPINSKI Rafał Antoni            | 120           |
|     |                     |                               |               | KUTER Jan                         | 116           |
|     |                     |                               |               | MICAŁ Wiesław Marek               | 108           |
|     |                     |                               |               | WAŚNIK Bogdan Tadeusz             | 103           |
|     |                     |                               |               | GRZESIK Leszek Eugeniusz          | 98            |
|     |                     |                               |               | DEPKA Józefa                      | 84            |
|     |                     |                               |               | OŻÓG Stanisław                    | 77            |

Zofia Dziedzic



# Obchody Dnia Samorządu Terytorialnego 2011

*Nie ma większego bogactwa w narodzie nad światłych obywateli*  
J.P. II

**S**ił państwa i jego rozwój zależą w dużej mierze od mądrości i sprawnej pracy samorządów tak, aby dla wszystkich w domu ojczystym starczyło chleba i żeby nikt nie czuł się zapomniany. Przez 21 lat od czasu przywrócenia samorządu terytorialnego zaszło w naszej Ojczyźnie wiele zmian. Wymienię przede wszystkim silne konstytucyjne umocowanie samorządu. Samorządem miała być nie rada, ale wspólnota mieszkańców, czyli gmina. Samorząd terytorialny otrzymał nie tylko nowe przepisy o powstawaniu jego, ale i o pracownikach samorządowych, uwłaszczeniu gmin i ordynację wyborczą do rad gmin. Pierwsze wybory do rad gmin odbyły się 27 maja 1990 r.



Reforma samorządowa obok przemian gospodarczych wprowadziła 3 szczeble samorządu; gminny, powiatowy, wojewódzki, bezpośrednio wybory organów wykonawczych w gminach. Konsekwencją tych reform było też stopniowe przejmowanie coraz to większych kompetencji, np. w 1994 r. program pilotażowy zapoczątkował strukturę samorządów powiatowych, w 1998 r. zmniejszono ilość województw z 49 do 16. Stopniowo również samorzady gminne przejmowały na tzw. „utrzymanie” przedszkola, a później szkoły podstawowe, wreszcie wraz z reformą oświatową – i gimnazja. Coraz większe kompetencje przekazywane przez administrację rządową świadczy o wysokiej ocenie sprawności działań samorządów terytorialnych.

## Najważniejsze jest – dobro wspólne

W czerwcu 2000 r. Sejm RP ustanowił 27 maja Dniem Samorządu Terytorialnego. Obchody Dnia Samorządu Terytorialnego 2011 i II gala rozstrzygająca konkurs Wójta Gminy Świlcza „Laur Samorządowy” odbyła się w dniu 21 maja w Trzcianie.

Msza św. okazjonalna, dziękczynno-błagalna w intencji samorządowców, w tym zmarłych, którzy odeszli na służbę wieczną w kościele parafialnym w Trzcianie koncelebrowana przez ks. proboszcza **Janusza Winiarskiego** oraz ks. **Józefa Książka**, proboszcza parafii pw. św. Jana w Bratkowicach zgromadziła licznych wiernych.

Okolicznościowa homilia ks. J. Winiarskiego, wzniosła w treści i perfekcyjna w formie, ozdobiona cytatami z literatury polskiej ukierunkowywała słuchaczy na takie najwyższe wartości, jak Bóg, wiara, ojczyzna, państwo, mowa ojczysta, dobra duchowe narodu, tradycja i dziedzictwo narodowe, patriotyzm, europejskość,

ideały – ład, prawda, pokój, sprawiedliwość, piękno itp.

Już od czasów starożytnych ludzie naznaczeni charyzmą społecznikostwa podejmowali służbę społeczną w imię własnej wolności i sprawdzenia się jako jednostka. Chrześcijaństwo uczy nas, że z każdej działalności choćby to było kosztem własnego dobra i samopoczucia, powinno powstawać dobro wspólne, zmieniające świat na coraz to lepszy. „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek” – jak pisał C.K. Norwid. Gdy w stawce jest realne dobro wspólne, zawsze na drugi plan musi zejść komfort osobisty. Mówca podkreślił także dobrą współpracę parafii dekanalnych z samorządem gminnym i widoczne na każdym kroku osiągnięcia w różnych dziedzinach życia społecznego.

Wystąpienie wójta gminy Świlcza **dra inż. Wojciecha Wdowika** już w sali widowiskowej GCK zs. w Trzcianie, gdzie biegła dalsza część uroczystości, nawiązywało do przeszłości historycznej polskiej samorządności, osiągnięć współczesnych i zmian w mentalności ludzi, tu, w tej gminie, żyjących.

– „*Wzrastający poziom wykształcenia mieszkańców, bo „nie ma większego bogactwa w narodzie nad światłych obywateli”, patriotyzm, duma z miejsca pochodzenia, przywiązanie do tradycji, solidarność społeczna, otwartość na nowoczesność, nowe technologie i świat – oto cechy kształtujących się w poszczególnych wsiach gminy społeczności obywatelskich. Mamy wiele osiągnięć, ale zadań nowych wiele, wierzę, że wspólnymi siłami zdołamy je wykonać.*” – mówił m. in. Wójt.

Wśród widzów i słuchaczy – samorządowców gościli m.in.: ks. Proboszczowie, radni samorządu powiatowego w Rzeszowie: **Tadeusz Pachorek, Adam Dziedzic, Kazimierz Wojton**, przew. Rady Gminy **Krzysztof Ciszewski** i **Radni, Sołtysi i Sołtysi** wsi gminy, **Dyrektorzy** szkół i przedszkoli, komendant PP – **Tadeusz Zajac, Pracownicy UG, ZWiK, GOPS, GBP, GCK**, przedstawiciele organizacji społecznych: **GRKGW, ZOSP RP, LKS, TPŚ, TPT, TMZB**, prasy lokalnej.



Szczególnie liczną grupę (33 osoby) stanowili nominowani do statuetki „Laur Samorządowy”, nagrody honorowej ustanowionej przez Wójta Gminy w 2009 r. dla szczególnie zasłużonych dla gminy (nie tylko wsi) długoletnich działaczy społecznych.

## Tegoroczne „Laury Samorządowe”

Kapitułę konkursową stanowiły następujące osoby: **mgr Józef Wilga – przewodniczący, ks. dr Wacław Sopol, mgr Le-**



ślaw Lasota, prezes Krzysztof Trzeciak, mgr Józefa Niedbala, mgr Roman Olszowy, naczelnik Zbigniew Kawa, samorządowcy: Daniel Bednarz, Kazimierz Łagowski (członkowie)

W kategorii: „Działalność społeczna, troska o człowieka i bezpieczeństwo” nominacje otrzymali: **Krzysztof Ciszewski** – Bratkowice, przew. RG Świlcza, **Ochotnicza Straż Pożarna** – Bratkowice, **Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej**,



**Wiesława Szczepanik** – sołtys wsi Błędowa Zgłobieńska, **Zdzisława Wojnowska** – Dąbrowa sołtys wsi, **mgr Romuald Różański**, Mrowla – działacz Akcji Katolickiej, **Grażyna Gołąb** – sołtys wsi Bzianka, **Józef Kornak** – b. długoletni samorządowiec ze Świlczy.

W kategorii: „Kultura i sztuka” nominacje otrzymali: **Wanda Dziedzic** – KGW Bratkowice, **Władysław Kwoczyński** – Bratkowice, długoletni działacz OSP, b. samorządowiec, redaktor „Trzcionki” od 1997 r., fotograf, plastyk, działacz katolicki., **Andrzej Świstara** – Trzciana, długoletni animator amatorskiego ruchu artystycznego, kultywującego tradycje ludowe, artysta śpiewak i tancerz., **Lucyna Gniewek** – działaczka TMZB, kwartalnik społeczno-kulturalny „Ziemia Bratkowicka”.

Kategorię: „Sport, kultura fizyczna, turystyka” obsadziły następujące nominacje: **mgr Katarzyna Kwoka** – Bratkowice, lekkoatletka wielokrotna mistrzyni Polski, Europy w chodzie sportowym, trenerka i animatorka sportu **Grzegorz i Wojciech Rusin** – Bratkowice, siatkarze, animatorzy sportu, **Tadeusz Majka** – Świlcza, prezes LKS Świlczanka, działacz Polskiego Związku Wędkarskiego Koło nr 29.

W kategorii: „Oświata i edukacja” nominowanymi byli: **mgr Janina Godlewska** – długoletnia zasłużona dyr. ZS w Rudnej Wielkiej – inicjatorka działań społecznych, na rzecz rozbudowy szkoły, budowy gimnazjum i przedszkola, animatorka ruchu proekologicznego i innowacyjnego o zasięgu krajowym, europejskim i światowym. **Dr Halina Bober** – dyr. ZS w Świlczy uzyskała 2 nominacje: przez Radę rodziców ZS w Świlczy oraz Radę Pedagogiczną, **mgr Maria Mostek** emerytowana nauczycielka i dyrektorka szkół w Bratkowicach działaczka społeczna, instruktorka ZHP, zasłużona i aktywna do chwili obecnej, zwłaszcza w działalności związkowej, **mgr Bogumiła Ostrowska** długoletnia, zasłużona nauczycielka Szkoły Podstawowej w Błędowej Zgłobieńskiej, animatorka działań edukacyjnych o zasięgu krajowym, działań kulturalnych i charytatywnych. Pani **Lidia Miś – Nowak**, mieszkanka Świlczy uzyskała nominację za znaczący wkład w rozwój literatury, zwłaszcza poczytnych – książek dla dzieci.

W kategorii: „Gospodarka i przedsiębiorczość” nominacje

odebrał **mgr inż. Waldemar Pijar** – samorządowiec, przedsiębiorca, b. prezes Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego.

Kategoria: „Osobowość gminy” obsadzona została przez następujących nominatów: **ks. Józefa Książka** kapelana strażaków oraz proboszcza parafii Bratkowice, a także nominowanego czterokrotnie młodego proboszcza parafii Trzciana, animatora działań społecznych i czynnego uczestnictwa parafian w kulturze **ks. Janusza Winiarskiego**.

Ostatnią regulaminową kategorię: „Inne szczególne zasługi na rzecz gminy” reprezentowali następujący nominaci: **inż. Anna Bar**, specjalista ds. rolnictwa w UG Świlcza, przedstawicielka Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale, promotorka i doradca w sprawach rolnictwa ekologicznego i rolniczych programów unijnych. Nominowana przez 5 organizacji społecznych. **Andrzej Baczyński** z sołectwa Dąbrowa, b. samorządowiec i aktywny członek OSP. **Krystyna Bąk** aktywistka Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w Mrowli. Świlcza trzykrotnie wystawiła kandydaturę b. długoletniej i zasłużonej radnej Rady Gminy i działaczki społecznej **mgr Marii Micał. Zbigniew Pasterz** działacz społeczny w Mrowli.

Wszyscy nominowani otrzymali pamiątkowe dyplomy okolicznościowe oraz kwiaty. Statuetki „Laur Samorządowy” wójt W. Wdowik wręczył zgodnie z protokołem Kapituły Konkursowej, który odczytał Daniel Bednarz w zastępstwie przewodniczącego, następującym nominowanym: **Janina Godlewska** – Rudna Wielka, **Józef Kornak** – Świlcza, **ks. Józef Książek** – Bratkowice, **Katarzyna Kwoka** – Bratkowice, **Zbigniew Pasterz** – Mrowla, **Andrzej Świstara** – Trzciana.

W imieniu laureatów podziękowania złożyła Janina Godlewska.

## Cywilizacja – to władza nad światem, kultura – to miłość do świata

Swoje święto obchodzili uroczyste samorządowcy. Jakie byłoby ono, gdyby nie szlachetna, okazjonalna muzyka i piosenka oraz taniec? W zabieganym życiu codziennym podczas każdej uroczystości przywykliśmy do występów artystycznych, wydaje się to normalnością. A czy każde samorządy np. na Podkarpaciu stać na własną tzw. oprawę artystyczną na dobrym poziomie? Czy doceniamy, tę prawie 200 osobową grupę ludzi na co dzień współpracujących ze sobą w GCK tworząc amatorski ruch artystyczny? To dzięki ich twórczemu zaangażowaniu i wrażliwości widzowie mogą oglądać widowiska, słuchać różnego gatunku muzyki, podziwiać tańce tradycyjne i współczesne, nawet wspólnie pośpiewać... i na chwilę zatrzymać się w codziennym zabieganiu.

Doceniają to mieszkańcy gminy, inni może i zazdroszczą. Doceniają jednak, np. ostatnio w Dynowie, Łańcucie, Trzebownisku. Wszędzie zespoły z GCK są

przyjmowane serdecznie, oklaskami na stojąco, z podziwem, z prośbą o „bis”. Splendor spada nie tylko na pracowników i instruktorów, ale przede wszystkim na występujących, bo to oni dla kultury poświęcają swój talent, czas i umiejętności. Dziękował im wszystkim prowadzący całość uroczystości dyr. GCK Adam Majka.

24 maja w kalendarzu „święt” i obchodów „dni” jest: Dzień Działacza Kultury i Demokracji Lokalnej. Naturalne więc było połączenie, bezwiedne, z korzyścią dla świętujących i uczestników, obchodów święta samorządowców.

### W programie artystycznym wystąpiły następujące zespoły artystyczne GCK:

**Dziecięca Kapela Ludowa „Mała Olsza” – instr. R. Olszowy**  
**Młodzieżowa Kapela „Olsza” – instr. R. Olszowy**  
**Grupa tańca nowoczesnego – instr. Edyta Śliwa**  
**Grupa tańca współczesnego „Koloret” – instr. Ewa Chmaj**  
**Zespół „Pułanie” – grupa średnia – instr. K. Szczerbiak**  
**Zespół obrzędowy i tradycyjnego tańca ludowego – instr. A. Świstara**  
**Kapela ludowa „Muzykanty ze Trzciany” – instr. R. Olszowy**

# Egzamin z otwartości

Trzy pytania do wójta gminy Świlcza dra inż. W. Wdowika po powrocie z rewizyty samorządowców z gminy u samorządowców w Pruszczu Gdańskim (26-29.05.2011 r.)

– Jakie wrażenia odniósł Pan po rewizycie w zaprzyjonej gminie?

– Rok temu gościliśmy u siebie samorządowców z Pruszcza Gdańskiego. Wyjazd nasz był już gościnny u dobrych znajomych. Gmina Pruszcz Gdański to gmina wiejska w województwie pomorskim, w powiecie gdańskim. W całości znajduje się w aglomeracji gdańskiej. Składa się z 31 wsi. Są one jednak bardzo zróżnicowane: małe ok. 100-osobowe i duże, liczące kilkaset mieszkańców. Ogółem żyje tam 2200 mieszkańców. Budżet roczny po stronie dochodów zamyka się kwotą 71 mln, wydatków – 91 mln. Tego im zazdroszczę. Infrastruktura drogowa komunikacyjna zbliżona jest do naszej: szosy, PKP – 16 połączeń dziennie z Gdańskiem, autostrada, drogi szybkiego ruchu., rozwinięta sieć handlowa, oświatowa, (w gminie jest tylko 4 szkoły, jedną obejrzelśmy, jest nowoczesna i ma wspaniałe zaplecze sportowe), kulturalna i baza turystyczno-usługowa. Warto było to wszystko obejrzeć i podejrzeć. Kultuwują oni tradycje kaszubskie, bo to ich region, ale stać ich na duże finansowanie kultury. Zespoły artystyczne to prawie zawodowe organizacje. Ponadto zobaczyliśmy Gdańsk, Bałtyk i Hel, a to także jest ważne. Zaprezentowała się tam też Grupa Regionalna pod kier. Andrzeja Świstary.

– Czy podpisane zostały jakieś konkretne umowy o partnerstwie obu gmin?

– Nie, aczkolwiek ustaliliśmy wspólnie z panem przewodniczącym RG Krzysztofem Ciszewskim i p. Wójtem Pruszcza Gdańskiego wpiern wymianę „Listów intencyjnych” wraz ze stosownymi uchwałami samorządów gmin, a potem podpisanie stosownych umów. Myślę, że nastąpi to jeszcze w br. Wiele rzeczy musimy u nas zweryfikować, omówić, a współpracę i wymianę kulturalną podejmiemy z korzyścią dla wszystkich mieszkańców gminy.

– Jaka jest recepta na dalszy rozwój naszej gminy?

– Chcę zachować ciągłość działań, zwłaszcza tych, które dotyczą rozpoczętych inwestycji. Wykorzystać do maksimum możliwości pozyskiwania środków unijnych, wynikających z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2008-2013. Współpracować z instytucjami wojewódzkimi i centralnymi, w tym widzę szanse cywilizacyjnego przyspieszenia. Nie chcę być prowincjonalnym wójtem prowincjonalnej gminy. Stać nas na rozwój, nowoczesność, innowacje.

– Oby tak się działo!

Pytała: Zofia Dziejic



Fot. Z. Lis



Zofia Dziedzic

## Dzień Samorządu Terytorialnego Rzeszów 2011

## Samorządność – wehikuł zmian

**P**od honorowym patronatem Marszałka Województwa Podkarpackiego oraz Wojewody Podkarpackiego odbyły się w Rzeszowie ustanowione w 2000 r. przez Sejm RP obchody Dnia Samorządu Terytorialnego (28 maja 2011 roku). Rozpoczęły się w kościele farnym, gdzie została odprawiona uroczysta msza św. Okolicznościową homilię wygłosił ks. infułat Józef Sondej.

Uroczysty i barwny przemarsz samorządowców Podkarpacia ulicami miasta do sali WDK, gdzie odbyły się dalsze obcho-

gę na niezbyt jeszcze bogatą, bo 20 lat liczącą historię odrodzonych samorządów terytorialnych, reformy państwa wprowadzone w tym okresie i wskazał perspektywy obecnej władzy samorządowej, Po okresie wstępnego entuzjazmu obywatelskiego i działań gospodarczych oraz budowania struktur urzędniczych przyszedł czas na inwestowanie w ludzi, tzw. kapitał ludzki, budowanie zaufania ludzkiego do władzy.

To wspólnoty samorządowe mają decydować o swoim rozwoju, bo wiedzą cze-

nasz powiat na progu nowej kadencji 2010-2011” zorganizowana przez Nowe Podkarpacie, tygodnik regionalny dotyczyła głównie inwestycji samorządowych w 2010 r. i planowanych na 2011 r.

Laureatami, spośród nominowanych przez Komisję Kwalifikacyjną, zostali: prezydent Przemyśla Robert Choma, burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Sułuja, wójt gminy Solina Zbigniew Sawiński, starosta powiatu strzyżowskiego, Robert Godek.

Otrzymali honorowe dyplomy, pamiątkowe Statuetki Podkarpackiej Nagrody Samorządowej i złote wieczne pióro od Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Kapituła przyznała też honorowe wyróżnienie Lider Samorządu Podkarpackiego. Otrzymał go: wójt gminy Dębica Stanisław Rokosz.

11 maja br. w GCK w Trzcianie odbyło się VIII Podkarpackie Forum Lokalnej Prasy Samorządowej. Wyróżnienia honorowe dla czasopism najlepiej opisujących zagadnienia ekologii otrzymały: „Trzcionka” kwartalnik społeczno-kulturalny gminy Świlcza i GCK, „Kurier Błażowski” – dwumiesięcznik, czasopismo Urzędu Gminy Błażowa oraz „Wiadomości Brzozowskie” – miesięcznik regionalny. Dyplomy odebrali redaktorzy naczelni ww. czasopism.

Rozstrzygnięta została X edycja na najlepszą samorządową stronę internetową. Głosem internautów zwyciężyły strony: miasta Pilzna, gminy Zaleszany, powiatu Lubaczów. Werdyktem profesjonalnego jury zwycięstwo odnieśli: miasto Łańcut, gmina Czarna (w pow. dębickim), powiat Krosno.

PSST już po raz dziesiąty nagrodziło przedstawicieli najzdolniejszej młodzieży Podkarpacia (25).

W programie artystycznym wystąpił zespół taneczny „Komele”, działający przy MDK w Rzeszowie pod kierownictwem artystycznym Marty Muchy. Zespół, a właściwie 2 jego formacje (najmłodsza i średnia grupa wiekowa) dały popis perfekcyjnych umiejętności tanecznych w stylu tańca nowoczesnego, jazzu, akrobatyki i improwizacji. Zespół utytułowany, „ozłocony” medalami, działający od 1992 r. zbiegał zastużone brawa, wszak to najwyśmienitszy promotor Rzeszowa i Podkarpacia.



**Wyróżnienia honorowe dla czasopism najlepiej opisujących zagadnienia ekologii. Na zdjęciu red. naczelna „Trzcionki” – Zofia Dziedzic z nagrodą.**

dy prowadziła Orkiestra Dęta OSP Jaćmierz w gminie Zarszyn.

Konferencję okolicznościową otworzył i gości powitał marszałek Mirosław Karapyta. Zwrócił uwagę na jubileuszowe, już po raz 10 organizowane święto, znaczenie samorządności w życiu społeczności tzw. małych ojczyzn i roli samorządowców, których główną cechą w pełnieniu służby drugim powinna być logika działań, otwartość i kreatywność, konsekwencja, myślenie perspektywiczne, entuzjazm i chęć działań, zakończył swe wystąpienie życzeniami, m.in. takimi: *Oby się nam chciało chcieć!*

Wykład okolicznościowy wygłosił, przybyły z Warszawy, prof. Michał Kulesza, uważany za jednego z twórców reformy samorządowej 1990 r. Zwrócił uwa-

go im potrzeba. Nie jest rolą partii politycznych decydować o ludzkiej przyszłości. Samorządność to nigdy niekończący się ciąg wyzwań. Rozwój Polski opiera się na samorządach.

Od Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych, głównego organizatora uroczystości, otrzymał z rąk dyr. Biura PSST Zygmunta Nowaka, Złotą Odznakę PSST.

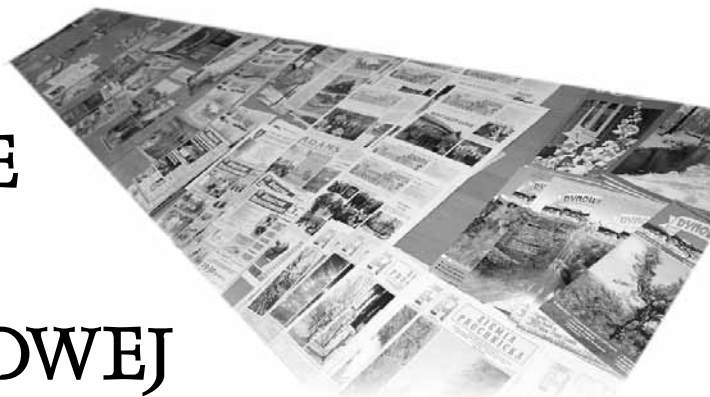
## Dyplomy i wyróżnienia

XI edycja Podkarpackiej Nagrody Samorządowej „Nasza gmina, nasze miasto,



Władysław Kwoczyński

# VIII PODKARPACKIE FORUM LOKALNEJ PRASY SAMORZĄDOWEJ



**W** Gminnym Centrum Kultury w Świlczy z siedzibą w Trzcianie 11 maja 2011 roku, odbyło się VIII Podkarpackie Forum Lokalnej Prasy Samorządowej, zorganizowane pod patronatem Marszałka Województwa Podkarpackiego, Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych w Rzeszowie, Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie oraz Wójta Gminy Świlcza. Otwarcia obrad Forum dokonał **Lesław Wais** – inspektor WDK w Rzeszowie.

## UCZESTNICZY FORUM

W tegorocznej debacie Forum, uczestniczyło ponad sześćdziesięcioro dziennikarzy i wydawców lokalnej prasy samorządowej Podkarpacia. Na sali GCK zaprezentowali oni wydawane przez siebie czasopisma. Ekspozycja prasy cieszyła się dużym zainteresowaniem uczestników obrad. Gośćmi honorowymi Forum, byli:

- **Mirosław Karapyta** – Marszałek Województwa Podkarpackiego,
- **Wiesław Bek** – rzecznik prasowy Wojewody Podkarpackiego,
- **Zygmunt Nowak** – dyrektor Biura Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych,
- **Lesław Wais** – inspektor WDK w Rzeszowie,
- **Czesław Drąg** – instruktor WDK w Rzeszowie,
- **Wojciech Wdowik** – wójt gminy Świlcza,
- **Anna Panek** – kierownik Oddziału Gospodarki Odpadami Departamentu Ochrony Środowiska przy Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie,
- **Wojciech Zapala** – inspektor Departamentu Ochrony Środowiska przy Urzędzie Marszałkowskim,
- **Stanisław Sowa** – redaktor naczelny gazety codziennej „Nowiny” w Rzeszowie,
- **Adam Majka** – dyrektor GCK w Świlczy z siedzibą w Trzcianie, organizator zjazdu i gospodarz.

## WYKŁADY I PRELEKCJE

Uczestnicy Forum wysłuchali interesujących wypowiedzi, prelekcji multimedialnych i wykładów osób, m.in.;

- Marszałek **Mirosław Karapyta**, zapoznał wszystkich z aktualnymi perspektywami rozwoju województwa podkarpackiego oraz najważniejszymi inwestycjami, jak budowa dróg i autostrady. Zwrócił też uwagę na szczególnie pożyteczną rolę mediów lokalnych, jaką odgrywają w promowaniu osiągnięć Podkarpacia, kultury i gospodarki tego regionu. Marszałek zadeklarował chęć szerszej współpracy z wydawcami prasy samorządowej. Odpowiadając na pytanie uczestników Forum, przybliżył temat przyszłej prezydencji Polski w Unii Europejskiej.



- **Wojciech Wdowik** w swoim wystąpieniu, zaprezentował dorobek kulturalny i gospodarczy gminy Świlcza, jej sukcesy i osiągnięcia. Powiedział, że jest zadowolony z należytego funkcjonowania lokalnego kwartalnika społeczno-kulturalnego Gminy Świlcza „Trzcionka”, w którym opisywana jest historia naszej „małej ojczyzny”, jej bieżące sprawy gospodarcze i kulturalne, bez zajmowania się polityką...
- **Wiesław Bek** w wypowiedzi swojej podkreślił, że zauważył



Fot. Z. Lis

pozytywne zmiany w gminie Świlcza oraz cenne inwestycje prowadzone na tym terenie. Dodał, że lokalna prasa samorządowa, rzetelnie opisuje osiągnięcia swoich gmin, tworząc w ten sposób ich prawdziwy wizerunek i autentyczną historię rozwoju. Zadeklarował ponadto konstruktywną współpracę z mediami samorządowymi.

– **Stanisław Sowa**, wygłosił prelekcję multimedialną na temat „Etyka w mediach”. Jako doświadczony dziennikarz, bardzo szczegółowo omówił zasady prawa prasowego, podając istotne przykłady, mające duży wpływ na prawidłową pracę dziennikarzy prasy samorządowej. Odpowiadał także na liczne pytania uczestników Forum.

– **Anna Panek** w swojej interesującej prelekcji przedstawiła tematy, m.in. ochrony powietrza, gospodarki odpadami komunalnymi i ściekami. Poruszyła też problem dzikich wysypisk śmieci, zanieczyszczanie rzek i lasów. Zaapelowała do dziennikarzy Forum, by opisywali w swych czasopismach, wszystkie przypadki degradacji środowiska naturalnego.

– **Wojciech Zapała**, bardzo szeroko omówił temat rozmieszczenia złóż mineralnych na Podkarpaciu i ich eksploatację.

– **Lesław Wais**, prowadzący całość obrad, zapoznał uczestników Forum z wynikami konkursu na temat „Ekologia i ochrona środowiska” – organizowanego przez Podkarpackie Stowarzyszenie Lokalnej Prasy Samorządowej w Rzeszowie. W konkursie uczestniczyło 21 czasopism samorządowych z województwa podkarpackiego. Jury konkursowe w składzie: Zygmunt Nowak, Lesław Wais i Czesław Drąg – przyznało trzy równo-

rzędne wyróżnienia za prezentację w prasie samorządowej problematyki ochrony środowiska i ekologii. Wyróżnione czasopisma, to: **kwartalnik społeczno-kulturalny samorządu gminy Świlcza oraz Gminnego Centrum Kultury „Trzcionka”**, **„Kurier Błażowski” czasopismo samorządu gminy Błażowa** i **„Wiadomości Brzozowskie” brzozowski miesięcznik społeczno-kulturalny Brzozowa**.

**Lesław Wais** powiedział, że czasopisma te w każdym wydanym numerze, poruszają tematy ochrony środowiska i ekologii. Ogólnie – dodał, w prasie samorządowej przeważają artykuły o tematyce religijno – patriotycznej, a zaniebdywane są takie problemy, jak: ochrona środowiska, ekologia, rola opiniodawcza czasopism, oświata, edukacja, za mało jest wywiadów i rzetelnej oceny władzy samorządowej. **L. Wais**, dobrze ocenił poziom warsztatowy dziennikarzy prasy samorządowej. Poinformował ponadto o planowanej jesiennej sesji dla dziennikarzy i redaktorów lokalnej prasy samorządowej.

## WRĘCZENIE WYRÓŻNIENI

W dniu 28 maja 2011 roku w Rzeszowie, podczas Wojewódzkich Obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego, wręczono uroczysto wyróżnienia laureatom konkursu, za prezentację problematyki ochrony środowiska i ekologii na łamach czasopism samorządowych. W imieniu Redakcji „Trzcionki”, okazały dyplom odebrała **Zofia Dziedzic** – redaktor naczelna.

*Wszystko przemija, jak chce przeznaczenie,  
Zostaje tylko – wspomnienie*

**Z żalem i głęboką powagą informujemy,  
że 1 czerwca 2011 r. odszedł na wieczną wartę**

**Śp. JAN IRZYŃSKI**

**(1931-2011)**



mieszkaniec Trzcionki, urodzony w Wilnie, dh harcmistrz Związku Harcerstwa Polskiego, człowiek wielkiego formatu, który poświęcił Polsce swe życie, pracę i działalność. Był aktywnym społecznikiem, wychowawcą młodzieży harcerskiej, którą kochał, gorącym miłośnikiem swej „małej ojczyzny”. W latach 50. ubiegłego wieku był więziony i szykanowany za działalność niepodległościową.

Pełnił różne wysokie funkcje harcerskie w strukturach hufcowych, chorągwiowych i naczelnych ZHP. Działał w Towarzystwie Przyjaciół Trzcionki od jego powstania, w latach 1998-2007 pełnił wzorowo funkcję prezesa. Był współredaktorem kwartalnika „Trzcionka”, publikował artykuły o tematyce społeczno-wychowawczej i patriotycznej, pasjonował się książkami, zwłaszcza o tematyce historii wojskowości.

Należał do aktywistów Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Oddział w Rzeszowie. Słynął ze spokoju, opanowania, obowiązkowości, kultury osobistej i życzliwości. Żył i działał wierny złożonej przysiędze harcerskiej, przestrzegając ideałów: Bóg – Honor – Ojczyzna.

Odnaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem za Zasługi dla ZHP.

**Cześć Jego Pamięci!**

Redakcja „Trzcionki”, TPT, GCK i Rada Gminy Świlcza

# PAMIĘTAJMY

## 10 kwietnia

– 1. rocznica katastrofy samolotowej pod Smoleńskiem w Rosji,

gdzie razem z prezydentem RP Lechem Kaczyńskim zginęła elita kraju – 96 osób. Była to hekatomba bez precedensu w dziejach Polski, Europy, świata. Mogła być spowodowana błędem ludzi, pogodą, wadą samolotu, ale mógł być to także zamach. Bez względu na wyniki śledztwa, katastrofa będzie stanowić ważną, tragiczną datę w najnowszej historii Polski.

## 13 kwietnia

– Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej 71. rocznica zbrodni katyńskiej

## 2 maja

– Dzień Flagi

Święto ma popularyzować wiedzę o polskiej tożsamości i symbolach narodowych. Ustanowił go Sejm RP 20 lutego 2004 r. ustawą o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie RP. Tak o miłości do symboli narodowych, wyrażając uczucia patriotyczne pisała poetka.

*Witaj sztandarze ojczystej chwały, zawitaj orle nasz miły.  
Oto nam skrzydła twoje powiały znakiem jedności i siły.(...)  
Dziś pod rozwitym w stońcu sztandarem w hufiec zewzemy się śmiały  
Gdy nas powoła przymierzem starym ojczysty orzeł nasz biały.(...)*

*Łączymy serca i dłonie, zbrataną stoim drużyną:  
Niech nasze Orły, Pogonie z pieśnią ku niebu popłyną!  
Cześć ci sztandarze ojczystej chwały!. Cześć tobie, Orle nasz miły!  
Oby nam skrzydła twoje powiały godłem jedności i siły  
„Pieśń” – M. Konopnicka (1842-1910)*

## 3 maja

– 220. rocznica uchwalenia przez Sejm Czteroletni Konstytucji 3 Maja

Ta data jest obecnie świętem państwowym i narodowym, ponieważ Konstytucja 3 Maja była najważniejszym aktem prawnym w całej historii Polski.



## 5 maja

– 165. rocznica urodzin Henryka Sienkiewicza (1846-1916)

## 8-9 maja

– 66. rocznica zakończenia II wojny światowej w Europie (1939-1945)

## 13 maja

– 30. rocznica zbrodnicy zamachu na życie papieża Jana Pawła II przed Bazyliką św. Piotra w Rzymie, na oczach całego świata. Ciężko ranny Papież cudem ocalał.

## 11-18 maja 1944 r.

– 67. rocznica zwycięskiej bitwy Polaków i aliantów nad Niemcami na Monte Cassino.

## 12-15 maja

– minęła 85. rocznica przewrotu majowego w Warszawie,

którego dokonał marszałek Józef Piłsudski. Powodem była pogarszająca się sytuacja polityczno-gospodarcza kraju. Mimo szerokich negocjacji rząd nie chciał ustąpić. Doszło do walk, zginęło 379 osób. W końcu rząd został obalony. Wkrótce, bo 31 maja J. Piłsudski został wybrany prezydentem. Rozpoczęły się rządy sanacyjne, trwające aż do wybuchu II wojny światowej.

## 20 maja

– 130. rocznica urodzin Władysława Sikorskiego (1881-1943), generała, polityka męża stanu, który zginął w katastrofie samolotowej nad Gibraltarem.

## 28 maja

– 30. rocznica śmierci ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. Wielki kapłan, wielki Polak, wielki prymas prowadził polski Kościół w trudnym okresie PRL.



Jego motto życiowe to: Bóg, Honor, Ojczyzna. W imię tych wartości gotów był poświęcić życie. Pojmany został uwięziony przez komunistów za to, że swą nauką walczył o wolną Ojczyznę. Był człowiekiem wielkiego zaangażowania na wszystkich odcinkach życia narodowego. Tam, gdzie widział łamanie prawa lub niewydolność urzędniczą czy państwową – zabierał głos, uczył, napominał, tłumaczył nigdy nie przekraczając granicy Pasterza Kościoła odpowiedzialnego za lud. Jan Paweł II mówił: „Nie byłoby tego Papieża, gdyby nie było takiego Prymasa”. Prymas Wyszyński jest przykładem człowieka mężnego, w heroiczny sposób oddanego Chrystusowi, ale też miłującego swój naród, swój kraj. Mówił: „Sztuką jest umierać dla ojczyzny, ale największą sztuką jest dobrze dla niej żyć.”

## 6 czerwca

– 170. rocznica urodzin Elizy Orzeszkowej (1841-1910)

## 28 czerwca 1956 r.

– odbył się pierwszy strajk generalny w PRL, zw. Ponańskim Czerwcem. Od tego czasu minęło 55 lat.

## 30 czerwca

– 100. rocznica urodzin Czesława Miłosza (1911-2004)  
Red.



# Kresy – kraina pamięci

**W**każdej wsi gminy Świlcza żyją jeszcze nieliczni mieszkańcy, których drogi życia wiodły także zawiłymi, pięknymi i tragicznymi ścieżkami Kresów Wschodnich.

Kresy – terminu tego użył po raz pierwszy Wincenty Pol (1807-72), poeta, geograf i etnograf, gdy w Krakowie wydawał swój poemat „Mohort”. W słownikach istniał wyraz – kres – jako koniec trwania czegoś, granica jakiejś przestrzeni. Od początku XVII w. słowo kresy zaczęto używać na określenie polskiego pogranicza wschodniego i południowo-wschodniego, po rozbiorach Polski – zaboru rosyjskiego, po Bug.

„Kresy – bogate, stare, piękne polskie słowo” – pisała Z. Kossak-Szczucka w powieści „Pożoga” – „jest w nim obszar i przestrzeń, bezkres równin falujących, oddalenie się od świata i wicher stepowy. Dla każdego z tamtej strony zawiera w sobie treść ojczyzny, jej barwę, kształty i woń...”

Kresy dziś to 5 państw: Łotwa, Litwa, Białoruś, Ukraina oraz część Mołdawii. Od początku państwowości polskiej dzieje tych ziem związane były z polską historią. Nie były nigdy jednolite pod względem polityczno-historycznym, religijnym, etnicznym. Byli tam Rusini, Litwini, Żydzi, Ormianie, Tatarzy, Niemcy, Czesi, Polacy i wiele innych nacji. W tym twórczym tyglu narodów Polacy spełniali specyficzną rolę. Co z tego wielokulturowego dziedzictwa przetrwało do dziś?

## Nieznane tęsknoty

Budzą się w nas jakieś nieznane tęsknoty, wspomnienia przybladłe, pamiętamy i śpiewamy często ukraińskie dumki, czastuszki i melodie. Odzywa się w ludziach tu osiadłych, a tam urodzonych i spędzających tam swe dzieciństwo chęć poznawania na nowo kresowego dziedzictwa, historii tych ziem i ludzi. Wyjeżdżając na wycieczki do „swych” dawnych miast i wiosek szukają oni lub ich potomkowie śladów polskości. Wracają, albo rozgoryczeni skalą zniszczeń, albo uskrzydleni pamięcią przeszłości. Są i tacy, którzy tak głęboko i tragicznie noszą w sercach poczucie krzywdy, że nie chcą nawet o tym mówić. Na Podkarpaciu pamiętamy o Kresach, może fragmentarycznie. W Polsce centralnej – nie mówi się, nie pamięta, ale czy tak powinno być? Historię Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej najwcześniej upamiętniali mieszkańcy tzw. Ziemi Zachodnich, Północnych i Wschodnich, bo przecież tam wygnani z Kresów, zesłańcy z Sybiru znajdowali swą przystań życiową.

## Nieco historii

Na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej zwanych Grodami Czerwieńskimi (w. X –XI) (z głównymi miastami: Czerwień, Hrubieszów, Przemyśl, Dorohusk) mieszkali plemiona słowiańskie, o Rusinach i Ukraińcach nie było słyhać. Nazwa Ukraina pojawiła się w 1634 r. Kozacy Zaporozcy nie nazywali się Ukraińcami. W Rzeczypospolitej Obojga Narodów po traktacie pokojowym w Rydze podpisanym 18 marca 1921 r. nie tylko ustalono granice II RP, ale zdeterminowało to dalszy bieg wydarzeń historycznych. Ukrainą nazywano historyczne województwa braclawskie, kijowskie, czernihowskie, oddzielnie traktując Wołyń i Podole oraz województwo ruskie oraz betskie. Polska była różnorodna etnicznie.

Mieszkało w Polsce 4,5 mln Ukraińców, 1 mln Białorusinów i było to zarzewie ostrych konfliktów etnicznych i terytorialnych. Okres wojny II wojny światowej, a zwłaszcza polsko-niemiecko-

rosyjskiej i rosyjsko-niemieckiej wyzwolił nacjonalizmy narodowe, masowe zbrodnie, czystki etniczne, wręcz ludobójstwa. Ukraińcy nienawidzili Polaków. Zbrojne starcia pomiędzy naszymi narodami związane były z polityką hitlerowskich Niemiec i stalinowskiego ZSRR, która zmierzała do podsycania konfliktów narodowościowych i podżegania jednych przeciw drugim. Istniało polskie i ukraińskie podziemie oraz zbrojna i propagandowa działalność partyzancka. Konflikty zbrojne między Polakami a Ukraińcami w latach 1943-47 przybrały na sile, a OUN-UPA chciało usunąć, zlikwidować ludność polską ze spornych terenów.

Największe straty poniosła ludność polska na Wołyniu. Zbrojne formacje ukraińskie były liczne, a Polacy stanowili zdecydowaną mniejszość. W konflikty polsko-ukraińskie czynnie angażowało się także NKWD, którego domeną były prowokacje. Potem zaczęły się przesiedlenia Polaków z Ukrainy (800 tys.) do PRL, Ukraińców z Polski do USRR (482 tys.), a w ramach akcji „Wisła” 150 tys. Ukraińców (np. z Bieszczadów) przesiedlono na zachód i północ Polski.

Po zakończeniu wojny i zawarciu pokoju w Jaltie i Poczdamie tereny Kresów weszły w skład imperium Rosji bolszewickiej. Niepodległość – Ukraina uzyskała dopiero w 1991 r.

## Męczeństwo Kresowian

W historii Polski nie ma bardziej zafaszowanej i przemilczanej sprawy jak mordy ludności polskiej na Wołyniu i Kresach Południowo-Wschodnich przez faszystów z ONU – UPA (Organizacja Nacjonalistów Ukraińskich i Ukraińskiej Powstańczej Armii).

Pierwsze masowe morderstwa na **Wołyniu** miały miejsce 9 lutego 1943 r. w kolonii (osada wojskowych) Parośla pow. Sarny. Oddział banderowców wymordował podstępnie całą osadę – 150 osób. W marcu 1943 r. po dezercji policjantów ukraińskich ze służby u Niemców, wzmocnili oni oddziały partyzanckie, które nazwano UPA.

W pierwszym kwartale **1943 r.** mordami mieszkańców i pozołą wsi objęli północno-wschodnie powiaty, w drugim – południowo-wschodnie i centrum Wołynia, od lipca (11 lipca – napad na 167 wiosek) potężne uderzenia nastąpiły na powiaty zachodnie oraz na inne osady zamieszkałe jeszcze przez Polaków. W sierpniu nastąpiła kolejna likwidacja przez bandy UPA ostatnich większych skupisk Polaków w zachodnich powiatach.

Napady, mordy, rabunki, pożary trwały do wkroczenia tam wojsk sowieckich w pierwszych miesiącach **1944 r.** oprócz napadów na wsie były napady na pojedyncze osoby lub rodziny. Wykorzystywano przy tym cywilnych Ukraińców sprzyjających banderowcom z OUN-UPA.

Celem tych działań wszystkich była biologiczne unicestwienie ludności polskiej pod ówczesnym hasłem: „wiriżemo wsich lachiw do odnoho, od małoho do staroho”.

O zawziętości i bezwzględności w wyniszczaniu ludności polskiej świadczą liczby: w 33 miejscowościach liczba ofiar wyniosła od 101 do 150, w 16 – od 151 do 200, w 12 – 201 do 400, w 5 – ponad 450 osób (Janowa Dolina, Ostrówki, Wola Ostrowiecka, Gaj, Kołodno).

Udokumentowane liczby ofiar śmiertelnych akcji na Wołyniu wynoszą odpowiednio: 1943 r. – 35 258, 1944 r. – 1823, 1945

r. – 35. Najciężej doświadczonymi rzeziami powiaty to: włodziński, łucki, kostopolski. Bilans zbrodni na Wołyniu wynosi ok. 60 tys. osób z 1865 miejscowości.

W **Małopolsce Wschodniej** (woj. lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie) były mordy pojedyncze i zbiorowe. W nielicznych wypadkach zamordowano ponad 20, ale większość zbrodni dotyczyła 1 lub 2 osób, ale były one bardzo częste, kilkakrotne.

Ogółem w **1943 r.** nacjonałiści ukraińscy zamordowali w Małopolsce Wschodniej co najmniej 2924 Polaków z 520 miejscowości.

Te „sukcesy” w wyniszczaniu ludności polskiej i wszelkich śladów polskości miały głęboki sens.

Pozbycie się Polaków z terenów Kresów miało być argumentem koronnym po zwycięstwie Rosji sowieckiej nad Niemcami, że te tereny należą do Rosji, Polacy tam nie mieszkają. Świadczy o tym choćby Rozkaz OUN z 2 lutego 1944 r. Brzmiał on:

1. Zniszczyć wszystkie ściany kościołów i polskich budynków kultowych.
2. Zniszczyć drzewa przy zabudowaniach tak, by nie pozostało nawet śladu, że tam kiedykolwiek ktoś żył, ale nie niszczyć drzew owocowych przy drogach.
3. Do 21 XI 1944 r. zniszczyć wszystkie polskie chaty, w których poprzednio mieszkali Polacy. (...) Zwraca się uwagę raz jeszcze na to, że jeśli cokolwiek polskiego zostanie, to Polacy będą mieli pretensje do naszych ziem.

Stopniowe wypieranie Niemców przez Armię Czerwoną z Wołynia i Małopolski Wschodniej zaczęło się na początku **1944 roku** i trwało ponad pół roku. Na zajętych terenach Sowietów szybko instalowali swą władzę i ogłaszali nabór do wojska – I i II Armii Wojska Polskiego. Młodzi mężczyźni szli na wojnę, a na pastwę UPA pozostawały kobiety, starcy, dzieci.

Najwięcej zbrodniczych napadów dokonano w okresie II – IV 1944 r. Dotyczyło to 32 z 47 powiatów małopolskich. Charakterystyczne w tym okresie były napady, w których uprowadzono 1, 2 osoby i mordowano je w miejscach ustronnych. Często rodziny nie znajdowały ich ciał. Drugi typ napadów pozostawiał od kilku do 20 ofiar. W 90 miejscowościach z 35 powiatów doszło do masowych zbrodni (40-200 osób zamordowanych). Wymieniłem tylko kilka takich miejscowości byłego województwa lwowskiego: Bryńce Zagórne, Hucisko, Pyszówka, Ulicko, Tarnoszyn. Znam osoby, świadków tych okrucieństw.

W wielu miejscowościach były też próby „łagodnego” usuwania Polaków. Podrzucano im pod dom lub wieszano w widocznych miejscach ulotki wzywające do natychmiastowego opuszczenia domostw w ciągu 24 lub 48 godzin i wyprowadzenia się „za San” z groźbą utraty życia za niedostosowanie się do nakazu.

W 1944 r. w woj. lwowskim zamordowano co najmniej 8267 osób, stanisławowskim – 9238, tarnopolskim – 14 467. W rzeczywistości było ich o wiele więcej, nie wszystkich udało się badaczom zidentyfikować. Ogółem w Małopolsce Wschodniej w **1944 r.** zginęło 32 tys. osób z 1550 miejscowości.

W **1945 r.** na tym samym terenie zamordowano ogółem 5900 osób z 611 miejscowości. Np. w woj. lwowskim w powiatach: Dobromil – 421 osób, Przemyśl – 390, Jarosław – 326, Lubaczów – 315, Lesko – 286.

Poznane dotąd zbrodnie z lat 1946-1947 świadczą o stopniowym wygaszaniu fali morderstw na skutek zwalczania podziemia ukraińskiego, przesiedlania Ukraińców najpierw w 1946 roku na Ukrainę, potem w 1947 r. na polskie Ziemie Odzyskane w ramach m.in. akcji „Wisła”. Ten końcowy okres zbrodni OUN-UPA – to w zaokrągleniu 1670 osób.

Prawdopodobna ogólna liczba Polaków zamordowanych w Małopolsce wynosi 70 800.

Wspomnę jeszcze o jednym zjawisku. Depolonizacja od 1943 roku Wołynia i Małopolski Wschodniej prowadzona przez OUN-UPA w sposób szczególnie brutalny i barbarzyńskimi metodami uśmiercania siłą postrach, stałe poczucie zagrożenia, wymu-

szając paniczne ucieczki pozostałych przy życiu Polaków do miast, albo na tułaczkę, skąd Niemcy zagarniali uchodźców i transportowali do Niemiec na przymusowe roboty. Znowu umierały kolejne ofiary z głodu, zimna, chorób, braku leków i ciężkiej pracy.

### Nie o zemstę, ale o pamięć wołają ofiary

Nie wolno nam nie wiedzieć i zapomnieć o cierpieniu ludności kresowej. Mimo upływu 68 lat ofiary zbrodni nie doczekały się na godne upamiętnienie ich męczeńskiej śmierci. To jest, po sowieckim i niemieckim ludobójstwie – trzecie – na Polakach, nie ukarane, ani oficjalnie potępione.

Przez lata 1945-1989 w PRL stosunki polsko-ukraińskie, szczególnie z okresu II wojny światowej i tuż po jej zakończeniu objęte były ścisłą cenzurą. Nie było żadnych badań naukowych na ten temat. Poszczególni wolontariusze czynili to na własną rękę po kryjomu.

W 1984 r. po raz pierwszy żołnierze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK w Warszawie podjęli to zagadnienie. W 1994 r. ośrodek KARTA wystąpił z pomysłem badań stosunków polsko-ukraińskich. Nie doszło jednak do nich. Po roku 1989 polskie władze robiły wszystko, aby utożycić jak najlepsze stosunki z wolną Ukrainą. Obowiązywała tzw. poprawność polityczna, nie mówienia o rzeczach drażliwych.

Senat I kadencji w sierpniu 1990 r. potępił akcję „Wisła”, nie wspominając ani słowem o śmierci prawie 100 tys. cywilnych Polaków. Po 1990 r. nastąpił wzrost piśmiennictwa na ten temat.

W polskim parlamencie PSL z inicjatywy posła Franciszka Stefaniuka wystąpiło z propozycją, aby dzień 11 lipca ustanowić Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian.

Czytamy tam m.in. że: „Ofiarom ludobójstwa dokonanego na Kresach Wschodnich – na księżach, nauczycielach, ziemiannach, przede wszystkim polskich chłopach, którzy żyli tam od wieków, należy się godne upamiętnienie ich męczeńskiej śmierci. Większość z nich nie miała pochówku, a ich szczątki poniewierają się w nieoznaczonych i nieznanych miejscach”.

### Kresy Kresów

„Tragedia Polaków na Kresach II RP winna być przywrócona pamięci historycznej współczesnych pokoleń. Jest to zadanie dla wszystkich władz publicznych w imię lepszej przyszłości i porozumienia narodów naszej części Europy, w tym szczególnie Polaków i Ukraińców.”

Jako trzeci w Polsce (po Sejmiku Dolnośląskim i Opolskim) Sejmik Podkarpacki przyjął przez aklamację uchwałę potępiającą ludobójstwo dokonane przez OUN-UPA i oddającą cześć pomordowanym Polakom. (Uchwała Nr XLI/09 Sejmiku Województwa Podkarpackiego z dn. 28 grudnia 2009 r. w sprawie przyjęcia rezolucji dotyczącej upamiętnienia ofiar ludobójstwa dokonanego na Polakach na Kresach Wschodnich II RP.)

Czas jednak płynie nieubłaganie. Odchodzi ostatnie pokolenie tych, którzy znali Kresy z autopsji. Jeśli zapomnimy ich historię, szybko pogrążą się w oceanie zapomnienia.

Dzisiaj odradza się szowinizm i nacjonalizm w kręgach ukraińskich. Musimy znać, rozumieć i mieć argumenty we wszelkiego rodzaju dyskusjach. Obowiązkiem naszym, patriotycznym jest znać historię najbliższego naszego sąsiedztwa.

#### Bibliografia:

1. Encyklopedia Kresów pod red. M Karolczuk-Kędziarskiej, Wydawnictwo Kluszczyński, Kraków 1998.
2. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, *Zagłada Polskich Kresów*, Warszawa 1996.
3. Siemaszko Ewa i Władysław, *Ludobójstwo nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia w latach 1939-1945*, Warszawa 2000.
4. Ewa Siemaszko, *Bilans zbrodni* [w:] Biuletyn IPN nr 7-8, 2010.
5. Kwartalnik „Na Rubieży” nr 107/2010.

Zofia Dziedzic

## Akt odrodzenia państwowości polskiej – Konstytucja 3 Maja 1791-2011

**D**rugiego maja obchodzi się w Polsce Święto Flagi, którą coraz częściej wywieszając z okazji świąt państwowych i kościelnych, tworzymy patriotyczną tradycję. Święto jest „młode”, bowiem obchodzimy go od 2004 r.

220 lat temu uchwalono Konstytucję 3 Maja, której celem było zbudowanie podstaw prawnych dla nowoczesnego, na owe czasy, odpowiadającego wymaganiom Europy państwa z przełomu XVIII/XIX w. Święto utrwaliło się w polskiej tradycji, w sercach naszych wywołuje satysfakcję i dumę, wzmacnia poczucie łączności wszystkich pokoleń Polaków. Obchody tego święta były zakazane w okresie rozbiorów Polski (1772-1919). Ponowne jego obchodzenie wznowiono w II Rzeczypospolitej w kwietniu 1919 roku. Święto Konstytucji 3 Maja zostało zdelegalizowane przez hitlerowców i sowieków podczas okupacji Polski w czasie II wojny światowej, a po antykomunistycznych demonstracjach w 1946 roku nie było obchodzone w Polsce. Do roku 1989 często dochodziło w tym dniu do protestów i demonstracji antyrządowych i antykomunistycznych. Po zmianie ustroju, od kwietnia 1990 r. Święto Konstytucji 3 Maja należy do uroczystości obchodzonych polskich świąt.

### Naród to wszyscy

Oceniając z perspektywy ponad dwóch stuleci trwałe wartości Konstytucji 3 Maja i dostrzegając jej słabe strony pamiętać musimy, że była ona pierwszym tego rodzaju dokumentem w Europie. Jej autorami byli: król Stanisław August Poniatowski, Hugo Kołłątaj, Ignacy Potocki i Scipione Piattoli. Po długich dyskusjach i poprawkach potrafili stworzyć dokument odpowiadający potrzebom, możliwościom i tradycjom ustrojowym społeczeństwa polskiego.

Państwo w myśl Konstytucji 3 Maja pozostawało nadal szlacheckim, ale po raz pierwszy pojęciem „narodu” objęto wszystkie stany: szlachta, chłopci, mieszczenie i wszyscy mieli obowiązek bronić kraju, który jest dobrem powszechnym i należy do ogółu. W art. 4 „lud rolniczy” określony został jako ten, spod którego ręki płynie najbłyszczące bogactwo krajowych źródeł, który najliczniejszą stanowi ludność, a zatem najdzielniejszą siłę. Nie przyznano owej „sile” ani wolności, ani własności, ale i nie użyto określenia dotychczasowego „poddani”. W art. 6 np. określono jako najistotniejszą zasadę wolności obywatelskiej prawo do sejmikach, pozostawiając magnaterię głównego wpływu na wybory posłów.

Zniesione zostało liberum veto, konfederacje i sejmy konfederackie. Zapowiadano gruntowne reformy społeczno-polityczne, nowy model organizacji państwa i społeczeństwa. Odradzenie się narodu miało spowodować, że Polska z kraju „nierządem stojącego”, miała stać się krajem rządym, nowoczesnym i silnym, także militarnie.

### Wdzięczność przodkom naszym

Najistotniejszy w Konstytucji 3 Maja był nowoczesny podział władz na ustawodawczą, wykonawczą, sądowniczą, a także odpowiedzialność rządu przed parlamentem i stworzenie mechanizmu rządów przedstawicielskich.

W ślad za nią poszły nowe ustawy szczegółowe o funkcjonowaniu sejmu, ministerstw i sądów. Społeczeństwa Europy z uznaniem przyjęły polski dokument. Pojawiały się tłumaczenia, i np. wykorzystywano tekst Konstytucji jako wzorzec. Zyskała ona pozytywną opinię ówczesnego prezydenta USA Tomasza Jeffersona, mówiąc, że świat otrzymał 3 konstytucje godne pamięci i szacunku, tj. amerykańską, polską i francuską.

Obecne pokolenie Polaków może być wdzięczne za wskazania, które nigdy nie tracą na wartości, a mianowicie: „wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu”, że „niepodległość na zewnątrz, a wolność w obrębie granic państwa stanowią najwyższe dobro narodu”, wreszcie, „że naród winien jest sobie samemu obronę od napaści(...) przez stworzenie silnej armii, będącej ciągle pod posłuszeństwem władzy wykonawczej”.

I choć Konstytucja 3 Maja upadła, została jej pamięć, jako dowód odrodzenia polskiej myśli politycznej, dowód, że zwyciężyły siły wielkie i idee szczytne, nad niezgodą, samowolą, egoizmem.

Magdalena Miąsik

## „ŻEBY POLSKA, ŻEBY POLSKA,

**T**egoroczny program dąbrowskich obchodów 220. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja był świętowany zarówno oficjalnie i uroczystie, jak i gościnnie, i przyjacielsko. Uroczystość trzciemajowa tradycyjnie rozpoczęła się w duchu modlitwy. Mieszkańcy Dąbrowy i okolicznych miejscowości zgromadzili się pod Krzyżem Konstytucyjnym, gdzie wspólnie, w porządku uczestniczyli w nabożeństwie majowym, które odprawił ks. Mieczysław Czudec.

Kolejnym etapem uroczystości było przejście zgromadzonych do Domu Ludowego na część artystyczną przygotowaną przez nauczycieli Zespołu Szkół w Dąbrowie, a wykonaną przez ich podopiecznych.

Uroczystość tradycyjnie rozpoczęła się wspólnym odśpiewaniem hymnu państwowego. Po wzniesłym śpiewie dyrektor Zespołu Szkół w Dąbrowie Stanisław Głodek przywitał przybyłych gości: przedstawicieli władz samorządowych, ks. Mieczysława Czudca, dyrektorów szkół gminy Świlcza, przedstawicieli OSP w Dąbrowie i wszystkich przybyłych oraz przypomniał historię

i tradycje kultywowane w Dąbrowie.

Uczniowie klasy V zatańczyli Poloneza a-moll zwanego „Pożegnaniem Ojczyzny”, słynnego kompozytora Michała Kleofasa Ogińskiego. Dostojnie i z pełną powagą zapraszali widownię do wspaniałych przeżyć wewnętrznych związanych z historycznym tematem uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Akademia została podzielona na pięć części: wstęp muzyczny, scenka szlachecka, scenka mieszczańska, scenka w sejmie, uroczysty finał. Na zakończenie pokazano prezentację multimedialną połączoną z aranżacją słowno-muzyczną. Każda z poszczególnych części zakończona była tańcem, który korelował z następnym wątkiem tematycznym przedstawienia. Oliwia Rodoń, uczennica klasy VI pełniąca rolę narradora, w krótkim wstępie zaprosiła uczestników, aby wraz z artystami przeniesie się w wiek XVIII i wspólnie przeżywali kolejne etapy uroczystości.

Po występach artystycznych, sołtys wsi Zdzisława Wojnowska podziękowała uczniom i nauczycielom za wspaniałe występy oraz zaprosiła na wspólny obiad i słodki poczęstunek.



Władysław Kwoczyński

## OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Ochotnicza Straż Pożarna w Bratkowicach, to jedna z nielicznych jednostek w naszej gminie, szczególnie dbających o historię swojej organizacji, jej chlubne tradycje i przekazywanie tych zdobyczy następnym pokoleniom. W jednostce tej od wielu lat prowadzone są kroniki, obejmujące chronologiczne zapisy najważniejszych faktów i zdarzeń, zarówno z działalności OSP, jak i z życia miejscowości. Aktualnie spiswany jest szósty tom. W 2010 roku miejscowi druhowie, starannie odnowili zabytkową sikawkę strażacką z przełomu XIX/XX wieku, ocalając ją od całkowitego zniszczenia. Ten cenny eksponat, który niegdyś służył strażakom do nierównej walki z pożarami – wystawiono przed Domem Strażaka na specjalnym cokole.

### EKSPOZYCJA FOTOGRAFII

Cenną inicjatywą na początku bieżącego roku było utworzenie strażackiej ekspozycji z bogatym zbiorem fotografii wszystkich prezesów, naczelników i kapelanów, pełniących te zaszczytne funkcje w bratkowickiej OSP od początku jej istnienia tj. od 1906 roku. W najbliższym czasie ekspozycja uzupełniona zostanie o zdjęcia wszystkich dotychczasowych składów osobowych Zarządów OSP. Inicjatorem utworzenia strażackiej ekspozycji był kronikarz OSP, który wykonał bezinteresownie niezbędne elementy dekoracyjne i skompletował potrzebne fotografie. Bardzo zaangażowany w pozyskiwanie zdjęć do ekspozycji, był **dh Tadeusz Bednarz** – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej OSP. To on, zawsze i chętnie, podobnie jak kilku innych druhów – uczestniczy we wszelkich pracach na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej oraz społeczności lokalnej. Przy urządzaniu ekspozycji, wraz z kronikarzem pracowali druhowie: **Robert Selwet, Robert Kwas, Tadeusz Bednarz i Piotr Jucha**.

Ekspozycję utworzono w celu przypomnienia chlubnej historii OSP. Jest to uhonorowanie tych druhów, którzy w ponad 100-letniej działalności statutowej miejscowej OSP – w spo-



Ekspozycja zdjęć w świetlicy Domu Strażaka.

sób szczególnie przyczynili się do jej osiągnięć, sukcesów i chlubnej historii. To także podziękowanie za ich ofiarną, pełną poświęcenia bezinteresowną służbę niesienia pomocy drugiemu człowiekowi w razie pożaru, powodzi, czy innych zdarzeń losowych. To również szacunek i podziękowanie dla tych, którzy przez wiele lat czynili duchową posługę w szeregach tej strażackiej organizacji – księży kapelanów.

Odtąd, ekspozycja będzie na bieżąco uzupełniana kolejnymi fotografiami druhów funkcyjnych, którzy swoją ofiarną działalnością, tworzą dalsze chlubne dzieje bratkowickiej OSP...

### PODZIĘKOWANIE

Zarząd OSP w Bratkowicach, dziękuje **Andrzejowi Bednarzowi** – radnemu gminy, za okazywaną stałą i bezinteresowną pomoc w wykonywaniu oraz udostępnianiu zdjęć dla potrzeb OSP, w tym także do strażackiej ekspozycji.

## „ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ”

W przygotowanie uroczystości włączyli się wszyscy nauczyciele Zespołu Szkół w Dąbrowie, pracownicy niepedagogiczni, przedstawiciele Rady Rodziców. Część muzyczno-taneczną przygotowała Magdalena Miąsik, a historyczne sceny przedstawienia – Renata Zmijowska. Scena, na której odbywał się niecodzienny spektakl, została udekorowana przez: Ewę Bukowską, Ewę Krupę i Elżbietę Dąbrowską. Za treść dotyczącą osoby papieża odpowiadały panie Joanna Szklarz, Magdalena Miąsik i Elżbieta Dąbrowska.



Artur Szary



# Szpital ubogich w Świlczy Ligęzowa fundacja

Ważną instytucją dla funkcjonowania społeczności wiejskiej był tzw. szpital, zwany też szpitalem ubogich. Szpital ubogich stanowił swoisty dom opieki – lub raczej przytułek dla poniewierających się w parafii biednych, starych bądź kalekich, jednym słowem, niewydolnych gospodarczo poddanych. Od początku swojego istnienia związany był z kościołem: z jego, jakże ważną, działalnością charytatywną.

Według zachowanych dokumentów fundacyjnych świlecki szpital miał służyć weteranom pracy folwarcznej, którzy:

*[...] na pańskich robotach się wyrobili, albo jakim przypadkiem do ubóstwa, albo złego zdrowia i ułomności jakiej przyszli.*

**[Archiwum Archidiecezjalne w Przemyśle, sygn. 1739. Akta parafii Świlcza, t. II, s. 83]**

Cytowany powyżej, dokument potwierdzający szpitalną fundację w Świlczy, pochodzi z 1636 roku. Wiadomo jednak, że szpital istniał tu już na początku XVII wieku. Artykuł 14 ustawy wiejskiej z roku 1628, potwierdza to: *Szpital swineczki. Ten gdzie teraz jest, być ma, do którego pewne legumina pan z dwóra na kwartały dawać naznaczy*

**[Ustawa 1628, s. 8]**

Wielkim fundatorem szpitali był niewątpliwie kasztelan sandomierski, Mikołaj Spytek Ligęza, który ufundował w sumie 12 zakładów i zapewnił schronienie 128 osobom. Erygował je wspólnym dokumentem fundacyjnym, wystawionym 30 kwietnia 1631 roku na zamku rzeszowskim. W przypadku Świlczy, Ligęza dokumentem z 30 kwietnia, potwierdził swą fundację oblatowaną w ustawie z roku 1628, w nieco zmodyfikowanej formie. Według ustawy szpital miał dawać schronienie przynajmniej 12 osobom, w dokumencie z 1631 roku fundacja przewidywała 10 osób.

## Funkcjonowanie przytułku

Mikołaj Spytek Ligęza edyktem z 11 lutego 1635 roku przekazał dokument fundacyjny świleckiej gromadzie. Zobowiązał przy tym proboszczów tułejszej parafii do opieki przytułkiem. De facto szpital i cała fundacja przeszła pod opiekę i na stan Kościoła:

*Podatłem do skrzynki gromadzkiej swineczkiej przywilej i fundusz szpitala [...]. I szpitalnego mają obierać, którego X pleban swineczki dozierać ma, którego na sumieniu obowiązuje, wszystkie kondycje aby im dosyć czyniono było.*

**Ksiądz profesor Stanisław Spis** – urodzony w Radymnie w 1843 roku. Święcenia kapłańskie przyjął 1868 roku w Przemyślu. Był profesorem Pisma Świętego w przemyskim seminarium duchownym. Zastąpił jako wybitny kaznodzieja. W latach 1876-1880 pełnił posługę proboszcza parafii Świlcza. W 1879 roku zaproponowano pracę profesora bibliistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Probostwo w Świlczy przejął po nim wicektor seminarium przemyskiego ksiądz profesor Juliusz Tranda.

Od 1880 roku ksiądz Spis pracował w Krakowie. W 1881 roku został kanonikiem krakowskim. W latach 1887-1888 pełnił obowiązki Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wydał dwie ważne publikacje: *Konferencje duchowne*, Kraków 1885 oraz *Dwa kazania o św. Stanisławie B.M. miane w katedrze krakowskiej*, Kraków 1895.

**Ksiądz Jan Wojciech Balicki (1869-1948)** – błogosławiony kapłan diecezji przemyskiej. Wakacje i ferie w okresie studiów seminaryjnych spędzał w Świlczy, gdzie przez ponad dziesięć lat miał rodzinny dom. Jego pierwszy ojciec duchowny, świlecki proboszcz, ksiądz Ignacy Węgrzynowski zabierał go na plebanie, gdzie na rozmowach spędzali długie godziny. Doświadczony i rozważny proboszcz służył przysztęmu błogosławionemu swą ojcowską radą. Ksiądz Węgrzynowski miał również zwyczaj nocować kleryków na plebanii. Jak wspominała później gospodyni przygotowująca postanie księżom: kleryk Jan Balicki dla umartwienia się ściągał wygodny materac i spał na gołych, twardych, deskach łóżka.

**[Ustawa 1628, s. 16-17]**

W kolejnych dokumentach kasztelan Ligęza zobowiązywał i przestrzegał sukcesorów, aby nie uszczuplali nadań szpitalnych, a także aby w razie pożaru odbudowali go w przeciągu sześciu tygodni. Dom szpitalny zawarowany w dokumencie koniecznością odbudowania w razie spalenia miał mieć: izbę, komorę, sień, piec z paleniskiem i izdebkę dla chorych. Miał być także dostatnio obity gontami.

## Uposażenie

Uposażenie szpitala stanowiła rola w Kamyszynie i ogród. Dodatkowo Mikołaj Spytek Ligęza zagwarantował coroczne tzw. legumina z pańskiej spiżarni:

- 5 mac jęczmienia
- 1 korzec owsa na gruce (w okresie Wielkiego Postu)
- pół korca grochu
- 1 wieprz
- 20 kwart masła
- 40 kwart sera
- cielę lub barana z folwarku na Gody (Boże Narodzenie) i Wielkanoc.

Na święta przysługiwało ubogim także pół beczki piwa. Na opat miano dostarczać szpitalowi 3 wozy drewna na tydzień w ciągu zimy (od Świętego Marcina do wiosny), a w lecie 1 wóz suchych drewn tygodniowo. Osobnym uposażeniem świleckich ubogich był roczny czynsz w wysokości 40 złotych polskich z przeznaczeniem *na mięso i na śledzie*. Ligęza zapewniał podopiecznym także corocznie ubrania: 10 sukien i 10 par trzewików. Trzewiki wydawane były *na Święty Marcin* (11 listopada). Sukno na odzież miało być dobre gatunkowo:

*[...] białe, grube, w Bieczu albo w Ciężkowicach kupowane.*

**[Archiwum Archidiecezjalne w Przemyśle, sygn. 1739. Akta parafii Świlcza, t. II, s. 80-83]**

## Organizacja

Przywilej gwarantował szpitalowi pewną samorządność w corocznym wyborze tzw. *starszego szpitala*. Wybierano go *na Święty Marcin*, w obecności urzędnika dworskiego i ławy wiejskiej. Stawiał również pewne wymagania

nia pensjonariuszom w zamian za opiekę. Powinności ubogich dotyczyły głównie modlitw za fundatora i jego rodzinę. Codzienne modły musiały zawierać:

*[...] pięć pacierzy i jedno credo przed ołtarzem wielkim padłszy krzyżem na ziemię [...] za grzechy fundatora i jego rodziny.*

[Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu, sygn. 1739. Akta parafii Świlcza, t. II, s. 87]

Powszechne było, nieujęte w przywilejach, a wynikające z praktyki, pociąganie *dziadów* i *baby* szpitalne do postug kościelnych: sprząkanie, przygotowywanie wody i światła na msze święte, poruszanie miechów przy organach. Od czasu do czasu wykorzystywano ich do bardziej wyrafinowanych postug. W Świlczy, w czasach księdza proboszcza Wincentego Poznalskiego (lata 1867-1875) wszystkie nieślubne dzieci z parafii trzymane były do chrztu przez ubogich szpitalnych. Tak więc matkami chrzestnymi dla dziewczynek z pozamałżeńskich związków były szpitalne baby, a dla nieślubnych chłopców szpitalni dziadowie, określani w księgach *pauperes xenodochii*. Dzięki temu zachowały się imiona i nazwiska mieszkańców świleckiego szpitala z lat 60 i 70. XIX wieku: Maria Kędzia, Maciej Wepsięńć, Maria Zbylut, Andrzej Macieląg, Anna Lubas, Adam Pacia, Katarzyna Jacina, Jakub Klimczak, Maria Worosz, Zofia Hul.

## Funkcjonowanie szpitala w XVIII i XIX wieku

Uposażenie szpitala świleckiego zmieniło się w ciągu dzieścioleci XVIII i XIX wieku. Pod koniec XVIII wieku dochody szpitalne pochodziły z czynszu, z 10 morgowej roli w Kamyszyńce, dwóch bud rzemieślniczych stojących nad rzeczką, tzw. ordynarii kwartałami z dworu wydawanej. W przedziale rocznym wynosiła ona: 4 korce żyta, 4 korce jęczmienia, 1 korzec tataraki (1 korzec = 32 garnce, tj. ok. 128 litrów). Rola kamyszyńska, zwana też szpitalówką była podzielona na dwie części. W 1792 roku dzierżawili ją Jacenty Worosz i Walenty Chmaj. W 1820 roku do sumy uposażenia doszła hipoteka z lwowskiej kamienicy:

[...] a summa capita 1598 fr. hypothecata Leopoli super donat Fani Hirzo die 27 V 1820.

[Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu, sygn. 1738. Akta parafii Świlcza, t. I, s. 251]

## Budynek szpitala

Istotny był również sam budynek szpitala. Do końca XVIII wieku była to budowla drewniana, stojąca za kościołem, opodal wsi przy moście. Taki opis szpitala zamieścił wizytator w 1781 roku:



Świlecki szpital ubogich – budynek z pocz. XIX wieku.  
Fot. Franciszek Kotula (1952 r.)

[...] dom szpitalny z drzewa starego z przydatkiem podwalin, drzwi i sztuk niektórych nowych, w węgly budowany, dach na wiązaniu i słupach ma-

jący, słomą pokryty [...]. Z sieni po prawej ręce, drzwi [...], do izby w której piec piekarski z nalepą [...]. Okien dwoje w drewno oprawnych, obok tej izby komora [...]. Ex oppositio [na przeciwko, przyp. A. Sz.] podobna izba z komorą.

[Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu, sygn. 1739. Akta parafii Świlcza, t. II, s. 75-76]

Widać jasno, że osiemnastowieczny szpital w Świlczy miał układ dwóch bliźniaczych izb z komorami, przedzielonych sienią, który zawdzięczał rygorystycznym zarządzeniom władz kościelnych nakazujących budowę osobnych izb: tzw. *dziadowskich* (dla mężczyzn) i *babskich* (dla kobiet).

Jak wynika z dokumentu dochodów i wydatków 1786 roku, opisujący (stary) budynek szpitalny był rozebrany i na jego miejsce wystawiony nowy w latach 1782-1783, który jednak 9 lipca



Szpital ubogich na fotografii Stanisława Kubicza (lata 40./50. XX w.).

1785 roku przypadkowym ogniem zgorzał wraz z innymi ośmioma chatupami. Jak wynika z dokumentów przystąpiono do odbudowy:

Sprawdzone więc [...] na szpital drzewo roku terażniejszego, kosztuje: 40 złotych 1 grosz, tegoż tarcie najętym z Mrowli traczom kosztuje: 39 złotych 1 i 1/2 grosza

[Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu, sygn. 1739. Akta parafii Świlcza, t. II, s. 69]

Opornie szło wznoszenie szpitala, gdyż jeszcze w 1792 roku ubodzy nie mając, gdzie się podziac, poniewierali się po wsi. Po koniec XVIII wieku zmieniono lokalizację szpitala. W grudniu 1799 roku kmieć świlecki, Józef Pacia odstąpił gromadzie, na budowę murowanego szpitala ubogich 1 i 1/2 morga ogrodu w zamian za 3 morgi pola z gościńca publicznego (w tych czasach władze austriackie modernizowały strategiczne drogi). Budowę nowego szpitala kierował proboszcz ksiądz Paweł Nawrocki. Nie wiadomo, ile trwała budowa. Najbliższa wzmianka źródłowa pochodzi dopiero z 1823 roku. Wśród majątku kościelnego w Świlczy wyszczególniony jest murowany budynek szpitalny (*ex solido muro*).

## Ostatni budynek szpitalny

W aktach gminy Świlcza zachował się dokument – protokół komisji z 22 kwietnia 1950 roku, dotyczący stanu szpitalnego budynku oraz wskazówek co do jego przeznaczenia. Komisję tworzyli: ks. Andrzej Rąb (proboszcz Parafii Świlcza), Stanisław Trala (wójt Gminy Świlcza) oraz: Antoni Kurzeja, Florian Kaszuba, Jan Kubicz, Józef Husak, Józef Rzucidło (z Rady Parafialnej), inż. Alferd Haber, Stanisław Gruszkiewicz i Piotr Worosz

(sołtys gromady Świlcza). Komisja skonstatowała:  
*Budynek o rozmiarach 17,5 m x 11,8 m jest murowany. Wewnątrz budynku przechodzi sień o rozmiarach 3,5 m x 11,8 m. Reszta budynku od wewnątrz podzielona była na 4 mieszkania o rozmiarach 5,8 m x 5,5 m. Wysokość ubikacji wewnątrz mierzy 2,75 m.*

*Z powyższych mieszkań jeszcze jedno od strony południowo-wschodniej zostało do obecnej chwili zamieszkałe. Ubikacje oraz sień są sklepienie tzw. sklepieniem krzyżowym. Ponieważ fundamenty rzezonego budynku mierzą od 35 cm do największej głębokości 65 cm od poziomu terenu licząc, sklepienie nad ubikacjami własnym swym ciężarem oraz partiami na ściany zewnętrzne spowodowały, że wszystkie cztery narożniki odeszły ze swego dawnego położenia tworząc tym samym znaczne pęknięcia, do tego stopnia, że mury zewnętrzne pochyliły się na wysokości od gzymsu do cokołu (3,10 cm) od strony północnej 8 cm, od strony południowej 6 cm, od strony wschodniej 7 cm, a od strony zachodniej 10 cm.*

*Ponieważ konstrukcja dachowa z biegiem szeregu lat nie doznawała najmniejszej konserwacji i do tego stopnia zbutwiała, że tworzy więzania dachowe nie dające najmniejszej gwarancji podtrzymywania dachówek oraz samej konstrukcji dachowej, przy najmniejszym wietrze (wichurze), grożąc zawaleniem.*

*Ponieważ sklepienia z powodu wadliwości dachu od czasu do czasu były zamakane oraz z powodu ustąpienia ścian na zewnątrz opadły, a tym samym klucze popękały tworząc miejscami dziurę (nad sienią), a znaczne popęknięcia w mieszkaniach zamieszkałych. Ponieważ ten stan zagraża życiu i mieniu mieszkających, lokatorzy w tym budynku muszą być bezwzględnie usunięci, a budynek zamknięty. Dalszą decyzję co do losu (względnie rozbiórki) pozostawiamy władzom nadrzędnym.*

**[Archiwum Państwowe w Rzeszowie, zespół 385, sygn. 21. Sprawy majątku gminnego i gromad (1947-1952), k. 26]**

Ostatecznie obiekt ten przetrwał do 1955 roku, kiedy to Zarząd Gminy podjął decyzję o jego rozbiórce. Zasypano wówczas także sadzawkę przylegającą do szpitala od południa. Teren po dawnym szpitalu obecnie zajmuje dom i ogród Adama Lubowicza. Na miejscu pod dawnej sadzawce stoi (częściowo) Ośrodek Zdrowia, a częściowo zajmowany jest przez mały parking.

## Postscriptum: Czy stara plebania ma podzielić los szpitala?

Blisko sześćdziesiąt lat temu komunistyczne władze zdecydowały się na rozbiórkę szpitala ubogich w Świlczy. Ów budynek był mocno nadszarpnięty zębem czasu. Miał za sobą 150-letnią historię. Prawie tyle samo liczy dziś stara plebania. Jednak jej dzieje i wartość kulturowa jest niewspółmiernie większa.

Budynek starej plebanii zbudowany jest z cegły wypalanej. Obiekt ma wymiary 19 m x 12 m, z dwoma gankami (od strony



**Budynek starej plebanii w czasach proboszcza ks. Władysława Aszklara.**

*Fot. J. Zdun (lata 70. XX w.).*



**Opuszczona i niszcząca plebania. Smutny koniec „ostatniego świadka” nowożytnej historii Świlczy (!).**

*Fot. A. Szary (lata 2008-2009)*

wschodniej południowej). Wzniesiony został w 1878 roku przez księdza Stanisław Spisa, proboszcza w latach 1876-1880, późniejszego profesora i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Aktualnie budynek znajduje się w stanie krytycznym. Nie posiada żadnej izolacji poziomej – stąd jest mocno zawilgocony. Jako najstarszy zabytek budownictwa w Świlczy, posiada dużą wartość historyczną. To w niej w latach 1888-1892 spędzał wakacje bł. ks. Jan Balicki, goszczony przez księdza prałata Ignacego Węgrzynowskiego. W okresie II wojny światowej ówczesny proboszcz ksiądz Andrzej Rąb przechowywał na plebanii bojowników ruchu oporu (przeważnie z okolic Tarnowa). W razie potrzeby dawał schronienie cywilom ukrywającym się przed Niemcami.

Plebania przez długie dziesięciolecia służyła tutejszym duszpasterzom i wiernym. Wraz ze swymi mieszkańcami była nośnikiem kultury i patriotyzmu w społeczności parafii Świlcza. Przetrwała dwie wojny światowe i pożar starego kościoła. Czy teraz, w XXI wieku, ma zginąć i odejść w zapomnienie?

### Bibliografia:

- Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu, sygn. 1738. *Akta parafii Świlcza*, t. I
- Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu, sygn. 1739. *Akta parafii Świlcza*, t. II
- Archiwum Państwowe w Rzeszowie, zespół 385, sygn. 21. *Sprawy majątku gminnego i gromad (1947-1952)*
- Zbiory parafialne w Świlczy, *Liber natorum Świlcza 1867-1882*
- *Ustaw dla wsi Świlczy i Woliczki z roku ok. 1628*, wydali Adam Kamiński i Franciszek Kotula, Rzeszów 1948 [cyt. *Ustawa 1628*]
- Zdzisław Budzyński, *Dzieje opieki społecznej w ziemi przemyskiej i sanockiej (XV- XVIII w.)*, Przemysł-Kraków 1987



Władysław Kwoczyński



# Zjazd Gminny Strażaków

*Zaszczytnym powołaniem strażaka jest spieszyć z pomocą i ratunkiem zawsze i wszędzie tam, gdzie zagrożone jest przez pożar lub inny wypadek losowy życie ludzkie.*

PAWEŁ VI



Strażacy ochotnicy w gminie Świlcza, są liczącą się siłą i prężną społecznością, cieszą się największym zaufaniem i sympatią ogółu mieszkańców. Działalność statutową prowadzi tu dziewięć jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, w miejscowościach: Błędowa Zgłobieńska, Bratkowice, Bzianka, Dąbrowa, Mrowla, Rudna Wielka, Świlcza, Trzciana i Woliczka. Trzy z nich: OSP Bratkowice, Świlcza i Trzciana, włączone są do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Organizacje te zrzeszają w swych szeregach ogółem 549 członków, w tym 464 zwyczajnych, 37 wspierających i 48 honorowych. Nad realizacją zadań statutowych czuwa Zarząd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Świlczy.

Na początku bieżącego roku we wszystkich jednostkach OSP, przeprowadzone zostały walne zebrania sprawozdawczo-wyborcze, na których strażacy wybrali nowe Zarządy OSP na kolejną pięcioletnią kadencję oraz delegatów na X Zjazd Oddziału Gminnego ZOSP RP, który odbył się 22 maja 2011 roku w siedzibie Gminnego Centrum Kultury w Trzcianie.

Na ogólną liczbę 33 delegatów reprezentujących poszczególne jednostki OSP, w Zjeździe uczestniczyło 30.

## OBRADY ZJAZDU

Już po wejściu na salę konferencyjną w GCK, można było odczuć świąteczny, zjazdowy nastrój. Okolicznościowa dekoracja eksponująca symbole państwowe i strażackie oraz sztandary organizacyjne jednostek OSP, pochylone z balkonu wewnątrz sali – podkreślały szczególną rangę strażackiego Zjazdu.



Stół prezydialny, w środku prowadzący obrady dh Maksymowicz.

Tuż przed ceremonią otwarcia Zjazdu, strażacy w galowych mundurach powstali z miejsc, zapanowała cisza... Na salę obrad wszedł dumnie poczet sztandarowy trzciańskiej OSP. Sztandar tej jednostki, jako gospodarza terenu, gdzie odbywa się Zjazd – wyeksponowano na honorowym miejscu, by towarzyszył strażackim obradom.

Oficjalnego otwarcia obrad Zjazdu, dokonał **dh Kazimierz Czyż** – prezes ustępującego Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świlczy. Jak zapowiedział na wstępie – Zjazd będzie rzetelnym i merytorycznym podsumowaniem działalności Zarządu w pięcioletniej kadencji.

Podniosłym momentem Zjazdu, było odczytanie przez prezesa nazwisk wszystkich druhów z poszczególnych jednostek OSP – zmarłych w latach 2006 – 2010. Na stojąco i z wielką

powagą uczczono ich pamięć symboliczną minutą ciszy... Ogółem z szeregów OSP odeszło na wieczny służbę 33 zasłużonych druhów, to dokładnie tyle, ilu delegatów powinno uczestniczyć w X Zjeździe.

Po tej wzruszającej ceremonii **dh Kazimierz Czyż**, powitał delegatów Zjazdu i zaproszonych gości. Obradom przewodniczył **dh Marek Maksymowicz** – delegat z ramienia OSP Błędowa Zgłobieńska. W Prezydium Zjazdu zasiedli: **dh Kazimierz Czyż** – prezes ustępującego Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP, **dh Bogdan Cioch** – komendant gminny ZOSP RP w Świlczy, **dh Stanisław Rałowski** – wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Rzeszowie i st. bryg. **Florian Pelczar** – zastępca komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie.

Po przedstawieniu porządku obrad i regulaminu Zjazdu, dokonano wyboru poszczególnych komisji zjazdowych: mandatowej, wyborczej oraz wniosków i uchwał.

## WRĘCZENIE STATUETEK I DYPLOMÓW

Uroczystym akcentem Zjazdu było wręczenie specjalnych statuetek i dyplomów uznania, za szczególne zasługi i wniesiony wkład pracy na rzecz ochrony przeciwpożarowej gminy Świlcza. Okolicznościowymi statuetkami – figurkami strażaka, wyróżnieni zostali: **Wojciech Wdowik** – Wójt Gminy Świlcza, **dh Kazimierz Dworak** – OSP Trzciana, **dh Andrzej Ignas** – OSP Dąbrowa, **dh Jacek Kurzeja** – OSP Woliczka i **dh Mariusz Miśiuda** – OSP Świlcza. Dyplomem uznania za pomoc w realizacji zadań statutowych i uchwalone środki finansowe w budżecie Gminy – uhonorowano **Radę Gminy Świlcza**. Dyplom odebrał w imieniu Rady, **dh Mieczysław Leja** – radny gminy i delegat z ramienia OSP Bratkowice. Dyplomem wyróżniono też Gminne Centrum Kultury w Świlczy z siedzibą w Trzcianie, za owocną współpracę w realizacji zadań statutowych w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz pomoc w organizowaniu uroczystości o charakterze strażackim. Dyplom odebrał **dh Adam Majka** – dyrektor GCK.

W imieniu wyróżnionych podziękowanie złożył **Wojciech Wdowik** – wójt gminy Świlcza. W swoim wystąpieniu, powiedział: „...Pragnę serdecznie podziękować za to zaszczytne wyróżnienie. Dziękuję Wam, drodzy Druhowie, za Waszą dotychczasową ofiarną i społeczną służbę, która dobrze służy wszystkim mieszkańcom naszej gminy. Wykonujecie ją sumiennie, ofiarnie, kosztem Waszych wyrzeczeń i niejednokrotnie z narażeniem własnego zdrowia... Wasza strażacka organizacja, cieszy się największym zaufaniem i uznaniem wśród społeczeństwa. Kontynuujecie w swoich jednostkach, wieloletnie, chlubne tradycje, niesienia bezinteresownej pomocy mieszkańcom w chwili zagrożenia pożarem, powodzią, czy innymi zdarzeniami losowymi... Bardzo sobie cenię dotychczasową, wieloletnią współpracę z Zarządem Oddziału Gminnego ZOOSP RP. Szczególne słowa uznania kieruję do druhów: **Kazimierza Czyża** – prezesa Zarządu i **Bogdana Ciocha** – komendanta gminnego, za merytoryczne rozmowy i dyskusje oraz za konstruktywną współpracę, która w okresie kadencji, przyniosła wiele znaczących suk-

cesów i osiągnięć. Udało się pozyskać środki finansowe na zakup samochodów pożarniczych. Rok 2010 był wyjątkowo obfity pod tym względem, bo zakupiono aż trzy samochody pożarnicze dobrej marki i z bogatym wyposażeniem. Pojazdy te przekazano jednostkom OSP: Bratkowice, Świlcza i Woliczka. Jest to nasz wspólny sukces i powinniśmy się z tego cieszyć. Życzę Wam Druhowie, aby dzisiejsze obrady Zjazdu, zaowocowały w pozytywne ustalenia, co do dalszego rozwoju i umacniania ochrony przeciwpożarowej w naszej gminie... Dziękuję, za ofiarne niesienie pomocy mieszkańcom oraz ciężką pracę przy usuwaniu skutków ubiegłorocznej powodzi, która miała miejsce w naszej gminie. Szczególnie dziękuję za wszystkie akcje ratowniczo-gaśnicze, mające na celu ratowanie ludzkiego życia i mienia. Dzięki Waszej szczególnej ofiarności i poświęceniu, mieszkańcy gminy czują się bezpieczni... W imieniu własnym, Rady Gminy i mieszkańców, życzę Wam, Druhowie wszystkiego najlepszego w życiu osobistym i rodzinnym oraz szczęśliwych powrotów z akcji ratowniczo-gaśniczych...”.

## PODSUMOWANIE DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU

Obszerną informację z działalności Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świlczy za okres kadencji, złożył **dh Kazimierz Czyż** – prezes ustępującego Zarządu.

Jak wynika ze sprawozdania, w okresie sprawozdawczym na terenie gminy Świlcza, działalność statutową prowadziło 10 jednostek OSP. Po przyłączeniu w 2008 roku sołectwa Przybyszówka do miasta Rzeszowa, ochronę przeciwpożarową w naszej gminie zapewnia 9 jednostek OSP, które skupiają w swych szeregach ogółem 549 członków, w tym 464 zwyczajnych, 37 wspierających i 48 honorowych. Trzy jednostki OSP włączone są do Krajowego Systemu Ratowniczo-gaśniczego: Bratkowice, Świlcza i Trzciana. Ochotnicze Straże Pożarne, posiadają na swym wyposażeniu łącznie 14 samochodów pożarniczych, w tym 8 średnich, 6 lekkich oraz profesjonalny sprzęt pożarniczy, niezbędny do skutecznej walki z pożarami, czy innymi zdarzeniami.

Działalnością statutową jednostek kieruje dwudziestoosobowy Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP i trzyosobowa Komisja Rewizyjna.

Główna problematyka, jaką zajmował się Zarząd w pięcioletniej kadencji, to:

- ocena stanu bezpieczeństwa pożarowego na terenie gminy,
- ustalanie działań profilaktycznych w zakresie zapobiegania pożarom,
- coroczne występowanie o środki finansowe z budżetu gminy na zakup sprzętu pożarniczego dla Jednostek OSP,
- rozpatrywanie wniosków o nadanie odznaczeń dla członków OSP,
- organizowanie gminnych zawodów sportowo-pożarniczych i manewrów dla jednostek OSP,
- wnioskowanie o przeprowadzenie szkoleń dla członków OSP,
- pomoc jednostkom OSP w bieżącej działalności statutowej.

W dalszym wystąpieniu prezes, przedstawił sytuację pożarową na terenie gminy w okresie lat 2006-2010. Stwierdził, że do akcji ratowniczo-gaśniczych najczęściej wyjeżdżały jednostki OSP, działające w KSRG, wspierane przez pozostałe jednostki. Jednocześnie podkreślił, że w likwidacji skutków ubiegłorocznej

powodzi w naszej gminie, zaangażowane były wszystkie jednostki OSP. Strażacy pracowali łącznie 3627 godzin, w tym 708 godzin przepracowanych tylko przez strażaków działających w KSRG przy usuwaniu skutków powodzi, zarówno na terenie naszej gminy, jak i powiatów mieleckiego oraz tarnobrzskiego. Miniona kadencja – podkreślił prezes, to najbardziej korzystny okres w pozyskiwaniu samochodów pożarniczych dla jednostek OSP w naszej gminie. Dzięki dobrej współpracy z Wójtem i Radą Gminy, pozyskano środki finansowe z budżetu Gminy i innych instytucji, na zakup samochodów pożarniczych dla OSP: Bratkowice – 2006 r., Świlcza – 2007 r., Trzciana – 2008 r., Dąbrowa – 2009 r.. Wyjątkowy pod tym względem był rok 2010, w którym zakupiono trzy samochody pożarnicze dla OSP: Bratkowice, Świlcza i Woliczka. Natomiast OSP w Błędowej Zgłobieńskiej otrzymała samochód pożarniczy Star 244, przekazany nieodpłatnie przez sąsiednią OSP w Trzcianie.

**Druh Kazimierz Czyż** podziękował Radzie Gminy Świlcza i Wójtowi, za dotychczasowe skuteczne wspieranie bieżącej działalności statutowej jednostek OSP, sukcesywne ich wyposażenie w sprzęt pożarniczy i wszelką inną pomoc. Podziękowanie złożył też **dh Adamowi Majce** – dyrektorowi GCK, za wszelką pomoc w organizacji strażackich uroczystości, jubileuszy i stworzenie komfortowych warunków koniecznych do prawidłowego przeprowadzenia obrad X Zjazdu. Szczególne słowa podziękowania skierował do **Stanisława Nowaka** – inspektora ds. ochrony przeciwpożarowej w Urzędzie Gminy w Świlczy, za długoletnią owocną i merytoryczną współpracę z Zarządem oraz z jednostkami OSP. Wyraził też wdzięczność za jego wielką pomoc i doradztwo w organizacji i przeprowadzeniu obrad Zjazdu. Za dobrą,

dotychczasową współpracę, podziękował też: członkom Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świlczy, Zarządom Oddziałów – Wojewódzkiego i Powiatowego ZOSP RP w Rzeszowie, Komendzie Wojewódzkiej i Miejskiej PSP w Rzeszowie oraz **Januszowi Jakubkowi** – dyrektorowi Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych Trzcianie, za okazywaną pomoc w udostępnianiu pomieszczeń na szkolenia strażackie oraz do przechowywania sprzętu pożarniczego.

Po wystąpieniu prezesa, przewodniczący Komisji Rewizyjnej **dh Zdzisław Kutacha**, przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji w okresie sprawozdawczym. Złożona informacja była obszerna i rzeczowa. Komisja Rewizyjna nie dopatrzyła się niedociągnięć w działalności ustępującego Zarządu i zawnioskowała o udzielenie mu absolutionum za okres sprawozdawczy.

## FORUM DYSKUSYJNE

Po kilkunastominutowej przerwie na lekki posiłek, rozpoczęła się ożywiona dyskusja, która tradycyjnie wśród strażaków jest zawsze spokojna, merytoryczna i obfitym w podziękowania. Tak też było na forum dyskusyjnym X Zjazdu.

Zaproszony na obrady Zjazdu **Tadeusz Majka** – sołtys wsi Świlcza i przewodniczący Rady Gminnej Ludowe Zespoły Sportowe w swoim wystąpieniu powiedział, że był poszkodowanym w wypadku drogowym, jaki wydarzył się w Bratkowicach w 2010 roku. Wdzięczny za szybką i profesjonalną pomoc udzieloną mu przez miejscowych strażaków – złożył im szczególne podziękowanie i uznanie. **T. Majka** uznał, że zjazdowe forum jest najodpowiedniejszym miejscem, by wyrazić wdzięczność i szacunek bratkowickim strażakom ochotnikom.



Wypowiadający się w dyskusji zjazdowej **dh Tadeusz Dynia** – były członek Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świlczy i OSP w Przybyszówce, włączonej w 2008 roku w granice miasta Rzeszowa, podziękował ustępującemu Zarządowi, za bardzo dobrą współpracę w okresie, gdy jednostka prowadziła działalność statutową na terenie gminy Świlcza. Złożył też podziękowanie **Wojciechowi Wdowikowi** – Wójtowi Gminy, za dostrzeganie potrzeb OSP oraz wszelką pomoc i wsparcie. Szczególne słowa podziękowania skierował do inspektora ds. ochrony przeciwpożarowej w Urzędzie Gminy: **Stanisława Nowaka i inspektora Marka Stańczyka**, za wyjątkowo dobrą współpracę, pomoc i doradztwo.

**Druh Tadeusz Dynia** wyraził wdzięczność i podziękowanie ustępującemu Zarządowi, za owocną współpracę i godne pożegnanie OSP Przybyszówka, która aktualnie prowadzi działalność statutową na terenie Rzeszowa.

**Adam Dziedzic** – radny starostwa powiatowego w Rzeszowie prezes zarządu Gminnego PSL złożył uczestnikom Zjazdu życzenia wszelkiej pomyślności, sukcesów w zawodach sportowo-pożarniczych, a przede wszystkim szczęśliwych powrotów z akcji ratowniczo-gaśniczych.

**Druh Bogdan Cioch** – ustępujący komendant gminny, podsumowując pięcioletnią kadencję podziękował wszystkim członkom Zarządu i jednostkom OSP, za szczególnie dobrą współpracę i ofiarny udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych i powodziowych prowadzonych na terenie gminy i poza jej obszarem. Zaapelował, by nowy Zarząd w przyszłej kadencji, otworzył się bardziej na współpracę z młodzieżą i zorganizował choćby jedną Młodzieżową Drużynę Pożarniczą w gminie. Wójtowi Gminy dziękował za dostrzeganie potrzeb sprzętowych jednostek OSP, wspieranie działalności statutowych tych organizacji, wszelką pomoc, zrozumienie i konstruktywną współpracę przez całą kadencję Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP. Wyraził też słowa podziękowania **Tadeuszowi Pachorkowi** – dyrektorowi Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Świlczy, radnemu starostwa powiatowego, za stałe zapewnianie odpowiedniej ilości wody do celów gaśniczych.

Po zakończonych wystąpieniach i na wcześniejszy wniosek Komisji Rewizyjnej, delegaci Zjazdu jednomyślnie udzielili absolutorium ustępującemu Zarządowi.

## WYBÓR ZARZĄDU

to najważniejszy punkt zjazdowej debaty. Delegaci X Zjazdu Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świlczy, jednomyślnie dokonali wyboru nowego Zarządu na najbliższą kadencję, tj. na lata 2011 – 2015. Po ukonstytuowaniu się skład Zarządu jest następujący:

1. Prezes – dh Kazimierz Czyż – OSP Rudna Wielka
2. Wiceprezes – dh Jan Górski – OSP Bratkowice
3. Wiceprezes – dh Sławomir Kozubal – OSP Trzciana
4. Komendant Gminny – dh Bogdan Cioch – OSP Świlcza
5. Sekretarz – dh Adam Majka – OSP Świlcza
6. Skarbnik – dh Tadeusz Stasiej – OSP Błędowa Zgłobieńska
7. Członek Prezydium – dh Zbigniew Kawa – OSP Bzianka
8. Członek Zarządu – Władysław Kogutek – OSP Błędowa Zgłobieńska
9. Członek Zarządu – dh Bogdan Jucha – OSP Bratkowice
10. Członek Zarządu – dh Mieczysław Leja – OSP Bratkowice
11. Członek Zarządu – dh Mieczysław Świder – OSP Bzianka
12. Członek Zarządu – dh Andrzej Baczyński – OSP Dąbrowa
13. Członek Zarządu – dh Ferdynand Zakrzewski – OSP Dąbrowa

14. Członek Zarządu – dh Mariusz Bachórz – OSP Mrowla
15. Członek Zarządu – dh Józef Nowak – OSP Mrowla
16. Członek Zarządu – dh Maciej Gąsior – OSP Rudna Wielka



17. Członek Zarządu – dh Andrzej Rządeczka – OSP Świlcza
18. Członek Zarządu – dh Paweł Piela – OSP Trzciana
19. Członek Zarządu – dh Tomasz Kwoka – OSP Trzciana
20. Członek Zarządu – dh Damian Busz – OSP Woliczka
- Członek Zarządu – dh Bogdan Wąsik – OSP Woliczka

Przedstawicielem do Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Rzeszowie, wybrany został **dh Bogdan Cioch**. Natomiast delegatami na Zjazd Oddziału Powiatowego ZOSP RP, będą druhowie: **Kazimierz Czyż, Jan Górski i Tomasz Kwoka**.

Delegaci Zjazdu wybrali też Komisję Rewizyjną w składzie:

1. Przewodniczący – dh Michał Draus – OSP Trzciana
2. Sekretarz – dh Jan Kuśmider – OSP Świlcza
3. Członek – dh Andrzej Ignas – OSP Dąbrowa

## PODJĘTE UCHWAŁY

to efekt zjazdowej debaty, która przebiegała w spokojnej i rzeczowej atmosferze. Delegaci podjęli jednomyślnie następujące uchwały, w sprawach:

1. Rozpatrzenie sprawozdania z działalności Zarządu i Komisji Rewizyjnej Oddziału Gminnego ZOSP RP.
2. Zatwierdzenie składu Zarządu Oddziału Gminnego.
3. Określenie liczby członków Komisji Rewizyjnej Oddziału Gminnego oraz ich wyboru.
4. Wyboru delegatów na Zjazd Oddziału Powiatowego ZOSP RP.
5. Uchwalenie programu działania Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP na lata 2011 – 2015.

## GOŚCIE ZJAZDU

W obradach Zjazdu uczestniczyli oprócz delegatów, także zaproszeni goście, m.in.:

- dh Stanisław Rałowski – wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Rzeszowie,
- dh Adam Majka – członek Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Rzeszowie,
- st. bryg. Florian Pelczar – zastępca komendanta miejskiego PSP w Rzeszowie,
- Wojciech Wdowik – Wójt Gminy Świlcza,
- Wiesław Machowski – zastępca Wójta,
- Tadeusz Pachorek – radny powiatu i dyrektor ZWiK w Świlczy,
- Adam Dziedzic – radny powiatu, prezes Zarządu Gminnego PSL.
- Stanisław Nowak – inspektor ds. ochrony przeciwpożarowej w UG Świlcza;
- Marek Stańczyk – inspektor w UG Świlcza,

- asp. sztab. Tadeusz Zajac – kierownik Posterunku Policji w Świlczy,
- Janusz Jakubek – dyrektor Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie,
- Tadeusz Majka – sołtys wsi Świlcza, przewodniczący Rady Gminnej Ludowe Zespoły Sportowe,
- dh Tadeusz Dynia – były członek Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świlczy i OSP Przybyszówka,
- dh Roman Sroka – były członek Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świlczy i OSP Przybyszówka.

## ZAKOŃCZENIE ZJAZDU

W końcowym momencie obrad Zjazdu, głos zabrali: **st. bryg. Florian Pelcar** i **dh Stanisław Rałowski**. W swoich wypowiedziach dziękowali ustępującemu Zarządowi za dobrą współpracę, a nowo wybranemu złożyli gratulacje. Jednocześnie zapewnili delegatów o chęci dalszej współpracy i wszelkiej pomocy w bieżącej działalności Zarządu i jednostek OSP w gminie Świlcza.

Podsumowując obrady X Zjazdu **dh Kazimierz Czyż** – prezes Zarządu na kolejną kadencję, podziękował delegatom za zaufanie i ponowne powierzenie mu tej zaszczytnej funkcji. Zadeklarował kontynuowanie dalszej współpracy z Zarządami Oddziałów – Wojewódzkiego i Powiatowego ZOSP RP w Rzeszowie, Komendą Wojewódzką i Miejską PSP w Rzeszowie, Radą Gminy

Świlcza i Wójtów oraz wszystkimi organizacjami społecznymi, w zakresie umacniania ochrony przeciwpożarowej w gminie.

Zjazd zakończył się uroczystym wyprowadzeniem z sali obrad sztandaru OSP Trzciana.

## PODSUMOWANIE

X Zjazd Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świlczy, został przygotowany i przeprowadzony perfekcyjnie, zarówno pod względem merytorycznym, jak i logistycznym. Dzięki **dh Markowi Maksymowiczowi** – delegatowi z ramienia OSP w Błędownej Zgłobieńskiej, prowadzącemu obrady Zjazdu – strażacka debata przebiegała wyjątkowo sprawnie i spokojnie. Szczególnie dużej pomocy w organizacji Zjazdu, przygotowaniu odpowiedniej dokumentacji, przekazywaniu cennych rad i wskazówek – udzielił **Stanisław Nowak** – inspektor ds. ochrony przeciwpożarowej UG Świlcza, cieszący się wśród strażaków ochotników dużym uznaniem i autorytetem. Wyjątkowo zaangażowanym w organizację i przebieg Zjazdu, był **dh Adam Majka** – dyrektor GCK. To dzięki niemu i podległym mu pracownikom, odpowiednio przygotowano salę do obrad, wykonano okolicznościową dekorację i zadbano o kulinarną stronę strażackiego Zjazdu.

XI Zjazd Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świlczy, odbędzie się w 2016 roku.

## Krótko

### 1. Egzamin y szóstoklasistów i gimnazjalistów.

W kwietniu uczniowie kl. VI szkół podstawowych i kl. III gimnazjów w całym kraju zdawali egzaminy sprawdzające, wiadomości i umiejętności (czytanie, pisanie, rozumowanie, korzystanie z informacji, wykorzystywanie wiedzy w praktyce).

5 IV 2011 r. – 23 097 uczniów kl. VI z Podkarpacia; 12, 13, 14 IV 2011 r. – 25 680 gimnazjalistów z 568 gimnazjów Podkarpacia zdawało egzaminy, rozwiązując testy: w pierwszym dniu – humanistyczny, drugim – matematyczno-przyrodniczy, trzecim – z języka obcego.

Wyniki są bardzo ważne, informują, mówiąc ogólnie, o efektach pracy poszczególnych szkół, nauczycieli i uczniów. Sens ich jest tylko wtedy, jeśli błędy i niedociągnięcia są przez rzetelną pracę, szkoły i uczniów rugowane, i mają corocznie tendencję wzrostową.

Dla gimnazjalistów nie przystąpienie do egzaminów jest równoznaczne z powtarzaniem klasy. Wyniki znane będą w dniu 27 maja – szóstoklasistom, 15 czerwca – gimnazjalistom.

### 2. „Pakt dla Kultury”

14 maja 2011 r. w Warszawie zostało podpisane porozumienie, które postuluje zwiększenie do co najmniej 1% nakładów na kulturę w budżecie państwa do roku 2015. Ze strony rządu umowę podpisali: premier Donald Tusk, minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski, minister w kancelarii premiera Michał Boni. Wsparcie dla „Paktu dla Kultury udzielili wszyscy prezydenci największych miast polskich, w tym prezydent Miasta Rzeszowa Tadeusz Ferenc. Pieniądze z budżetu państwa będą mogły być przeznaczone m.in. na działalność muzeów, bibliotek, galerii, filharmonii, programy edukacyjne w przedszkolach i szkołach.

Działania mające na celu odpowiednie traktowanie spraw kultury są niezbędne i bezdyskusyjne.

Oby były realizowane!

### 3. Rozbiórka budynku

Z pejzażu Bratkowic zniknął ostatni betonowy obiekt, pozostałość po byłym Kółku Rolniczym. Jeszcze do niedawna „dobit” plac miejscowej giełdy rolno-towarowej. Od dłuższego czasu funkcjonował tu punkt sprzedaży materiałów budowlanych. Swoim obstrukcyjnym wyglądem budynek ten szpecił pobliskie otoczenie cmentarza parafialnego, rozbudowywanego stadionu sportowego i rekultywowanego nieopodal dawnego parku podworskiego. Nie była to najlepsza wizytówka zarówno Bratkowic, jak i gminy Świlcza.

Bratkowicz strażacy na zlecenie Urzędu Gminy, w ciągu dwóch dni (6-7 maja 2011 r.) dokonali rozbiórki budynku do ostatniego elementu. Zrobili to profesjonalnie, przestrzegając przy tym wszelkich zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Pracami kierował **dh Mieczysław Leja** – prezes miejscowej OSP i radny gminy.



Budynek przed rozbiórką.



Strażacy podczas rozbiórki budynku.



Władysław Kwoczyński

## STRAŻACKIE ŚWIĘTOWANIE

**D**zień Strażaka przypada corocznie 4 maja, w dniu imienin św. Floriana – patrona strażackiej braci. Zgodnie z wieloletnią tradycją, strażacy z Bratkowic łączą swoje świętowanie z rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Z tej okazji w miejscowym kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela, odprawiona została uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny, za strażaków i ich rodziny oraz za zmarłych druhów. Nabożeństwo celebrował **ks. kan. Józef Książek** – proboszcz parafii i kapelan bratkowickiej OSP. Wygłosił on okolicznościową homilię nawiązującą w treści do historycznego znaczenia Konstytucji 3 Maja oraz postaci św. Floriana – Patrona strażaków.

We mszy św. uczestniczyli: przedstawiciele samorządu gminy Świlcza, Rady Soleckiej, miejscowych organizacji społecznych, parafianie, kompania honorowa strażaków z pocztą sztandarowym, a także poczty sztandarowe miejscowych organizacji społecznych i szkół, m.in. Koła Terenowego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej, Szkół Podstawowych nr 1, 2 i 3 oraz Przedszkola Publicznego. Liturgię mszy św. ubogacił swoim śpiewem miejscowy Męski Chór Parafialny.

### UROCZYŚĆ PRZED POMNIKIEM

Na zakończenie uroczystego nabożeństwa, odśpiewano wspólnie pieśń – hymn „Boże coś Polskę”, a następnie wszyscy

przeszli pod pomnik pomordowanych i poległych podczas okupacji hitlerowskiej, żołnierzy i partyzantów AK. Tu odmówiono wspólnie modlitwę za wszystkich, którzy poświęcili swe życie za Ojczyznę. Na zakończenie odśpiewano hymn państwowy, a poszczególne delegacje złożyły wiązanki kwiatów i zapaliły symboliczne znicze.

### OKOLICZNOŚCIOWE SPOTKANIE

Po tej ceremonii, strażacy i zaproszeni goście, udali się do sali Domu Strażaka, gdzie odbyło się spotkanie okolicznościowe przy herbacie i gorącej kiełbasce. Uczestniczyli w nim także strażacy seniorzy. W trakcie spotkania, życzenia dla strażaków z okazji ich święta, złożyli m.in. **dh Mieczysław Leja** – prezes OSP, **ks. kan. Józef Książek** – proboszcz parafii i kapelan strażaków oraz **Krzysztof Ciszewski** – Przewodniczący Rady Gminy Świlcza. Spotkanie upłynęło w miłej i koleżeńskiej atmosferze.



Podczas mszy św.



Delegacja bratkowickiej OSP, składa wiązanek kwiatów przed pomnikiem.



Przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej. Od lewej: Tadeusz Pięta – prezes i Zdzisław Rzepka.

Władysław Kwoczyński

# WRESZCIE JEST PARK

**P**o ponad ośmiu latach oczekiwania, zarysowuje się wyraźny kształt bratkowickiego parku podworskiego, usytuowanego w samym centrum wsi przy drodze do lasu i nad zalew. Ogólny podworski obszar parkowy wynosi 5,5 ha powierzchni. Założenia parku odzyskanego dzięki rewitalizacji terenu obejmują 2,5 ha powierzchni.

## Mała architektura parkowa

Wyznaczone zostały alejki parkowe. Zamontowano ozdobne lampy oświetleniowe, drewnianą kładkę, platformę widokową nad starannie odczyszczonym stawem. Wprowadzili się już pierwsi mieszkańcy – żaby i ryby. Trwają dalsze prace przy budowie obiektów tzw. małej architektury. Wykonano już reprezentacyjną alejkę, na końcu której w zacisznym miejscu parku, usytuowany zostanie granitowy obelisk z tablicą pamiątkową, ku czci bohaterów żołnierskich i partyzantów AK z Bratkowic. Planuje się, że w dniu uroczystego przekazania parku do użytku społeczeństwa – rodziny akowców posadzą 11 symbolicznych dębów, którym prawdopodobnie nadane zostaną imiona poległych i pomordowanych żołnierzy oraz partyzantów AK. Ponadto przy alejce usytuowane będą wygodne ławeczki parkowe, gdzie będzie można usiąść, odpocząć i wspominać tych bohaterów bratkowiczów, którzy oddali swe życie za Ojczyznę. Na terenie parku posadzono już drzewka i krzewy ozdobne oraz zasiano trawę.

## Taras widokowy i zabytkowa kapliczka

Uzupełnieniem architektury parku jest obszerny, zadaszony taras widokowy, przed którym plac wyłożono odpowiednimi płytami betonowymi. Pod zadaszaniem można usiąść, odpocząć i podziwiać panoramę parku oraz pobliskiego przysiółka Zastawie. Dzieci będą mogły pobawić się na przyległym placu zabaw. Utworzono też nieduży parking samochodowy. Będą ustawione liczne ławeczki wzdłuż alejek spacerowych.

Szkoda tylko, że przed uroczystym przekazaniem parku do użytku, nie zostanie odbudowana zabytkowa kapliczka, która istniała na obrzeżach parku do lat osiemdziesiątych XX wieku i stanowiła nieodłączny element jego architektury. Chociaż była mocno zniszczona przez zmienne warunki atmosferyczne, ale mimo to nie powinna być zburzona bez wyraźnej zgody Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Rzeszowie. Uważam, że kapliczka powinna być odbudowana na wzór tej sprzed lat 80-tych, ponieważ istniejący obiekt sakralny w tym kształcie, w dodatku z zabytkową figurką św. Jana Nepomucena, nie będzie w pełni harmonizował z architekturą nowo odrestaurowanego parku podworskiego. Jak zapewnił **dr Wojciech Wdowik** – Wójt Gminy Świlcza, w najbliższych miesiącach po przekazaniu parku do użytku, kapliczka zostanie odbudowana według dawnego wzoru. Myślę, że i tym razem pan Wójt dotrzyma danego słowa...

## Szanujmy dobro wspólne

Przekazanie parku do użytku społeczeństwa, ma nastąpić 31 lipca 2011 roku. Tak urządzony park będzie doskonałą wizytówką nie tylko Bratkowic, ale także gminy. Oby tylko był należycie użytkowany i poszanowany. Wielu mieszkańców ma co do tego uzasadnione obawy. Bratkowiczanie, to rozsądni i kulturalni ludzie, którzy mam nadzieję, potrafią docenić trud, ogrom pracy oraz wężną pod uwagę znaczne koszty poniesione przez Urząd Gminy Świlcza na ten cel.



W zacisznym miejscu w parku, na końcu alejki, stanie granitowy obelisk.



Staw podworski z drewnianą kładką i pomostem widokowym.



Zadaszony taras widokowy.



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



*Barbara Gawel*



## CZAS NA AKTYWNOŚĆ W GMINIE ŚWILCZA 2011

**18** maja 2011 roku podpisano aneks do umowy ramowej projektu systemowego „Czas na aktywność w gminie Świlcza” zawartej między Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy a Wojewódzkim Urzędem Pracy w Rzeszowie. W 2011 roku przyznano nam dofinansowanie w wysokości blisko 120 000,00 złotych na działania przewidziane dla projektów realizowanych w ramach Priorytetu VII, Działanie 7.1, Poddziałanie 7.1.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, współfinansowanych przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Zgodnie z przyjętym harmonogramem realizacji projektu, 31 marca 2011 roku, po zakończonym procesie rekrutacji, podpisano kontrakty socjalne z 10 Uczestnikami Projektu „Czas na aktywność w gminie Świlcza”. Wśród nich znalazło się ostatecznie 8 rodziców dzieci niepełnosprawnych oraz 2 niepełnosprawne osoby bezrobotne, które są zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy.

Aktywizacja Uczestniczek i Uczestników Projektu odbywać się będzie z wykorzystaniem katalogu instrumentów aktywnej integracji mających na celu przeciwdziałanie pogłębieniu się zjawiska wykluczenia społecznego.

Uczestnictwo bezrobotnych w projekcie „Czas na aktywność w gminie Świlcza” rozpoczniemy od indywidualnych konsultacji z doradcą zawodowym. Trzygodzinne spotkania będą służyć określeniu predyspozycji zawodowych każdego z uczestników projektu oraz wyznaczeniu ścieżki rozwoju zawodowego z uwzględnieniem szans jakie daje uczestnictwo w projekcie systemowym.

Kolejny etap aktywizacji osób bezrobotnych to udział w treningu umiejętności społecznych. Ten ceniony przez beneficjentów instrument aktywizacji społecznej prowadzony jest metodą warsztatową – w wymiarze 30 godzin dydaktycznych i pozwala na wyposażenie Uczestników Projektu w zestaw umiejętności życiowych umożliwiających powrót do życia społecznego i w konsekwencji powrót na rynek pracy i aktywizację zawodową.

Przeprowadzimy również 100 godzinny kurs „Profesjonalny sprzedawca z obsługą komputera i urządzeń fiskalnych”. Przewidujemy, że uzyskane zaświadczenia potwierdzające nabycie nowych kwalifikacji i umiejętności praktycznych, będą dużym atutem przy poszukiwaniu zatrudnienia na lokalnym rynku pracy. Osoby posiadające dodatkowe umiejętności są postrzegane przez potencjalnych pracodawców jako aktywne, chcące podnosić swoje kwalifikacje oraz potrafiące sprostać trudnościom, jakie stawia przed nimi współczesny świat.

Dla rodziców niepełnosprawnych dzieci przewidujemy sfinansowanie uczestnictwa w grupie samopomocowej. Grupa wsparcia dla rodziców dzieci niepełnosprawnych z elementami szkolenia i pracy warsztatowej przewidująca udział w co najmniej 6 spotkaniach, ma się stać okazją do wymiany doświadczeń dotyczących niepowodzeń i sukcesów w sprawowaniu opieki nad dziećmi. Wytworzenie atmosfery poczucia wspólnoty z innymi rodzicami dzieci dotkniętymi niepełnosprawnością jest najistotniejszym celem uczestnictwa w grupie samopomocowej.

Ponadto, dla tej grupy uczestników planujemy organizację i sfinansowanie terapii psychologicznej, w wymiarze co najmniej 6 spotkań z terapeutą, które dla rodzica stale opiekującego się niepełnosprawnym dzieckiem mogą okazać się znaczące i pomocne w zaakceptowaniu trudnej sytuacji. Niepełnosprawność dziecka jest wyjątkowo stresująca i jest powodem zwiększonego prawdopodobieństwa występowania kryzysów w rodzinie, a w konsekwencji większego zapotrzebowania na pomoc specjalistów. Ważne są kontakty rodziców między sobą ale także kontakty rodziców i zdrowego rodzeństwa dzieci niepełnosprawnych. Dlatego terapią psychologiczną, tam gdzie okaże się to konieczne, proponujemy objąć nie tylko samych UP ale także ich rodziny albowiem warunkiem dawania sobie rady z niepełnosprawnością dziecka jest spójny dom, pomaganie sobie nawzajem, atmosfera sprzyjająca mówieniu o swoich uczuciach i wspólne uczestniczenie w zajęciach poza domem.

Osobom biorącym udział w projekcie, a także im rodzinom, w trakcie realizacji kontraktów socjalnych udzielane jest wsparcie w postaci pracy socjalnej świadczonej przez pracowników socjalnych Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świlczy. Uczestnicy Projektu mogą również liczyć na pomoc finansowa na pokrycie wydatków związanych z uczestnictwem w projekcie systemowym.

Uczestnicy nie ponoszą kosztów udziału w projekcie „Czas na aktywność w gminie Świlcza”.

**Więcej informacji na stronie internetowej**  
[efs.swilcza.com.pl](http://efs.swilcza.com.pl).



RYS. WŁ. KWOCZYŃSKI



# Kącik Poetycki

## Dla J.P. II

Czcigodny Ojczy i Nauczycielu  
Twoja pamięć na wieki nie zginie  
Dałeś przykład pełni miłości  
Rozstawiłeś Polski imię.  
Ambasadorem Pokoju świat Cię nazywał  
Świętym za życia Cię obwołano  
I ze wszystkich papieży na świecie  
to najbardziej Ciebie kochano  
Dziś Twe słowo żyje w sercach ludzi  
Ziarnem nadziei, jak chciałeś wyrasta  
Duch Twój w świecie wolność wzbudził  
Nowym życiem tętnią wsie i miasta.  
Nauczyłeś nas pięknej miłości  
w wierze rosnąć, kochać, pracować,  
Tyś drabiną żywej radości  
pamięć o Tobie będziemy szanować.

**Halinka z Kanady (Internet)**

## Ponad czasem

Po wiernym życiu  
zatrzymałeś się  
w strukturze kryształu  
w Bożej przestrzeni  
nieskończonej doskonałości  
dotknąłeś ostatecznej prawdy.

Ojczy Święty nasz polski  
Ikono zdarzeń  
Słowem burzyłeś mury  
Dobrocią zmieniałeś ustroje  
Bezbronny w swej ufności  
budziłeś taki lęk  
że kule zamachowca  
chciały przeciąć Twoją misję.  
Mocą Bożą miałeś trwać  
aby dać świadectwo Prawdzie  
Zachwiały się trony zła  
ale tron Prawdy nie upadł  
Jest ponad czasem obecnym  
i przyszłym  
Z Woli i Mocy Najwyższego

**Zdzisława Górka**  
– na uroczystość beatyfikacji Jana Pawła II

1 maja 2011 r. w Rzymie.

Na beatyfikację J.P. II

## Pozostał

dotykał ziemi – pozostały ślady  
wyciągał ręce – pozostała miłość  
błogosławił – pozostał duch prawdy  
otwierał drzwi Chrystusowi – pozostała wiara  
wyłynął na głębie – pozostało pokolenie JP II  
uczył modlitwy – pozostały cuda  
Przekroczył próg – pozostała nadzieja  
wiatr zamknął księgę żywota – pozostały Słowa  
zgasto życie – pozostało światło  
odszedł – pozostał na ołtarzach

**B. Popiołek**

## Wiersz o Janie Pawle II

Pan w Białej Szacie ruszył już w drogę  
W sobotni wieczór pożegnał tłum  
Szedł w stronę źródła, czując na twarzy  
Powiew halnego i jego szum

Po drodze mijał cichych, klaszczących  
W oknach rozniecał płomienie świec  
Kirem ozdabiał sztandary płaczące  
Młodych jednoczył w rytm bicia serc

I szedł powoli w niemającym trudzie  
Dłonią zaś kreślił zbawienia znak  
Jedni mówili o jakimś cudzie  
Inni, że już nadziei brak

Szedł szlakiem w góry, wsparty na krzyżu,  
W ostatniej drodze był całkiem sam  
Na szczycie z kluczem Piotrowym w dłoniach  
Witał Go uśmiechnięty, Niebieski Starszy Pan

Jak ojciec syna wziął Go w ramiona  
I razem przeszli przez Niebios próg  
Jestem zmęczony, ale już w domu  
Tak Synu – szepnął Mu Ojciec, Bóg.

Gdy Go miniemy na ścieżce życia  
Bo nie po drodze będzie z Nim iść  
Krzyż nas przygniecie, smutek i łzy  
To spójrzmy w to okienko małe  
Przy Franciszkańskiej, w Krakowie, trzy

Poczujesz ulgę, żeś nie jest sam  
Będzie tam czekał, dłoń ci podając  
W białej sutannie, z jasnym obliczem  
Ojciec, Dobry Starszy Pan.

**Seba**



Elżbieta Wdowik



Po pielgrzymce do Rzymu

# Ciesz się, Matko Polsko

Już upłynęło sporo czasu od daty beatyfikacji papieża – Polaka Jana Pawła II w Rzymie w dniu 1 maja 2011 r. Czekal na nią Kościół i papież Benedykt XVI, czekał Kościół polski i każdy z nas, podchodząc do tego wydarzenia w sposób osobisty. Papież Jan Paweł II nie jest już dzisiaj tylko „papieżem z dalekiego kraju”, ale kimś wielkim, błogosławionym, zapewne wkrótce – świętym. To ktoś w chwale ołtarzy, do kogo możemy się modlić, błagać o wstawiennictwo u Boga. Możemy sobie Go obrać za patrona i przewodnika naszego życia. Żył w naszych czasach, znał nasze uwarunkowania życiowe, i słabości natury ludzkiej. Jak nikt inny rozumiał serca i potrzeby ludzkie.

Jan Paweł II to także osobowość pełna cnót obywatelskich, np. patriotyzm, szlachetność czynów, szacunek dla drugiego człowieka, a więc wzór dla każdego wierzącego i niewierzącego. Może być ideałem każdego prostego człowieka i także elit rządzących, czy samorządowców, wszędzie tam, gdzie chodzi o dobro wspólne.

Począwszy od lat młodości, okres studiów, Papież – Polak był naszym niedoścignym ideałem. Wielokrotnie wyjeżdżałyśmy do miejsc pielgrzymowania Papieża, a także do Rzymu. Byliśmy na pogrzebie, nie mogliśmy nie jechać i osobiście nie uczestniczyć w uroczystości beatyfikacyjnej. Ona była zbyt ważna i znacząca, by nie przeżywać jej we wspólnocie światowej ludu Bożego.

W dniach 27 IV – 2 V 2011 roku grupa samorządowców gminy Świlcza, korzystając z usług Biura Pielgrzymkowego „Pielgrzym” w Rzeszowie i przewodnictwa ks. Ryszarda z parafii w Mrowli przebywała we Włoszech. Po drodze zwiedzili:

- Wiedeń – Kahlenberg, wzgórze pod Wiedniem, z którego w 1683 roku król Jan III Sobieski dowodził armią w bitwie z Turkami. Na szczycie góry znajduje się kościół pw. św. Józefa prowadzony od 1906 roku przez polskich księży, a w nim znajduje się izba upamiętniająca zwycięstwo polskie w Odsieczy Wiedeńskiej. Znajduje się tu również tablica upamiętniająca wizytę Jana Pawła II w 1983 roku złożoną w ramach obchodów 300-tniej rocznicy zwycięskiej bitwy;
- Katedrę pod wezwaniem Świętego Szczepana Męczennika. Katedra została wybudowana w XIII w. w stylu późnorozańskim, od XIV do początku XVI wieku była rozbudowywana i otrzymała obecną, gotycką formę;
- Loreto, gdzie znajduje się Sanktuarium Maryjne – historia Loreto wiąże się nierozdzielnie ze Świętym Domkiem z Nazaretu, w którym mieszkała Święta Rodzina (Domek wg legendy przenieśli aniołowie najpierw do Dalmacji a następnie do Loreto). Tu narodziła się Litania Loretańska. Od stóp wzgórze od tyłu prowadzi do Sanktuarium

Droga Krzyżowa, w połowie której znajduje się Polski Cmentarz wojenny, na którym spoczywa 1080 Polaków, którzy zginęli tu w 1945 roku uczestnicząc w operacji wyzwolenia Ankarę przez II Korpus Polski pod dowództwem gen. Andersa;

- Lanciano – od ponad dwunastu wieków w tej włoskiej miejscowości przechowywane są z wielką czcią dowody jednego z pierwszych i największych cudów eucharystycznych, jakimi został obdarowany przez Boga kościół katolicki. Cud ten zdarzył się w VIII stuleciu w małym kościełku pod wezwaniem świętego Legoncjana. Cud zdarzył się z powodu wątpliwości pewnego mnicha bazylińskiego w prawdziwą obecność Pana Jezusa w Eucharystii. Podczas odprawiania przez niego mszy św. Po dokonanej konsekracji, hostia stała się ciałem, a wino przemieniło się w żywą krew krzepnąc w pięć nierównych i różnych co do kształtu i wielkości grudek. Badania wykazały, że ciało jest prawdziwym ciałem, krew jest prawdziwą krwią. Ciało stanowi tkanki mięśnia sercowego. Ciało i krew należą do gatunku ludzkiego i mają tę samą grupę krwi AB;



- San Giovanni Rotondo, miejscowości w której ponad 50 lat żył i działał stygmatyk i mistyk Ojciec Pio. Tam zwiedzanie Bazyliki Matki Bożej Łaskawej i pamiątek po Ojcu Pio;
- Monte Sant Angelo – Sanktuarium Świętego Michała Archanioła – miejsca objawienia się św. Michała Archanioła. Jest to kościół w naturalnej skalnej grocie, poświęcony wg podań Ręką Boga;
- Cmentarz Monte Cassino, potem zwiedzanie Opactwa Św. Benedykta.
- San Severa nad Morzem Tyreńskim.
- Rzym – Bazylika Św. Piotra, uczestnictwo we mszy świętej z biskupem Ordynariuszem w kościele Św. Ducha. Dalej zwiedzanie Panteonu, słynnych fontann, Kapitolu, Forum Romanum, Koloseum oraz największych bazylik: Bazyliki Św. Pawła za murami, Bazyliki Św. Jana na Lateranie.

## Uroczystość beatyfikacyjna

Ogromnym przeżyciem było uczestnictwo we **Mszy Świętej Beatyfikacyjnej**. Wzruszenie, łzy, modlitwy, wspólne przeżywanie z ludźmi z całego świata. Twarze pielgrzymów, choć zmęczone fizycznie, promieniowały radością, może z bycia wspólnotą „pokolenia J.P. II”? Podniosłość śpiewów chórów, powiew flag narodowych krajów całego świata, transparenty, okrzyki sprawiały niesamowite wrażenie i dumę, bo jednak wśród morza flag dominował kolor biało-czerwony, a wróciwszy do noclegowni każdy po cichu, by nie przeszkadzać innym przypominał myśli i nauki Beatyfikowanego: Człowieka należy „mierzyć” miarą serca – sercem! Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni tego nie wymagali! Musicie być mocniejsi, niż warunki, w których przyszło wam żyć!...

### W drodze do Polski

Obejrzelśmy:

- Cascia w prowincji Perugia, tu znajduje się Sanktuarium Świętej Rity, patronki spraw trudnych i beznadziejnych. Święta Rita naznaczona została stygmatem rany na czole z korony ciemniowej. Rana pozostała otwarta przez 15 lat, aż do śmierci Rity. Już za życia Rita wstawiła się wieloma cudami, jakie zostały dokonane za jej wstawiennictwem.



Samorządowcy świleccy.

- Asyż, zwiedzanie Bazyliki Św. Klary, Bazyliki Św. Franciszka i zwiedzanie Dolnego Kościoła.
- Łagiewniki – Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, msza św. dziękczynna i powrót do domu.

A tu refleksja. Polska bogatsza jest o błogosławionego Jana Pawła II, Obyśmy zawsze o tym pamiętali. Gaude Mater Polonia!

Władysław Kwoczyński

Z parafii Bratkowice

## PEREGRYNACJA OBRAZU



Obraz Pana Jezusa Miłosiernego, który gościł będzie w bratkowickich rodzinach, podczas peregrynacji.

Fot. Władysław Kwoczyński

W bratkowickiej parafii pw. św. Jana Chrzyciela, po niedzielnej mszy świętej przedpołudniowej w dniu 22 maja 2011 roku – rozpoczęła się peregrynacja Obrazu Pana Jezusa Miłosiernego. Umieszczony w specjalnym feretronie Obraz, będzie od tego momentu codziennie, nawiedzał rodziny w parafii, według numeracji domów. Ten misternie namalowany obraz olejny, autorstwa krakowskiej artystki **Doroty Piwowarskiej**, zakupił w Krakowie Łagiewnikach ks. kan. **Józef Książek** – proboszcz parafii w Bratkowicach. Jest to wotum wdzięczności parafian za beatyfikację Jana Pawła II oraz za kontynuowanie przez niego misji głoszenia Bożego Miłosierdzia. To także modlitewna prośba o pomyślną kanonizację tego Wielkiego Papieża Polaka.

Obecność w domach Obrazu Pana Jezusa Miłosiernego, to dla rodzin możliwość osobistych podziękowań, prośb i intencji... Swoje refleksje i przeżycia związane z peregrynacją Obrazu, będą mogli uwiecznić w specjalnej księdze pamiątkowej.

### POŚWIĘCENIE OBRAZU

Ważnym i istotnym faktem jest, że Obraz ten przewieziony został do Rzymu przez ks. **Jacka Lewickiego** – rodaka z Bratkowic, który uczestniczył w beatyfikacji Jan Pawła II w dniu 1 maja 2011 roku, wraz z pielgrzymką parafian Diecezji Lubelskiej. W tym to dniu, Obraz został uroczystie poświęcony przez **papieża Benedykta XVI**.

Dodam, że ks. **Jacek Lewicki** aktualnie jest wykładowcą w Wydziale Zamiejscowym Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Chełmie i kapelanem oraz koordynatorem duszpasterstwa młodzieży w okręgu chełmskim.

Władysław Kwoczyński

# KALWARYJSKIE SPOTKANIE STRAŻAKÓW

**P**o raz dziewiętnasty do Kalwarii Paclawskiej k. Przemysła, przybyli licznie druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych z Podkarpacia z pocztami sztandarowymi. Zgromadzili się tu w niedzielę 15 maja 2011 roku, by wspólnie świętować Wojewódzkie Obchody Dnia Strażaka. Ta strażacka uroczystość obchodzona jest corocznie w pierwszą niedzielę maja. W tym roku uroczystość nieco przesunęła się w czasie, w związku z beatyfikacją Jana Pawła II, która odbyła się w Rzymie 1 maja br. w niedzielę.

W tegorocznych uroczystościach uczestniczyli zaproszeni goście, m.in. posłowie i senatorowie z naszego regionu, przedstawiciele władz samorządowych wszystkich szczebli, Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, Państwowej Straży Pożarnej, Policji i księży kapelani straży pożarnych.

Wśród licznego grona braci strażackiej, była też siedmioosobowa delegacja bratkowickiej OSP z poczem sztandarowym: **ks. kan. Józef Książek** – proboszcz parafii, a jednocześnie kapelan miejscowej OSP i strażaków powiatu rzeszowskiego, **dh Mieczysław Leja** – prezes Zarządu OSP i radny gminy Świlcza oraz druhowie: **Władysław Jucha, Piotr Jucha, Jan Kwoka, Robert Kwas** i **Bogdan Majda**.

Po ceremonii otwarcia uroczystości, najbardziej zasłużeni strażacy, uhonorowani zostali odznaczeniami państwowymi, medalami korporacyjnymi i honorowymi oraz dyplomami uznania.

## UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA

Na zakończenie strażackiego święta, odprawiona została uroczysta msza św. koncelebrowana, której przewodniczył ks.



*Strażacy z Bratkowic podczas mszy św. w Kalwarii Paclawskiej.*

prowincał Zakonu Franciszkanów z Krakowa, w asyście księży kapelanów straży pożarnych. Strażacy stojąc przed Obliczem Matki Bożej Kalwaryjskiej, dziękowali za szczęśliwie przeżyty rok, prosząc Maryję o dalsze orędownictwo w ich trudnej,



*Pamiątkowe zdjęcie przed Sanktuarium Matki Bożej Paclawskiej. Od lewej druhowie: Bogdan Majda, Władysław Jucha, Piotr Jucha, Robert Kwas, Mieczysław Leja i Jan Kwoka.*

odpowiedzialnej i bezinteresownej służbie niesienia pomocy drugiemu człowiekowi w chwili zagrożenia pożarem, klęską powodzi.

Bratkowiccy strażacy, chętnie organizują się i wspólnie uczestniczą w pielgrzymkach do ważniejszych sanktuariów w kraju. W spotkaniu kalwaryjskim uczestniczyli po raz pierwszy. Myślę, że na kolejnych uroczystościach strażackich w tym miejscu, na pewno będą obecni.



Artur Szary

# Pułkownik Andrzej Litwa

Urodzony w Świlczy 25 września 1923 roku, syn Józefa i Wiktorii z Wójcików. Ukończył Szkołę Powszechną w Świlczy (1935 r.). W latach 1935-1939 kontynuował naukę w II Gimnazjum im. Sobińskiego w Rzeszowie. W 1937 roku ojciec sprzedał gospodarstwo w Świlczy. Pieniądże przeznaczył na zakup 10 hektarów ziemi z rozparcelowanego majątku „Hrynków” koło Lubaczowa. Tam przeniósł się rodzina w 1938 roku. Latem 1939 roku Andrzej wyjechał do rodziców na wakacje. We wrześniu 1939 roku wybuchła wojna. Południowo-wschodnia część powiatu lubaczowskiego znalazła się pod sowiecką okupacją. W pierwszych miesiącach przywrócono naukę szkolną. Andrzejowi Litwie udało się na przyspieszonym kursie ukończyć czwartą klasę gimnazjum (od października 1939 r. do stycznia 1940 r.) i zdać tzw. małą maturę. W tzw. międzyczasie rozpoczęły się stalinowskie represje wymierzone przeciwko Polakom. Już pierwsza deportacja, z 10 lutego 1940 roku, objęła polskich osadników.

Rodzinę Litwów wywieziono w okolicę Tobolska, nad rzeką Irtysz i zakwate-

z głodu ratowali się przed śmiercią jedzeniem trawy i chwastów lebiody.

O podpisaniu układu Sikorski-Majski (30 lipca 1941 rok), który formalnie dawał więzionym Polakom wolność, a mężczyźni zachęcał do wstępowania do armii generała Władysława Andersa, dowiedzieli się



**Płk mgr Andrzej Litwa.**

dopiero późną jesienią 1941 roku. Kilku-miesięczna podróż, podjęta wiosną 1942 roku, zawiadła rodzinę Litwy w rejon Omska. W tym czasie władze sowieckie zablokowały rekrutację Polakom. Wojsko Polskie ewakuowało się na Bliski Wschód. Próbę dołączenia do armii Andrzej Litwa i jego bracia przepłacili aresztem.

W kolejnych miesiącach 1942 roku Andrzej pracował w kołchozie, później w fabryce jako tokarz. Pewnego dnia w domu zjawili się funkcjonariusze NKWD. Zabrali go i skierowali do Kazachstanu, do karnego obozu przy kopalni soli w Tawożanie.

W 1943 roku Andrzej Litwa osiągnął wiek 20 lat i nadawał się do wojska. Ukończone i zwieńczone „małą maturą” cztery klasy gimnazjum spowodowały, iż skierowano go do Oficerskiej Szkoły Piechoty I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR w Riazaniu. Oficerską promocję otrzymał, 16 grudnia 1943 roku, z rąk gen. Zygmunta Berlinga. Dostał przydział do 7. pułku w 3. Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta jako dowódca plutonu cekaemów.

Latem 1944 roku podporucznik Litwa rozpoczął swój szlak bojowy: walki na przyczółku warecko-magnuszewskim (sierpień), tragiczne próby niesienia pomocy powstańczej Warszawie (wrzesień). Za walki na przyczółku czerniakowskim

został odznaczony Krzyżem Powstania Warszawskiego. W styczniu 1945 roku wracał z oddziałem do ruin stolicy. Wiosenne miesiące przyniosły okupione wielkimi stratami walki na Wale Pomorskim. Po dziesięciodniowej walce na ulicach Kołobrzegu, 17 marca 1945 roku porucznik Andrzej Litwa został ciężko ranny. Na trzy miesiące trafił do szpitala w Nowogardzie. Tam zastał go koniec wojny. Za bohaterską postawę podczas walk o Kołobrzeg odznaczono go orderem wojennym *Virtuti Militari* V klasy.

Latem 1945 roku walczył z bandami Ukraińskiej Powstańczej Armii, które terroryzowały Polaków w rejonie Lubaczowa i Starego Dzikowa. W styczniu 1946 roku Andrzeja Litwę skierowano do Rembertowa, gdzie tworzone akademie wojskową.

15 sierpnia 1947 roku kapitan Litwa poślubił Helenę Sawiljew, poznaną w 1945 roku, w czasie walk o Warszawę.

Andrzej Litwa nie należał do partii. W okresie nasilającej się sowietyzacji armii nie było to dobrze widziane. W połowie lat 50. XX zwolniono go z wojska, a niedługo potem wsadzono do więzienia w Bydgoszczy-Fordonie. Zwolniony został na mocy amnestii ogłoszonej po śmierci Bolesława Bieruta.

Po wyjściu na wolność zamieszkał z żoną w jej rodzinnym mieście Białymstoku. W roku 1964 Litwowie przenieśli się do Rzeszowa. Andrzej Litwa ukończył studia polonistyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Pracę magisterską, *Przezwiśka mieszkańców wsi Świlcza pow. Rzeszów* (wyd. Rzeszów 1973) napisał po kierunkiem profesora Stefana Reczka. W latach 70. magister Litwa był pracownikiem rzeszowskiej WSP. Po przejściu na emeryturę poświęcił się pisarskiej pasji. Publikował artykuły publicystyczne, wspomnienia z Sybiru, szkice literackie i opracowania historiograficzne w „Nowinach”, „Profilach”, „Głosie Rzeszowa”, „Gazecie Wyborczej”, „Nike”, *Żołnierzu Polskim*. Pełnił szereg funkcji społecznych, np. prezes Rzeszowskiego Oddziału Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. Kolejne publikacje odsłaniały losy autora w czasie II wojny światowej:

- *W tajgach Sybiru*
  - *Sybiracy*
  - *Od martwej Warszawy po piekło Wału Pomorskiego*
  - *A niedaleko szumiał Bałtyk*
  - *Czas pokoju i niepokoju*
- Ostatnią publikację, *Ojczyzna i ojcowizna*, poświęcił popularyzowaniu dziejów rodzinnej wsi Świlczy. Otrzymał wiele nagród literackich m.in. Literacką Nagrodę Miasta Rzeszowa.

**Płk mgr Andrzej Litwa, kawaler orderu *Virtuti Militari* zmarł 29 marca 2011 roku.**



**Por. Andrzej Litwa (w czasie walk z oddziałami UPA latem 1945 r.).**

rowano w obozowych barakach. Warunki były tragiczne. Najbardziej dotkliwy był głód i niskie temperatury. Napuchnięci



Artur Szary

# Harc mistrz Jan Irzyński

Urodził się 17.07.1931 r. w Wilnie. Jego ojciec, Józef był zawodowym żołnierzem, a matka Maria z.d. Baran, nauczycielką.

Podczas wojny jego ojciec trafił na Syberię. Po podpisaniu układu Sikorski-Majski (30 lipca 1941 r.) – do armii generała Andersa. Przeszedł z nią szlak bojowy i dostał się na Zachód – do An-

mowy. Na ówczesnych polskich uczelniach nie było miejsca dla młodzieży, których rodzice byli żołnierzami Andersa, a oni sami uwikłani w działalność antysowiecką.

Po odwilży w 1956 roku zaproponowano mu pracę w Związku Harcerstwa Polskiego. Został komendantem Hufca Rzeszów-Powiat, a potem kierownikiem

cerstwa w Radzie Naczelnej ZHP. W roku 1967 został harcmistrzem. Z harcerskim mundurem nie rozstawał się przez całe życie. Ponadto pełnił jeszcze następujące funkcje harcerskie: członek Centralnej Komisji Rewizyjnej ZHP, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Chorągwi ZHP, zastępca komendanta Chorągwi ZHP, przewodniczący Rady Chorągwi Podkarpackiej ZHP

W 1965 roku przeszedł do pracy w WSS „Spotem”. Pracował tam aż do emerytury w 1997 roku. Od 1994 r. działał społecznie w Towarzystwie Przyjaciół Trzciany, zaś w latach 1998 – 2007 pełnił funkcję prezesa tegoż Towarzystwa. Główną formą działalności była troska o zachowanie bogatych tradycji ludowych i regionalnych Trzciany, dokumentowanie jej przejawów oraz troska o zachowanie dziedzictwa narodowego. Był przez ten okres aktywnym redaktorem kwartalnika społeczno-kulturalnego „Trzcionka”.

Za zasługi w pracy dla wychowania harcerskiego młodych, działalność organizacyjną i społeczną odznaczony został wieloma dyplomami i odznaczeniami, m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem za Zasługi dla ZHP, honorową odznaką „Zasłużony dla ZHP”.

Przez całe życie pozostawał wierny harcerskim ideałom: Bóg – Honor – Ojczyzna Najważniejsza jest służba Bogu, Ojczyźnie i bliźniemu, niesienie pomocy potrzebującym, uczciwość i obowiązkowość kultura osobista, dawanie dobrego przykładu i szanowanie poglądów innych ludzi.

**Druh harcmistrz Jan Irzyński odszedł na wieczną wartę w dniu 1 czerwca 2011 r.**



Fot. Z. Lis

Druh wśród harcerzy ZS w Świlczy, 2010 r.

glii. W 1945 roku młody Jan Irzyński przyjechał z matką z Wileńszczyzny do Trzciany, do rodziny. W Szkole Powszechnej w Trzcianie podjął naukę. W tamtejszej 25. drużynie im. Adama Mickiewicza, prowadzonej przez druha Włodzimierza Zołą, zaczęła się jego wielka, życiowa przygoda z harcerstwem.

Po ukończeniu szkoły powszechnej zaczął uczęszczać do II Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie. Włączył się w nielegalną wówczas działalność niepodległościową. Rok przed maturą (1950 r.) został aresztowany i po długim oraz ciężkim śledztwie skazany na 3 lata więzienia oraz 1 rok pozbawienia praw obywatelskich. Oskarżono go o rzekomą wrogą działalność propagandową przeciw władzy ludowej. Trafił na rok do więzienia Karę odbywał w więzieniu w Rawiczu i Jaworznie. Po wyjściu na wolność długo nie mógł znaleźć pracy i dopiero dyrektor Liceum Korespondencyjnego, a równocześnie działacz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Stanisław Piątek, przyjął go na etat starszego woźnego-informatora w PTTK. Zdał maturę systemem eksternistycznym. O studiach nie mogło być

Wydziału Kształcenia w Komendzie Chorągwi. W sumie 9 lat przepracował na harcerskim etacie. W latach 1957-1959 był przedstawicielem rzeszowskiego har-



Ostatnia droga dh. J. Irzyńskiego.

Fot. D. Wadiak

Artur Szary

# Rzecz o Janie Regule z Bratkowic (1900–1990)

**O** Janie Regule i jego długim życiu można powiedzieć, że jest to historia „zwykłego człowieka”: dobrego gospodarza, społecznika, żołnierza dwóch wojen. Jest to przede wszystkim przykładowe życie Polaka i patrioty, który dobrze i ofiarnie spożytkował dany mu czas na ziemi.

## Młodość i wojsko

Jan Reguła urodził się 13 maja 1900 roku w Bratkowicach jako syn średniorolnego chłopa. Był zdolny i pracowity. Szkołę powszechną ukończył z wyróżnieniem. Nauczyciele namawiali ojca, żeby został go na dalsze nauki. Ciężkie czasy i obowiązki gospodarskie nie pozwoliły na to. W roku 1920, w czasie trwania wojny polsko-bolszewickiej, został powołany do wojska. Jako strzelec konny brał udział w walkach na Wołyniu i Podolu. Został ranny i ciężko poturbowany: przestrzelo-

na stopa, zabity koń, na którym jechał. Trafił do szpitala w Rzeszowie na rekonwalescencję. Po częściowym powrocie do zdrowia przydzielono go do pracy przy wojskowych koniach w charakterze pomocnika weterynarza. Było to dla niego okazją do zdobycia potrzebnego na wsi fachu – leczenia zwierząt domowych. Na powrót do cywila dostał książkę weterynaryjną, która służyła mu przez wiele lat. Dowódca ofiarował Regule pamiątkową szablę – dowód wdzięczności za opiekę, jaką otoczył małoletnich synów (dowódcę zostawiła żona z dwójką dzieci).

## Życie rodzinne i praca

Po powrocie z wojska ożenił się, w 1923 roku, z Katarzyną Lis. Przyszły na świat dzieci: Stanisław (1926 r.), Józef (1929 r.), Władysława (1935 r.). Szczęście rodzinne nie trwało zbyt długo. W 1937 roku żona zmarła osierocając synów i półtoraroczną córkę. Ciężar utrzymania i wychowania spadł na Jana. Tu odniósł życiowy sukces. Dobrze wychował i wykształcił całą trójkę. Najmłodsza córka, Władysława, swą zawodową aktywność poświęciła bratkowickiej oświacie.

W zawodzie nauczycielskim przepracowała dla bratkowickiej społeczności i dzieci 33 lata.

Wyniesionym z wojska fachem „weterynarza” dzielił się z sąsiadami. Pomagał przy cielieniu krów i żrebieciu klaczy. Leczył krowy, konie i trzodę chlewną. Nie odmawiał pomocy niezależnie od pory dnia i własnych gospodarskich obowiązków. Nieraz przyjeżdżały po niego furmanki (nawet w nocy) z okolicznych wsi do ciężkich przypadków, źle ułożonych do porodu cieląt czy żrebiąt. Ludzie wspo-



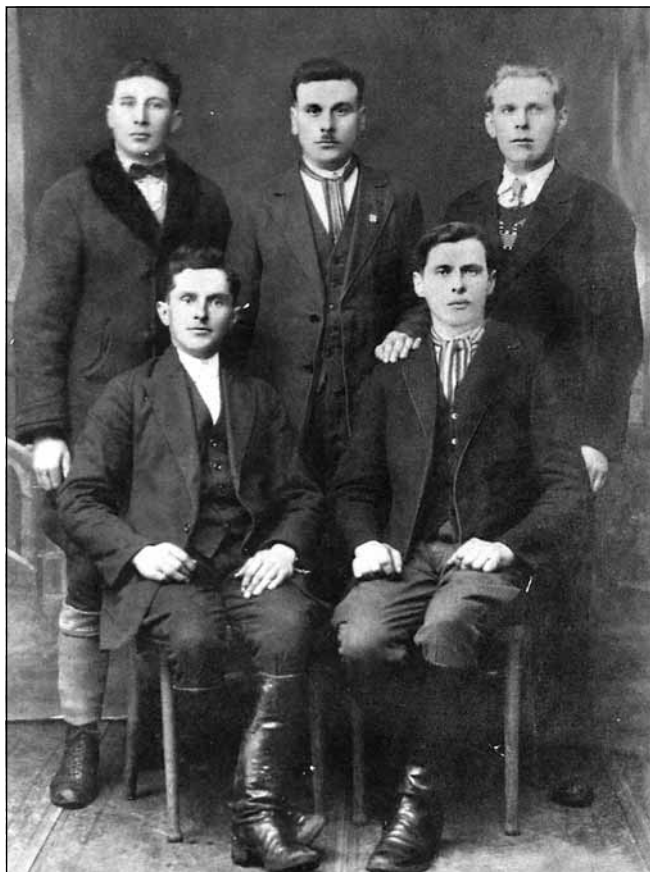
Jan Reguła. Zdjęcie z kenkarty.  
Fot. w posiadaniu Władysławy Chmaj

minają, jak nieraz dyplomowany weterynarz załamywał ręce, że nic nie poradzi, a praktyk J. Reguła ustawił odpowiednio cielaka i pomógł w narodzinach.

## Praca społeczna

Mimo ciężkiej pracy i dodatkowych obowiązków Bohater mego artykułu znajdował czas i energię na zaangażowanie w życie społeczne i kulturalne Bratkowic. Należał do Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”. Włączył się w prace przy budowie „Domu Ludowego” w Bratkowicach. Wspólnie z nauczycielką Barbarą Więcek utworzyli zespół taneczny i śpiewaczy. Działalność ta cieszyła się dużym zainteresowaniem ówczesnych bratkowiczian. W niedługim czasie, z ich inicjatywy, powstała także kapela ludowa. Spotkania i próby odbywały się w nowo powstałym Domu Ludowym. Jan Reguła angażował się w prace Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Był jednym z członków zarządu bratkowickiego oddziału Kasy Steczka.

Kiedy z parafii Mrowla została wydzielona nowa parafia Bratkowice (1934 r.), lokalne organizacje i wielu mieszkańców wsi włączyło się w budowę parafialnej świątyni. Cegła była robiona ręcznie w cegielni u Drausa (przy skrzyżowaniu drogi Trzciana – Dąbry). Jan Reguła był członkiem Komitetu Budowy Kościoła. Nie szczędził czasu i siły w tej wzniosłej pracy na chwałę Bożą.



Zarząd Kasy Stefczyka w Bratkowicach w latach 30. XX wieku.  
Pośrodku stoi Jan Reguła.

Fot. w posiadaniu Władysławy Chmaj

W maju 1935 roku był uczestnikiem pogrzebu marszałka Józefa Piłsudskiego, jako przedstawiciel gromady Bratkowice i delegat okręgu rzeszowskiego. Za pracę społeczną został odznaczony przez premiera Sławoja Składkowskiego Brązowym Krzyżem Zasługi (15 października 1938 roku).

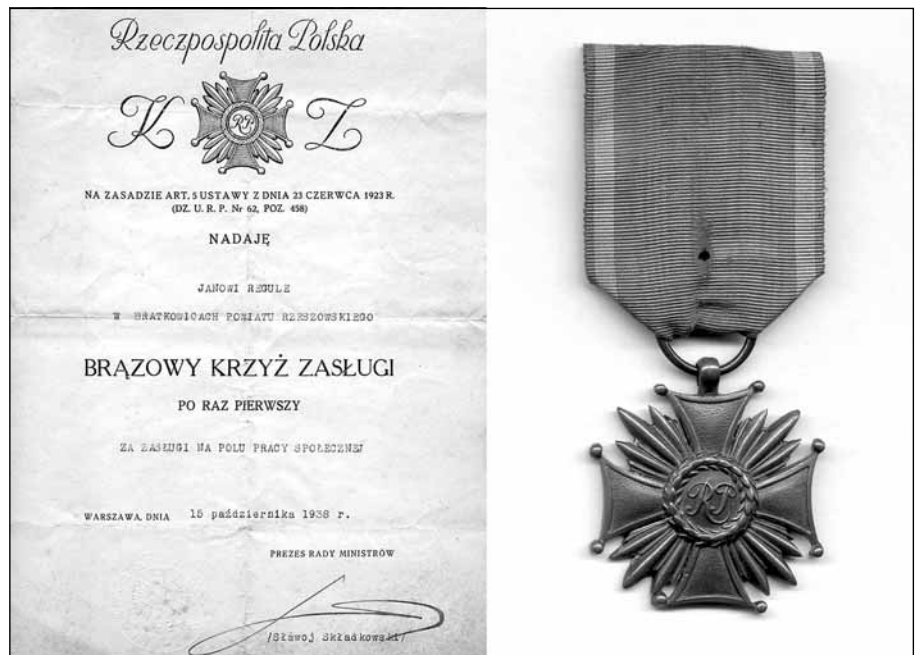
## Okupacja

W latach okupacji hitlerowskiej wraz ze starszym synem Stanisławem włączył się w działalność struktur niepodległościowego podziemia. W pracy konspiracyjnej Jan Reguła przyjął pseudonim „Wrąb”. Był kierownikiem sklepu Kółka Rolniczego. W sklepie tym zatrudniony był również syn Stanisław, ps. „Retus”. Przy okazji wypraw po zaopatrzenie do Rzeszowa (odwoził jajka – powszechną wówczas formę płatności na wsi – w drogę powrotną zabierał potrzebny towar dla sklepu) Jan Reguła „Wrąb” wypełniał obowiązki łącznika i kuriera placówki Armii Krajowej. Wyjazdy furmanką po towar były dobrą sposobno-



**Jan Reguła jako działacz OSP Bratkowice.**  
Fot. w posiadaniu Władysławy Chmaj

ścią ku temu. W specjalnie przygotowanych skrzynkach, wypełnionych wiórami, przewoził jajka, a przy okazji elementy uzbrojenia do montażu lub gotową broń do tajnych magazynów. Takie magazyny znajdowały się między innymi w piwnicy Jana Kwoki i grobowcu Jana Szalonego (byłego wójta gromady Bratkowice). Jako łącznik, kontaktował się w Rzeszowie bezpośrednio z kapitanem Edwardem Brydakiem. W rodzinnej wsi pozostawał do dyspozycji księdza proboszcza Michała Sternala, kapelana AK – jednego z najbliższych współpracowników Łukasza Ciepłińskiego. Często pełnił służbę obserwacyjną w pobliżu plebanii. Tam, u księdza Sternala odbywały się odprawy dowódców Armii Krajowej z porucznikiem Józe-



**Dokument potwierdzający nadanie Janowi Regule Brązowego Krzyża Zasługi.**

fem Rzepką i majorem Łukaszem Ciepłińskim.

## Po wojnie

Jako były kawalerzysta organizował banderie konne bratkowiczian, które podczas wizyt duszpasterskich wyjeżdżały do granic Mrowli po przybywających do parafii biskupów. Współpracował w przygotowywaniu tzw. świec cechowych. Były one odlewane z wosku pozyskanego przez miejscowych pszczelarzy. W świece te zaopatrywano bartkowicką świątynię. Wykorzystywano je także podczas uroczystych procesji.

Był wzorowym gospodarzem i starał się wprowadzać nowatorskie uprawy rzepaku, kapusty i dyni pastewnej. Swoim doświadczeniami dzielił się z sąsiadami.

Opisywał je także jako korespondent tygodnika „Przyjaciółka”.

Dość należy, że Jan Reguła od młodych lat aktywnie zaangażował się w działalność Ochotniczej Straży Pożarnej. Przez wiele lat pełnił funkcję członka zarządu i sekretarza tej organizacji. Jako pierwszy przyczynił się do spisania dziejów kronikarskich bratkowickiej straży.

W latach 70. XX wieku został członkiem ZBOWiD-u. Za działalność konspiracyjną w Armii Krajowej otrzymał „Krzyż Partyzancki” (1975 r.) oraz „Medal Zwycięstwa i Wolności” (1976 r.). Jego działalność społeczną doceniano także wielokrotnie strażackimi odznaczeniami re-sortowymi.

**Jan Reguła zmarł, w sędziwym wieku, 12 maja 1990 roku, w przeddzień swoich dziewięćdziesiątych urodzin.**



**Były kawalerzysta Jan Reguła na czele bratkowickiej banderii (lata 50. XX wieku).**  
Fot. w posiadaniu Władysławy Chmaj

# Bo liczy się taniec i... dobra zabawa

## II Wojewódzki Przegląd Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tańca Ludowego „Garniec” w MDK w Łańcucie

25 marca 2011 r.

W ciągu kilku ostatnich lat Polska oszalała na punkcie tańca. W najbliższych miastach powstały szkoły tańca, kursy taneczne prowadzą różne instytucje kulturalne, powstało wiele programów rozrywkowych, typowo tanecznych, np. Taniec z gwiazdami, Tańce na lodzie, Po prostu, tańcz! (You can dance).

W niedzielne, wieczory całe rodziny przed telewizorami śledziły z uwagą pary taneczne, przeżywając porażki i sukcesy tancerzy. Ci zaś nabywali coraz to więcej nowych umiejętności, musieli walczyć ze swymi słabościami, na parkiecie odreagowywali swe frustracje, cieszyli sukcesami, nawet płakali ze szczęścia. Poza tym cała estetyka programu, scenografia, stroje, fryzury, makijaże stwarzały magiczny porywający świat tańca.

Sztuką jest, aby tak tańczyć, tyle emocji wkładać w każdą figurę, gest, ukłon, czy podskok, by przykuć uwagę obserwatora i przekazać mu własne przeżycia i nastroje. Sztuką jest, aby widz zapamiętał na długo tancerza solistę lub parę taneczną, lub w przypadku zespołu muzycznego instrumentalistę, by wracając na koncerty, porównywał poziom rozwoju tancerzy, układy taneczne, melodie i ogólny wyraz artystyczny.

### Wrażenie się liczy

Po raz pierwszy zespół „Pułanie” GCK gminy Świlcza z s. Trzcianie uczestniczył w tańcuckiej imprezie. Pomysł na organizację i realizację przeglądów tańców ludowych p. Urszuli Opałko, choreografa i kier. ZPiT „Łańcut”, należy uznać za trafiony, niezbędny i chwalebny, aby w młodym pokoleniu krzewić polską kulturę i dziedzictwo narodowe, nie pozwalając im zaginać, w zgiełku i chaosie kulturalnym świata współczesnego. Walory edukacyjne, możliwości porównań z dokonaniem i repertuarem innych zespołów i promocja podkarpackich zespołów tanecznych jest także bardzo ważna. Zapewne problemów było wiele, jednakże korzyści wychowawcze są nieocenione.

25 III wystąpiło w całodziennym tanecznym maratonie ok. 500 tancerek i tancerzy z 20 zespołów folklorystycznych, wśród nich tylko jedna trzciańska kapela dziecięco-młodzieżowa „Olśza”, towarzysząca naszym odtwórcom widowiska taneczno-muzycznego „Na pastwisku”. Widowisko składało się m.in. z prezentacji tańców rzeszowskich, krośnieńskich i lasowiackich, śpiewów i zabaw dziecięcych. Sielski, wiejski obrazek taneczno-muzyczny znalazł uznanie w ocenie widzów, za co otrzymali mali artyści gromkie brawa.

Merytoryczna Komisja Oceniająca: **Jadwiga Madej** – prac. dydaktyczny Uniwersytetu Rzeszowskiego, **Janina Wojturska** – choreograf WDK w Rzeszowie, **Krzysztof Kubala** – muzyk, folklorysta – wysoko oceniła starania i umiejętności dzieciaków i przyznana im została **I nagroda w kategorii dziecięcej**.

I miejsce – ZPiT „Pułanie” z Trzciany za widowisko „Na pastwisku”

II miejsce – Mały „Łańcut” z Łańcuta

III miejsce – „Ostrowiaczy” z Ostrowa

### Z kulturą za pan brat

Pochwała i uznanie należy się przede wszystkim wykonawcom, którzy pod czujnym okiem p. Krystyny Szczerbiak długo i starannie przygotowywali widowisko.

Wszystkie zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy (laureaci – nagrody pieniężne) oraz „Garniec”, gliniane naczynie wykonane przez garncarza z Medyni Głogowskiej Andrzeja Plizgę. Garniec – naczynie gospodarskie – miara objętości cieczy i ciał sypkich o zróżnicowanej wielkości. Symbolicznie, mieścić może wielość i różnorodność przejawów kultury ludowej, a w tym przypadku tańców i muzyki.

Nagrody ufundowali: Burmistrz Miasta Łańcuta, Dyrektor MDK w Łańcucie, Zarząd Województwa Podkarpackiego, Stowarzyszenie Przyjaciół Zespołu Pieśni i Tańca „Łańcut”.

– *Bardzo różnorodna choreografia, tańce i melodie typowe dla Podkarpacia, Śląska, Mazowsza, Małopolski i Kujaw, tańce narodowe: kujawiak, mazur, oberek, krakowiak, a nawet ukraińskie „hopoki” nie tylko radowały wykonawców, były doskonałą edukacją z przedmiotu ważnego, a odchodzącego w cień – pol-*





Fragmety widowiska „Na pastwisku”.

szczyzny – Gratuluję organizatorom i cieszę się z naszego sukcesu – mówił zadowolony instruktor kapeli dziecięco-młodzieżowej R. Olszowy.

Na pytanie: Czy tańce ludowe są chętnie tańczone a melodie grane przez dzieci? – opiekun i organizator kapeli dziecięcej instruktor GCK Z. Lis odpowiada: – *Uczą się i prezentując tańce oraz melodie ludowe oprócz tego, że kulturalnie spędzają czas, ocalają od zapomnienia tradycję ludową, co w dobie mody*

*na cudzoziemszczyznę ma ogromne znaczenie. Dziękować muszę Rodzicom dzieci, którzy świadomie pomogli dokonać trafnego wyboru swoim dzieciom, nie kierując się tym, co modne. Dzieci paradowały w strojach ludowych, to dla wszystkich radość, długo będą pamiętać wesołą, atmosferę wiosenną. Choć dzieci traktują swoją rolę zabawowo, ale jest to najlepsza nauka polskości.*

F-anka

## Z ostatniej chwili:

**1.** Dziecięca kapela ludowa GCK zs. w Trzcianie „Mała Olsza” wzięła udział w IV Gminnym Przeglądzie gminy Trzebownisko „Moja Mała Ojczyzna” pt. „Taniec i przyśpiewka w obrzędowości ludowej”, odbywającym się w ZS w Łukawcu w dn. 19 maja 2011 roku (czytaj więcej [www.nowiny24.pl/kobieta](http://www.nowiny24.pl/kobieta)).

**2.** 22 maja 2011 r. w Dynowie odbył się Przegląd Kapel, Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych „Pogórzańska Nuta”, który jest równocześnie eliminacjami do Ogólnopolskiego Festiwalu w Kazimierzu Dolnym n. Wisłą. 45. Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w dn. 24-26 czerwca br. odbędzie się bez udziału zespołów z GCK w Trzcianie. Kapela ludowa „Mała Olsza” zdobyła wyróżnienie.



Wyróżnienie dla „Małej Olszy” na Przeglądzie Kapel „Pogórzańska Nuta”.

# Konfrontacje fotograficzne

**M**łośnicy fotografii zrzeszeni w kole Foto-Fani działającym w GCK pod kierunkiem instruktora Zbigniewa Lisa wystawiali swe prace w galerii WDK w Rzeszowie w dn. 25 III – 12 IV 2011 r. podczas IX Podkarpackich Konfrontacji Fotograficznych.



Galeria w WDK Rzeszów.

Na wystawie zgromadzono ponad 500 fotografii o różnej tematyce i różnorodnej technice wykonania. Fotografie – to artystyczny dorobek kół fotograficznych działających, najczęściej w placówkach kultury Podkarpacia. Prace swe wystawili: Anna Piłga (ZSTW) i Karolina Książek, Oliwia Trojan, Sylwia Rudzka, Kamil Kijanka (kl. VI ZS w Trzcianie), Zuzanna Czech (Gimnazjum nr 3), Katarzyna Urban (LO Rzeszów), Marta Grędyśa, Daniel Pięta (ZS Bratkowice).

– *Młodzież (11) zrzeszona w Kole wykonała prace kolorowe i czarno-białe. Były to portrety, martwa natura, pejzaże, aranżacje artystyczne. Wysoko oceniam jej zaangażowanie i wyczuwanie piękna, kreatywność i pracowitość, bo czasem trzeba poświęcić wiele czasu, by uchwycić ulotność chwili. Dla niej nie liczą gry komputerowe i buszowanie po Internecie.* – komentował instruktor Z. Lis.

Red.



Zofia Dziedzic

## Wywiedzione z poetyckiego słowa

Operowanie słowem poprawnym i pięknym jest bardzo trudną sztuką. Człowiek naprawdę wykształcony powinien być „mówcą słów”. Tylko przez współudział „słowa” następuje rozwój naszej osobowości. Mówimy, słuchamy, czytamy. „Słowo jest wielkim władcą (...) zdolne jest bowiem i strach uśmierzyć, i troskę odsunąć, radość wzbudzić i współczucie pomnożyć” – pisał starożytny mędrzec Goriasz w utworze „Pochwała Heleny”.

### Próba ratowania polszczyzny

56. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski w roku Czesława Miłosza pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest corocznie imprezą otwartą, w której mogą uczestniczyć uczniowie szkół średnich oraz dorośli. Ma na celu wzbudzić zainteresowanie słowem poetyckim, sposobem jego interpretacji i przekazu.



Trzeba bić na alarm! Język polski, jaki słyszymy, szczególnie w ustach młodzieży, ale i w życiu publicznym, w wypowiedziach ludzi z wielu środowisk zmienił się w język wulgarny. Słowa na „k” i „p” w różnych odmianach nie tylko mówione, ale i wykrzykiwane usłyszeć można wszędzie. Wprowadzane do literatury i sztuk teatralnych ośmielają niedorostków i ordynusów do miotania nimi dowolnie. Nie tylko brzydkie słowa, ale i obraźliwe inwektyw w ustach polityków, dowodzą fatalnego stanu etyki społecznej i osobistej.

O, ojczysto nasza mowo, coś kwitnęła nam przed laty,  
zakwitnijże nam na nowo, jako kwitną w lecie kwiaty

– pisał ludowy poeta mazurski Michał Kajka. Jakże przydałoby się i dzisiaj krzyżeć te słowa!



Sztuka mówienia jest ważnym składnikiem kultury, połączona z logiką i etyką może służyć dobrej sprawie, ale w ustach ogłupiaczy i demoralizatorów – może nieść zagrożenia. Język literacki dziś w pogoni za oryginalnością, aż roi się od makaronizmów, wytrychów, wymysłów i eksperymentów, a czy wolno tak go prywatyzować i profanować?

### Język jest systemem znaków dla kogoś

Ma funkcję: perswazji, przekonywania, prowokowania reakcji emocjonalnych, wyrażania uczuć, kreowania kultury uczuć, przybliżania prawdy, okazywania, że jest wiarygodny.

O tym więc powinni wiedzieć nie tylko zawodowcy: aktorzy, recytatorzy, ale i czynni uczestnicy życia publicznego.

Wg Cyncerona: Zanim wygłosisz coś, powiesz publicznie trzeba:

1. Wynaieźć, co masz powiedzieć (temat)
2. Coś wynalazł, porządnie i podług ważności rozdzielić i uszykować (ułożyć plan wypowiedzi)



Fot. Z. Lis

Komisja Konkursowa.

3. Okrasą słów przyodziać i przyozdobić (zapisać)
4. Wrazić w pamięć (zapamiętać, nauczyć się)
5. Pięknie i godnie powiedzieć.

### Wyniki eliminacji powiatowych 56. OKR

Eliminacje odbyły się w dn. 15 kwietnia 2011 r. w Gminnym Centrum Kultury gminy Świlcza z siedzibą w Trzcianie, przy współpracy z Wojewódzkim Domem Kultury w Rzeszowie. Przewodzenie imprezy: Zbigniew Lis – instruktor GCK.

Wystąpiło 9 wykonawców, w tym 7 w kategorii – recytacja, 1 – w kategorii poezja śpiewana, 1 – w kategorii – wywiedzione ze słowa. Uczestnicy starali się zaskoczyć członków Komisji Konkursowej oryginalnością doboru repertuaru, interpretacją i ogólnym wyglądem artystycznym. Brawa otrzymywali wykonawcy nie tylko za przypomnienie, w większości, klasyki literatury polskiej, ale także wprowadzanie słuchaczy w głębię przeżyć estetycznych.

Komisja Konkursowa w składzie: mgr Irena Łobos – instruktor WDK – przewodnicząca mgr Zofia Dziedzic – GCK, mgr Anna Woźny – ZS w Trzcianie, postanowiło nominować do eliminacji wojewódzkich w kategorii recytacja następujących wykonawców:

1. Aleksandrę Marszałek – LO Dynów,
2. Dianę Bednarz – SLO Stalowa Wola.

W kategorii – wywiedzione ze słowa: Mariusza Cieślę – ZSTW Trzciana.

Ponadto przyznano następujące wyróżnienia dla:

1. Macieja Doryka – LO Stalowa Wola,
2. Angeli Mędzela – LO Dynów.

Organizatorzy wyrażają serdeczne podziękowania Dyrekcjom szkół oraz Nauczycielom prowadzącym Wszystkich recytatorów. Gratulują sukcesów i zachęcają do dalszej pracy nad kulturą mowy polskiej.

– „Cieszę się, że udało nam się przeprowadzić taki konkurs. Trzeba inspirować młodych do artystycznego wyrażania siebie, mają do tego możliwości, są otwarci” – mówił dyr. GCK Adam Majka. Każdy z wykonawców otrzymał dyplom uczestnictwa.

Cyceron pisał: „Mądrość bez elokwencji niewielki przynosi pożytek, zaś elokwencja bez mądrości jest rzeczą groźną”.



Dorota Madej



# Biblioteka zawsze po drodze, nie mijam – wchodzę!

(hasło tegorocznego Tygodnia Bibliotek)

**B**iblioteki w gminie Świlcza, obok swojej statutowej działalności takiej jak: gromadzenie, opracowywanie, obsługa czytelników, przechowywanie i ochrona materiałów bibliotecznych oraz prowadzenie działalności informacyjnej, organizują różnego rodzaju imprezy i spotkania promujące książki i czytelnictwo

## Żegnaj zimo – witaj wiosno

18 marca w Filii Bibliotecznej w Dąbrowie odbyło się spotkanie z okazji „Pożegnania zimy”. W spotkaniu uczestniczyły dzieci z grupy przedszkolnej 3- i 4-latków oraz zerówki 5- i 6-latków wraz z wychowawcami. Wspólnie bawiliśmy się, czytaliśmy bajki tematycznie związane z wiosną, rozwiązywaliśmy zagadki oraz przypominaliśmy oznaki wiosny. Na zakończenie spotkania na podwórku obok biblioteki splotęła Marzanna, wykonana przez dzieci z przedszkola.



*Pierwszy Dzień Wiosny. Dąbrowa 21.03.2011 r. Dzieci z oddziałów przedszkolnych wraz z wychowawczyniami: C. Rodzoń, Z. Siembor oraz bibliotekarką D. Madej.*

## Spotkanie z „żółwiem Franklinem”

18, 19 oraz 22 kwietnia w każdej bibliotece filialnej GBP w Świlczy odbyła się impreza czytelnicza z bajkową postacią Franklina. Łącznie w spotkaniu uczestniczyło 350 dzieci. Impreza odbyła się przy współpracy z księgarnią „Nova” z Rzeszowa. Franklin to sympatyczny zielony żółwik. Jego postać powstała w 1986 roku w Kanadzie. Stworzyły go autorka Paulette Bourgeois i ilustratorka Brenda Clark. Franklin w każdym tomiku książeczek przeżywał to, co każde dziecko zna z doświadczenia. Nie są to fantastyczne, bajkowe przygody, lecz raczej codzienne rozterki, kłopoty, wielkie zmartwienia i jeszcze większe radości małego człowieka. Postać Franklina nie jest idealna – ma mnóstwo wad, dlatego łatwiej jest się z nią identyfikować. Każ-

demu może się przecież zdarzyć kłótnia z rodzeństwem, każdy może trochę pobałaganić, spóźnić się, mieć tremę przed występem, bać się pierwszego dnia w szkole. Ważne, że wszystko dobrze się kończy, a na kłopoty i wątpliwości znajdują się rozwiązania. Z książek można wiele się nauczyć.



*Spotkanie z Franklinem. Filia Biblioteczna w Świlczy. Grupa III przedszkola z wychowawczynią E. Gotkowską oraz biblioteką A. Zarkzewską. 18.04.2011 r.*

Podczas spotkania z Franklinem, dzieci miały okazję poznać jego postać, jego historię oraz niektóre opowiadki. Wspólnie wysłuchali bajki pt. „Franklin detektywem”. Był czas na przywitanie się z sympatycznym żółwiem, zadanie mu kilku pytań. Był czas również na pamiątkowe zdjęcia. Dzieci otrzymały słodkie niespodzianki, zakładki do książek, kolorowanki oraz baloniki. Przybycie Franklina dało dużo radości dużym i małym uczestnikom spotkania.

## Program Rozwoju Bibliotek – inwestycja w ludzki kapitał

27 kwietnia 2011 r. w Rzeszowie w Sali Konferencyjnej Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyła się konferencja „Biblioteka miejsce aktywne” podsumowująca I edycję programu edukacyjnego zrealizowanego przez Stowarzyszenie Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej w ramach Programu Rozwoju Bibliotek w województwie podkarpackim.

Uczestniczyli w niej bibliotekarze z wszystkich podkarpackich bibliotek publicznych biorących udział w I rundzie PRB. W teże konferencji uczestniczyły: **Dorota Madej** dyr. GBP oraz **Lidia Bułatek** bibliotekarka Filii Bibliotecznej w Bratkowicach.

W maju odbyły się cztery spotkania w Bibliotece Wiodącej Programu Rozwoju Bibliotek. Nasze biblioteki uczestniczyły w tych szkoleniach, które wniosły wiele nowych doświadczeń. Był czas, aby podejrzeć, jak pracują inni, a później wykorzystać tę wiedzę na naszym podwórku.



**Spotkanie w Sędziszowie Młp. bibliotek partnerskich biorących udział w I turze Programu Rozwoju Bibliotek z gmin: Sędziszów Młp., Dębica-Latoszyn; Trzebownisko oraz Świlcza. 18.05.2011 r.**

Startowaliśmy, jako Gminna Biblioteka wraz z filiami, w drugiej edycji Programu Rozwoju Bibliotek i jako jedna z dziewięciu bibliotek z całego kraju weszliśmy powtórnie do Programu, ale tym razem jako biblioteka wiodąca w partnerstwie z bibliotekami w gminach: Sokołów Małopolski, Krasne oraz Kamień. Obecnie przygotowujemy się do podpisania stosownych umów

## Święto bibliotek i bibliotekarzy

8 maja obchodziliśmy Ogólnopolski Dzień Bibliotekarza, a od 9 do 14 maja VIII Ogólnopolski Tydzień Bibliotek. Tegoroczny Tydzień Bibliotek upłynął pod hasłem „Z biblioteką zawsze po drodze, nie mijam wchodzę” Z tej okazji bibliotekarki zorganizowały wiele spotkań z przyjaciółmi bibliotek oraz naj-

młodszymi czytelnikami, głównie z przedszkoli i klas początkowych szkół podstawowych. Był czas na konkursy, wspólne zabawy, czytanie bajek, dzieci dowiedziały się, jak powstaje książka, jak funkcjonują biblioteki. Odbyło się również spotkanie samych bibliotekarzy, na którym nastąpiła wymiana doświadczeń oraz ustalono plany działania na przyszłość.



**Pracownicy bibliotek Gminy Świlcza. Spotkanie z okazji Dnia Bibliotekarza. 11.05.2011 r.**

Pracownicy bibliotek starają się zaspokoić potrzeby czytelnicze, informacyjne i kulturalne użytkowników placówek. Są gotowi i otwarci na współpracę, chętni do pogłębiania i doskonalenia własnej wiedzy.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do naszych placówek!

Zofia Dziedzic

# Pamiętajmy o poezji

## IX Gminny Konkurs Sztuki Recytatorskiej „Gimnazjalne Spotkania z Poezją”, 9 VI 2011 r.

Są ludzie, którzy malują, rzeźbią, komponują, czytają i piszą wiersze, choć nikt im tych czynności nie zaleca, robią to w zaciszu domu, bez rozgłosu, z potrzeby serca, po to, aby podzielić się swą twórczością z innymi. Radość sprawia im samo tworzenie, szczęście odnajdują w autentycznym zrozumieniu, jaki będzie udziałem nawet małej ilości odbiorców. Słuchając, np. wierszy, rozumiemy, jak słowa dobrze wypowiedziane odzyskują swoją barwę i znaczenie.

*Jakże trudno o czarach pisać naszej ziemi,  
O bursztynowych polach i czerwonych głogach,  
O puszczech ciemnośpiwnych i gwiazdach nad nimi,  
O drzewach, jarzębinach, o krzyżach i drogach...*  
S. Baliński

### Wiara w słowo i ludzi

Język ludzki pełni wiele funkcji. Służy codziennej rozmowie, nauce, propagandzie, reklamie. Język może człowieka podnosić, a może go też poniżać. Słowa są bezbronne. Gdy trafią na

ludzi bez sumienia, stają się narzędziem czynienia zła: w szlachetnych ustach przeobrażają się w postacie anielskie.

Dziś tak często zasypywani jesteśmy gruzem słownym, wyrzucanym na nas w różnorodny sposób przez środki masowego przekazu, albo brukową prasę. Tracimy często wiarę w słowo i ludzi. A przecież są słowa szlachetne, przejrzyste, piękne w treści i formie.

*A kiedy będziesz moją żoną, umiłowaną, poślubioną,  
wówczas się ogród nam otworzy, ogród świetlisty, pełen zorzy [...] Gałązki ku nam zwisać będą, narcyzy piąć się srebrną grzędą,  
i padnie biały kwiat lipowy, na rozkochane nasze głowy...  
Ubioreę ciebie w błękit kwiatów, niezapominajek i bławatów  
ustroję ciebie w paproć młodą, i świat rozświetlę twą urodą...*

K. Przerwa-Tetmajer

### Pejzaż słowem malowany

Język poezji nie musi być językiem wydumanym dziwacznym. Jeśli mamy do czynienia z prawdziwą poezją, to jeszcze

bardziej zbliżamy się do życia, bogacimy duchowo, wzrastamy. Młodzież recytowała na scenie sali widowiskowej GCK z/s w Trzcianie, w nastrojowej scenerii, którą upiększał przekaz multimedialny urokliwych wiejskich polskich pejzaży. Strofy wybranych poetów i utworów ograniczało ogólne hasło: „Pejzaż słowem malowany”. sugerując związki z ojczystą naturą, ochroną przyrody i ekologią. Osiemnaścioro gimnazjalistów przedstawiło swe propozycje artystycznych wyborów i własne interpretacje wierszy.

## Na łów, na łów na łowy do zielonej dąbrowy...

Kiedy obradowała Komisja Konkursowa uczestnicy w atmosferze kawiamianej, degustując słodycze, ciastka i herbatę wsłuchiwali się w opowieści myśliwskie. – „Łowiectwo powiązane z rolnictwem i leśnictwem oraz ochroną przyrody odbywa się w najpiękniejszych naturalnych środowiskach leśnych” – mówi myśliwy Koła Łowieckiego „Jedność” w Rzeszowie i kapelan tegoż Koła ks. proboszcz parafii Trzciańska mgr Janusz Winiarski.

Kultura i tradycje łowieckie, etyka, zwyczaje łowieckie, wierzenia, to mnóstwo ciekawych wiadomości, stanowiących jakby styl życia człowieka, który się łowiectwem zajmuje. Sam język łowiecki, którym postęgiwać się powinni podczas polowań wszyscy myśliwi zawiera ponad 5000 słów. Poznawali to słuchacze podczas pokazu i nazewnictwa np. części ciała lisa, jenota, zająca. Etyka łowiecka, nieodzowny element kultury łowieckiej jest zbiorem wzorców jak zachowywać się wobec: zwierzyzny, myśliwych, pomocników, psa myśliwskiego, środowiska naturalnego, organizacji łowieckiej społeczeństwa. Jest nie tylko nakazem moralnym ale i wynika z prawodawstwa. Istnieje „Zbiór Zasad Etyki Łowieckiej” Postępując zgodnie z jego zasadami myśliwi stają się godnymi rycerzami swego patrona św. Huberta.

## Rozstrzygnięcia konkursowe

Komisja Konkursowa w składzie: doradca metodyczny mgr Barbara Wróbel przewodnicząca, mgr Maria Stokłosa, mgr Zofia Dziedzic, mgr Janina Godlewska – przyznała następujące lokaty:

I miejsce – **Beata Stokłosa** – Gimnazjum nr 3 – Trzciańska  
II miejsce – **Kinga Worosz** – Gimnazjum nr 2 – Świlcza  
III miejsce – **Anna Rak** – Gimnazjum nr 5 w Rudnej Wielkiej  
Wyróżnienia: **Magdalena Rykiel** – Gimnazjum nr 3, **Sylwia Ozga** – Gimnazjum nr 3, **Sylwia Siwiec** – Gimnazjum nr 4 Bratkowice.

Laureaci i wyróżnieni otrzymali pamiątkowe dyplomy i wydawnictwa albumowe. Wręczyli je: wójt gminy Świlcza dr inż. Wojciech Wdowik oraz dyr. ZS w Trzcianie mgr Zofia Draus. Uczestnicy otrzymali dyplom uczestnictwa i tomiki poetyckie, nauczyciele – opiekunowie „Podziękowania” od organizatorów i prowadzących nauczycieli polonistów ZS w Trzcianie: Anny Woźny, Elżbiety Łopaty, Joanny Gajewskiej-Ząbek.

*Wodo śpiewaczko, wodo samograjko, zarostaś rzęsą, niezapominajką*

*Schowana w trawie, wśród torfów zapadła, bulkocesz na dnie w swą fletnię – zajałda [...]*

*Na trzcinach lekkie chwieją się motyle, twarz potrącając, którą do cię chyle...*

*K. Hłakowiczówna*

„– Wiersz przez wieki stanowił budulec naszej mowy i naszego człowieczeństwa. Musimy umieć wracać do poezji tej dawnej i tej najnowszej, z potrzeby serca...” – podsumowała Konkurs – B. Wróbel, wyrażając równocześnie uznanie i podziękowania Wójtowi Gminy, Dyrekcji i instruktorom GCK oraz Dyrekcji ZS w Trzcianie, a przede wszystkim Nauczycielom i Recytatorom. ■

Dorota Jędrał



## Książki są pokarmem nie tylko dla intelektu, ale i dla psychiki

Przedstawiane przez Bibliotekę Narodową wyniki najnowszego badania czytelnictwa w Polsce nie dają powodów do radości. Co prawda odsetek Polaków, którzy przeczytali w ubiegłym roku minimum jedną książkę, wzrósł od ostatniego badania (przeprowadzonego w 2008 r.) z 38 proc. do 44 proc.

Od lat wyraźnie widać, że czytelnictwo dzieli: rozkład czytających i nie czytających pokrywa się z mapą społecznego wykluczenia. Nie czytają mieszkańcy wsi i małych miast, rolnicy, osoby bezrobotne i uważające się za ubogie, renciści i osoby po sześćdziesiątce. Czytają: mieszkańcy miast liczących powyżej pół miliona, przedsiębiorcy i ludzie dobrze sytuowani. Powinniśmy zadbać o dzieci wykluczonych z czytania. Jeśli nie wyposażymy ich w kompetencje do czytania i rozumienia tekstów, prawdopodobnie podzielią los swoich rodziców i lepszy świat będą oglądać wyłącznie w telewizji.

Przedtem Polak miał mniej zabawek, książkę traktował jak dobro. Jak dzisiaj ma wyrobić nawyk czytania? Telewizja kusi serialami, poziom księgozbiorów bibliotecznych jest skandaliczny, ceny książek rosną.



Najwyższy spadek czytelnictwa odnotowano wśród mężczyzn, mieszkańców małych i średnich miast, a także wśród grup postrzeganych jako „czytające”: nastolatków, osób z wykształceniem średnim pomaturalnym.

Od czego zależy sukces jednostek i społeczeństwa? Od ich wiedzy! We współczesnym świecie rośnie popyt na ludzi wykształconych. Coraz mniejsze jest i będzie zapotrzebowanie na proste prace, które nie wymagają edukacji i samodzielnego myślenia.

### KLUCZEM DO WIEDZY I SPRAWNOŚCI UMYSŁU JEST CZYTANIE

Czytanie otwiera dostęp do skarbnicy ludzkiej myśli i wiedzy. Tymczasem wielu ludzi choć umie czytać – nie czyta. Czytanie rozwija język, język zaś stanowi podstawę dla myślenia, w tym także matematycznego. Dlaczego? Ponieważ...

### NAWYK CZYTANIA I MIŁOŚĆ DO KSIĄŻEK MUSI POWSTAĆ W DZIECIŃSTWIE

Uczymy dzieci czytania, ale nie dbamy o to, by lubiły czytać. Nie rozbudzamy w nich zapału do książek, nie dokładamy starań, by czytanie stało się ich ogromną przyjemnością i potrzebą! Wielu dzieciom doświadczenia z książką kojarzą się z przymu-

sem, przykrością i nudą. Dlatego porzucają czytanie na rzecz telewizji. Nie stają się czytelnikami na resztę życia, tracą szansę na ciągłą edukację, na stały rozwój intelektualny i zawodowy.

### Uwaga!

Dzieci, które bardzo wcześnie same czytają, nauczone i po naglane przez dorosłych, niekoniecznie stają się czytelnikami na resztę życia. Na tym etapie rozwoju trud samodzielnego czytania – często bez zrozumienia tekstu – zwykle przewyższa przyjemność z lektury. Może to pozostawić trwałe skojarzenie czytania z przykrością i doprowadzić do niechęci do książek.

Zadbajmy, by czytanie było zawsze dla dziecka radością – będzie nią wówczas, gdy do niego należeć będzie słuchanie, rozumienie i uruchamianie wyobraźni w ramionach bliskiej oso-



Grupa miłośników książek, B.P. Trzciana.

by – a do nas reszta. Samodzielne czytanie przez dziecko powinno przyjść w sposób naturalny, gdy pragnie ono tego i jest do tego gotowe.

Najskuteczniejszym sposobem wychowania czytelnika na całe życie jest głośne czytanie dziecku dla przyjemności!

### GŁOSNE CZYTANIE JEST PROSTE, BEZPŁATNE I DZIECI JE UWIELBIAJĄ!

Nie potrzeba tytułów naukowych ani drogiego sprzętu, by czytać dzieciom. Książki można wypożyczać, wymieniać, kupować na przecenach. Nie trzeba dobrej dykcji, by być najlepszym nauczycielem czytania dla swojego dziecka. Doskonałe zajęcie dla tatusiów, którzy mają mało czasu dla swych dzieci i nie zawsze wiedzą, jak go wypełnić.

### GŁOSNE CZYTANIE TO POTĘŻNA STYMULACJA DLA MÓZGU

Gminna Biblioteka Publiczna w Trzcianie stara się przybliżyć książkę czytelnikowi, bo tak naprawdę ludzie chcą czytać, tylko nie zawsze potrafią dotrzeć do książki. W końcu książka jest droga i nie wszystkich na nią stać. Bibliotekarz ma w ręku wiedzę historyczną, popularnonaukową, polityczną i od jego inwencji zależy, czy ten najważniejszy cel, jakim jest przeczytanie książki zostanie osiągnięty.

29, kwietnia 2011 roku gościem naszej biblioteki był Franklin spotkał się z dziećmi trzciańskiego Przedszkola i uczniami klasy 0 Szkoły Podstawowej w Trzcianie, przybyły tłumnie. Franklino- wi nie przytrafiają się żadne fantastyczne, bajkowe przygody, lecz raczej codzienne rozterki i kłopoty, wielkie smartwienia i jeszcze większe radości małego człowieka. Jedną z największych jego pasji jest sport – oprócz zabaw na leśnych polanach żółwik uwielbia grać w koszykówkę, piłkę nożną, baseball i ho-

keja. Niewątpliwie ma on spore zasługi w promowaniu aktywnego spędzania czasu przez dzieci. W ramach spotkania dzieci uczestniczyły w zabawach z Franklinem, brały udział w konkursach. Dla wszystkich przewidziane były drobne nagrody. Przygotowały wspaniałe prace plastyczne na konkurs organizowany przez wydawnictwo „Debit” – Nowa przygoda Franklina.

Mamy również laureatów konkursu czytelniczego organizowanego przez Gminną Bibliotekę w Trzcianie. Oto oni: **Ola Przydział, Monika Bąk i Kacper Kawalec**. Warunkiem uczestnictwa w konkursie było przeczytanie jak największej ilości książek i zrobienie ilustracji dowolną techniką do dowolnej przeczytanej książki te warunki spełniła ta trójka. Na pochwały zasłużyli i inni są to: Jakub Draus, Gabriela Hus, Justyna Hus, Wiktoria Kubiś, Ewelina Bielecka, Karolina Bielecka, Kacper Czech, Natalia Piątek, Weronika Sławęcka, Marta Domańska, Natalia Kornak, Julia Czachor i nasza rekordzistka **Aleksandra Czachor**, która w okresie trwania konkursu (sześciu miesięcy) przeczytała 64 książki, ale nie wykonała pracy plastycznej i nie mogła dostać nagrody przewidzianej w konkursie, pomimo to gratulujemy dobrego wyniku! i zachęcamy do dalszego czytania, bo jak powiedziała Wisława Szymborska „**Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła**”.

### MAJ – TYDZIEŃ BIBLIOTEK organizowany jest od 2004 roku przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Celem programu jest popularyzacja wiedzy o roli bibliotek w kulturze, promocja czytelnictwa, oraz – jak czytamy na stronie ogólnopolskiego portalu bibliotekarskiego – „upowszechnianie w społeczeństwie świadomości o znaczeniu wiedzy i informacji



W tygodniu Bibliotek.

oraz swobodnego dostępu do nich poprzez biblioteki i ośrodki informacji”.

W Tygodniu Bibliotek w Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzcianie odbywały się spotkania z książką mające na celu jej rozpowszechnianie. Hasło tegorocznego „Tygodnia Bibliotek” nawiązuje do oczywistego faktu, że biblioteki to niezastąpiony element naszego rozwoju intelektualnego, kariery zawodowej, spędzania wolnego czasu. Każda cywilizacja chlubiła się posiadaniem bibliotek, choć ich dostępność była oczywiście różna: każde pokolenie ubolewało nad ich niszczeniem i chroniło zasoby na równi z największymi wartościami. Z biblioteką jest nam po drodze, bo korzystamy z jej usług przez całe życie. Wszyscy mogą znaleźć w niej coś dla siebie. Nieważne, Czy księgozbiór zawiera wiekowe dzieła historyczne, prace naukowe, czy też powieści lub bajki dla dzieci – ważne, że zawsze służy Czytelnikom dostarczając wiedzy, pobudzając wyobraźnię lub dotrzymując towarzystwa w samotności, czy chorobie. Wychodząc z pomocą osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym i starszych Biblioteka w Trzcianie podejmuje działanie „Książka na telefon”. Osobom zainteresowanym będziemy bezpłatnie dostarczać książki do domu będą to piątki. Zainteresowanych prosimy o telefon 17 8514021 (na terenie Trzciany).



Elżbieta Chmiel, Małgorzata Mołęda

# Ludzie z pasją

## III GMINNY KONKURS PIOSENKI OBCOJĘZYCZNEJ

W bieżącym roku szkolnym nauczyciele z ZS w Świlczy zorganizowali trzecią edycję Gminnego Konkursu Piosenki Obcojęzycznej dla uczniów szkół z terenu naszej gminy. Przy realizacji projektu dużą rolę odegrało **Gminne Centrum Kultury w Świlczy zs. w Trzcinie** na czele z dyrektorem, **Adamem Majką**, za co niniejszym organizatorzy wyrażają swoją wdzięczność i podziękowania.

### Uwrażliwianie na piękno

W dniu 29.03.2011 r., na pięknie udekorowanej scenie Domu Kultury w Trzcinie, wystąpili artyści szkolni, którzy śpiewali, tańczyli oraz popisywali się znajomością języków obcych. Przybyli oni na konkurs wraz z opiekunami, którzy wyłonili swoich pod-



Maluchy na scenie.

opiecznych z grupy szkolnej, przygotowali ich do prezentacji i razem z nimi przeżywali emocje konkursowe.

Konkurs cieszy się ogromną popularnością zarówno wśród uczestników jak i opiekunów, o czym świadczy z roku na rok zwiększająca się liczba uczestników. W tym roku przekroczyła ona najniższe oczekiwania organizatorów – zgłosiło się 8 szkół z terenu gminy, a liczba uczestników podwoiła się w porównaniu z rokiem ubiegłym. Ogółem wystąpiło 93 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów gminy.

Uczestnicy byli podzieleni na dwie kategorie: solista oraz zespół wokalny oraz trzy grupy wiekowe uczniowie szkoły podstawowej z klas I-III, z klas IV-VI i gimnazjaliści.

Cele przedsięwzięcia są niezmiernie ważne dla wspomagania edukacji młodego człowieka; bowiem nie liczy się jedynie sucha wiedza wyniesiona ze szkoły, ale też rozwój emocjonalny ucznia poprzez uwrażliwianie na piękno muzyki, języka, ujawnianie talentów, budzenie zainteresowań, dostarczanie przeżyć artystycznych, umożliwianie realizacji pasji.

Jak mówi znany historyk Z. Kiełb: „Warto spotkać w życiu ludzi z pasją. Pasją, która nie tylko inspirowa, ale również pomaga żyć, czyniąc to nasze życie o wiele ciekawszym doświadczeniem”.

Uczestnicy konkursu to z pewnością młodzi ludzie z pasją, których warto spotkać.

### Rywalizować można szlachetnie

Dla sędziów Komisji Konkursowej surowo, lecz sprawiedliwie oceniających wykonawców liczyła się tylko jak najlepsza prezentacja utworu, poprawność językowa, dobór repertuaru, estetyka stroju oraz ogólny wyraz artystyczny. W skład **jury** weszli: nauczyciele języków obcych – **Karolina Majdzińska** (anglistka) i **Grażyna Misiuda** (germanistka) oraz **Adam Majka** – dyrektor GCK.

Pomimo tak wielu występujących konkurs przebiegał sprawnie i dynamicznie, dzięki prowadzącym: Klaudii Drozd i Jakubowi Rykale, którzy pilnowali, aby wszystko odbywało się zgodnie ze scenariuszem.

Obecni na sali widowiskowej widzowie zobaczyli i wysłuchali reprezentantów różnych szkół, którzy wykazali się bardzo wysokim poziomem artystyczno-językowym. Wielu z nich zmierzyło się z powodzeniem z trudnymi piosenkami, wykonywanymi w rzeczywistości przez takie gwiazdy i zespoły jak: Leonard Cohen, Nena, Weathers Girls, Fool's Garden, The Beatles, die Toten Hosen, die Prinzen.

Muzycy, a także językowcy niejednokrotnie wpadali w zachwyt nad umiejętnościami szkolnych artystów. Publiczność każdy występ nagradzała brawami, a poszczególne szkoły najgłośniej kibicowały swoim reprezentantom. Duży aplauz wywołali najmłodszy uczeń, który do swoich występów przygotował się bardzo ambitnie. Zaprezentował pomysłowe kostiumy i mimo tremy wykonywał popisowo angielskie piosenki o bałwanku, pszczołce Mai bądź piratach.

Jak zwykle, najliczniejszą grupę stanowili uczniowie klas IV-VI. W ich repertuarze znalazły się piosenki w dwóch językach: angielskim i niemieckim. Wykonawcy ze starszych klas



Uczniowie klas V-VI.

podstawówek zafundowali publiczności dużą porcję dobrej muzyki w różnym stylu i w świetnym wykonaniu. Wśród utworów znalazły się takie przeboje jak: „Halleluja”, „Summer Wine”, „Superstar”, „Alles aus Liebe”, „Help”, „Don't worry, be happy”.

Niektóre występy podobały się szczególnie, gdyż towarzyszyły im ciekawe układy choreograficzne, co na pewno wpłynęło na podniesienie oceny jurorów. Niebagatelną rolę w odbiorze prezentacji odgrywały też atrakcyjne stroje nawiązujące do charakteru piosenek.

W kategorii gimnazjów można było podziwiać grono utalentowanych uczennic, których umiejętności wokально-sceniczne wykraczały daleko poza przeciętność, budząc zachwyt widowni. Artystki szkolne zaprezentowały się w utworach: „Lemon tree”, „Knock, knock”, „It's a raining Man”, „Alles geklaut”, „One way ticket”. Muzyka dobiegająca ze sceny była niewątpliwie ucztą duchową.

Gospodarze przygotowali też dla uczestników imprezy „coś dla ciała” – smaczny poczęstunek w postaci słodkiego pieczywa i napojów.



Gimnazjaliści na scenie.

## Wyniki końcowe

Najważniejszym momentem dla zebranych było ogłoszenie werdyktu Jury, na który wszyscy z niecierpliwością czekali. Przedstawiał się on następująco:

Kategoria: kl. I-III SP

Solista: I miejsce: **Zuzanna Styka** – ZS w Rudnej Wielkiej

II miejsce: **Aleksandra Sawka** – SP nr 1 w Mrowli

Zespół wokalny:

I miejsce: **Singing Kids** – SP w Bziance

II miejsce: **Piraci** – ZS w Rudnej Wielkiej

III miejsce: **Tęczowe Nutki** – SP nr 3 w Bratkowicach

Kategoria: kl. IV-VI SP

Solista: I miejsce: **Weronika Maś** – ZS w Dąbrowie

II miejsce: **Karolina Kaszuba** – SP w Bziance

III miejsce: **Weronika Długosz** – SP w Bziance

Zespół wokalny:

I miejsce: **Duet** – ZS w Dąbrowie

II miejsce: **G&K** – SP nr 1 w Mrowli

III miejsce: **Ich Cztery** – SP nr 1 w Bratkowicach

III miejsce: **Wesoły Kwartet** – ZS w Świlczy

Kategoria: gimnazjum

Solista: I miejsce: **Sylwia Siwec** – Gim. nr 4 w Bratkowicach

II miejsce: **Katarzyna Kowal** – Gim. nr 5 w Rudnej Wlk.

III miejsce: **Patrycja Salach** – Gim. nr 2 w Świlczy

Zespół wokalny:

I miejsce: **Dragon's eye** – Gim. nr 5 w Rudnej Wielkiej

II miejsce: **BB** – Gim. nr 3 w Trzcianie

III miejsce: **Cantare** – Gim. nr 2 w Świlczy

Zwycięzcy otrzymali nagrody: dyplomy, statuetki oraz drobne upominki rzeczowe i czekolady. Organizatorzy – **Iwona Bajek, Maria Kędzia, Jolanta Supel i Bernadeta Nykiel** dziękują wszystkim solistom, zespołom oraz ich nauczycielom – opiekunom za dostarczenie wspaniałych wrażeń artystycznych i życzą dalszych sukcesów. Do następnego roku!

Nauczyciele, którzy przygotowali uczniów do konkursu: **Monika Grzybowska Diana Grandys** (SP nr 3 w Bratkowicach), **Diana Grandys** (SP nr 4 w Bratkowicach), **Karina Rabczak** (SP nr 1 w Bratkowicach), **Alina Kulczycka** (SP nr 1 w Mrowli), **Barbara Tarnowska, Joanna Wiśniewska, Ewa Srokowska, Bernadeta Nykiel** (ZS w Rudnej Wielkiej), **Renata Czubocho, Monika Pietryka** (ZS w Trzcianie), **Magdalena Miąsik, Alicja Chylińska** (ZS w Dąbrowie), **Sławomira Demczak, Irena Karszniewicz, Bartłomiej Skoczylas, Agata Długosz** (SP w Bziance), **Iwona Bajek, Jolanta Supel, Maria Kędzia, Bernadeta Nykiel** (ZS w Świlczy).



RYS. WŁ. KWOCZYŃSKI



RYS. WŁ. KWOCZYŃSKI

Jadwiga Chmiel

## „Dzień Projektów”

**N**a mocy Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 20 sierpnia 2010 r. uczniowie klas gimnazjalnych, których obowiązuje nowa podstawa programowa kształcenia ogólnego, mają obowiązek udziału w realizacji projektu edukacyjnego. Projekt edukacyjny to zespołowe, planowe działanie uczniów, mające na celu rozwiązanie konkretnego problemu, z zastosowaniem różnorodnych metod. Grupowa praca nad projektem i wymóg publicznej prezentacji jego efektów dają uczniom szansę rozwinięcia umiejętności pracy zadaniowej, w tym planowania, współpracy a także komunikacji, prezentacji i samooceny.

Wielu nauczycieli pracowało już z uczniami metodą projektu, jednak metoda ta staje się w gimnazjum obowiązkowa i powszechna, a informacja o pracy projektowej ma się znaleźć na świadectwie każdego gimnazjalisty.

\* \* \*

W dniu 1 czerwca 2011 roku w Zespole Szkół w Bratkowicach odbyła się prezentacja projektów edukacyjnych przez uczniów klas drugich gimnazjum.

W pokazie brało udział dziewięć grup projektowych. Grupy te pracowały pod opieką nauczycieli w drugim semestrze 2010/2011 r. i efekty swojej pracy przedstawiły w „Dniu Projektów”.



*Dzień prezentacji projektów.*

Tematyka projektów była urozmaicona, związana z wieloma dziedzinami wiedzy.

Różnorodne były też formy prezentacji: praktyczne pokazy udzielania pierwszej pomocy, doświadczenia fizyczne i chemiczne, inscenizacje oraz prezentacje multimedialne.

Jako obserwatorzy w pokazie uczestniczyli: dyrekcja i grono pedagogiczne oraz uczniowie klas pierwszych i drugich gimnazjum.

Mimo że dla gimnazjalistów było to pierwsze tego typu doświadczenie, należy stwierdzić, że prezentacje były udane. Zarówno realizujący projekt jak i obserwatorzy mogli w ciekawy i interesujący sposób poszerzyć swoją wiedzę i umiejętności.

Dorota Szetela, Barbara Kalandyć

## W „Roku Sarny” ożywiamy pola i lasy

**Z**espół Szkół w Rudnej Wielkiej to szkoła z wieloletnimi tradycjami ekologicznymi. W dziedzinie rozwoju zrównoważonego mamy wiele osiągnięć i dzięki temu zostaliśmy wielokrotnie nagrodzeni ogólnopolskimi znakami jakości, były to: w 2005 r. „Zielony Certyfikat I stopnia”, w 2008 r. „Zielony Certyfikat II stopnia”, w 2009 r. „Lider Rozwoju Zrównoważonego”. Na tym nasze działania się nie kończą. Kontynuujemy rozpoczęte projekty, ale również wprowadzamy nowe.

### Ochrona bioróżnorodności

Wspólnie z Wojskowym Kołem Łowieckim „Rogacz” przy XXI Brygadzie Strzelców Podhalańskich przystąpiliśmy do Ogólnopolskiego Programu „Ożywić pola”. Jest to już kolejna edycja tego konkursu. W tym roku została zorganizowana pod hasłem „Rok Sarny”. Nawiązaliśmy współpracę z myśliwym Leonem Olszowym, który zastał koordynatorem akcji z ramienia koła łowieckiego, natomiast koordynatorkami ze szkoły są: Barbara Kalandyć i Dorota Szetela – nauczycielki tutejszego ZS.. W akcję zaangażowana jest duża grupa dzieci i młodzieży. Są to uczniowie w wieku od 6 do 14 lat.

### Wszystko zgodnie z planem

W ramach współpracy z kołem łowieckim stworzyliśmy szczegółowy plan działań, w którym ujęliśmy najważniejsze punkty regulaminu oraz uszczegółowiliśmy te, które dotyczą bezpośred-

nio naszego regionu i są związane z lokalnymi potrzebami.

Jesień. Prace rozpoczęliśmy późną jesienią. Naszym pierwszym zadaniem było założenie remizy dla zwierząt, aby w czasie zimy dokarmiać mieszkańców naszych pól: samy, bażanty, kuropatwy.

Wiosną, dbamy o to, aby nasza remiza „rozwijała się” i w przyszłości zwierzęta odnalazły tam nie tylko pożywienie, ale również zaciszne schronienie. Posadziliśmy w niej drzewa takie jak: dęby, sosny, lipy.

Wielokrotnie na zaproszenie leśniczego Leśnictwa Bratkowice Nadleśnictwo Głogów Małopolski Leona Olszowego byliśmy także w lesie, aby poznawać pracę leśników. Leśniczy opowiadał o tym, jak w ramach gospodarki łowieckiej należy zajmo-





Zimowy paśnik.

wać się hodowlą i ochroną zwierzyny. Jak ratować też gatunki zwierząt drobnych, które w ostatnich latach, na skutek różnego rodzaju przeciwności są zagrożone. Nawet wstrzymuje się polowania. Organizowaliśmy „zielone lekcje”, podczas których dowiedzieliśmy się wiele o życiu mieszkańców lasu od najmniejszych do największych. Sadziliśmy młode sadzonki drzew, ogrodziliśmy modrzewie, aby same je nie niszczyły. Jesteśmy zadowoleni ze współpracy z leśnikami.

Joanna Wiśniewska



## Uczniowie Gimnazjum w Rudnej Wielkiej radzą sobie dobrze nie tylko w Polsce!

**19** kwietnia 2011 roku Gimnazjum w Rudnej Wielkiej odwiedził **Bartek Cach**, były uczeń naszego Zespołu Szkół, a obecnie student jednej z belgijskich uczelni. Przygotował on bardzo ciekawy wykład, w którym przedstawił najpierw w języku angielskim belgijski system edukacji, następnie w języku polskim opowiedział rudniańskim gimnazjalistom o swoim życiu w Belgii, o podziale administracyjnym tego kraju, używanych językach oraz zwyczajach kulturowych Belgów.

### Szkolnictwo belgijskie

Najbardziej interesująca wydawała się część poświęcona belgijskiemu szkolnictwu. Uczniowie przebywają w szkole od godziny 8.00 do 17.00 z wyjątkiem środy, kiedy kończą swoje zajęcia o 12.00. Codziennie obowiązkowo uczą się samodzielnie przez dwie godziny – nie wolno im wtedy odzywać się do siebie, jest to czas poświęcony wyłącznie pracy własnej, a za złamanie tego zakazu są karani przepisami szkolnych regulaminów. Każda lekcja trwa 2 razy 50 minut. W ciągu dnia mają jedną, godzinną przerwę na lunch, podczas której korzystają ze stołówki szkolnej oraz obowiązkowo wychodzą z budynku szkoły na podwórze, niezależnie od pory roku.

Wszystkie testy wiadomości są przeliczane na procenty i w ciągu roku szkolnego, który jest podzielony na 3 semestry,



muszą uzyskać ponad 50% z każdego z nich, by uzyskać promocję do klasy programowo wyższej. Jeśli uczeń nie przyjdzie na test lub na lekcję, sam jest odpowiedzialny za umówienie się z nauczycielem na jego zaliczenie, ale ponieważ obowiązuje średnia ważona, uczniowie bardzo pilnują się, by nie opuszczać lekcji, bo nauczyciel nie musi zgodzić się na wyznaczenie dodatkowego terminu pisania testu.

Na początku każdego semestru każdy uczeń dostaje plan z dokładnymi datami pisania testów i pojęcie ich przekładania prawie nie istnieje.

### Uczymy się dla siebie!...

Ciekawa prezentacja Bartka została nagrodzona gromkimi brawami, ponieważ potrafił on przykuć uwagę niejednego „zbuntowanego” nastolatka. Czyżby niektórzy z nich zrozumieli, że uczą się dla siebie, nie dla nauczycieli ani dla rodziców? A barwne przykłady z życia codziennego (dlaczego w Belgii nie ma supermarketów? – Bo każdy Belg lubi wiedzieć, skąd pochodzi to, co kupuje i je. Lubi porozmawiać z producentem, jego właścicielem) jeszcze uatrakcyjniły to spotkanie.

A wrażenia uczniów? – podobał im się pomysł obowiązkowego zostawiania po lekcjach i uczenia się w szkole – bo w domu czasami brakuje im motywacji, by to robić...

## Co dalej?

Program „Ożywić pola” trwa do listopada. Przed nami jest jeszcze wiele zadań do wykonania. Mamy nadzieję, że dzięki dobrej współpracy z kotem łowieckim i zaangażowaniu młodzieży, wszystkie zaplanowane działania zakończą się sukcesem.



Ochrona drzewek przed... sarnami.

Joanna Wisniewska



# Wycieczka do Krakowa w ramach projektu „Uczeń online”

Czas trwania projektu: 01.05.2010 r. – 30.09.2014 r.

**20** kwietnia 2011 roku grupa 14 uczniów z klas pierwszych Gimnazjum nr 5 w Rudnej Wielkiej brała udział w **jednodniowym wyjeździe naukowym do Krakowa**, który został zorganizowany w ramach realizowanego w szkole projektu „Uczeń online”.



*Smok zionął ogniem, ale nas nie pożarł...*



*U stóp pomnika Jana Pawła II.*

Wyjazd miał na celu poszerzenie horyzontów myślowych uczniów uczestniczących w projekcie, umożliwienie definiowania własnych zainteresowań uczniów oraz zapoznanie uczniów ze specyfiką funkcjonowania wyższych uczelni. O godzinie 14.00 uczniowie wzięli udział w wykładzie zatytułowanym: „Obywatele polscy w obozach radzieckich w latach II wojny światowej”. Pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego na Wydziale Historycznym przedstawił uczniom z około 11 szkół z Polski południowo-wschodniej zmagania i los Polaków przetrzymywanych w obozach radzieckich. Wykładowi towarzyszyła prezentacja w programie PowerPoint, a uczniowie zgromadzeni w auli im. ks. Józefa Tischnera mogli chociaż przez chwilę poczuć się jak studenci UJ.



*Sala Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie był wykład.*

Kolejną atrakcją wyjazdu była też wycieczka po Krakowie – zwiedzanie Wawelu z Zamkiem Królewskim – najstojniejszym w Polsce zamkiem z epoki renesansu oraz Katedrą Wawelską – największą renesansową świątynią, wizyta na Rynku Głównym w sąsiedztwie Kościoła Mariackiego, Sukiennic Ratusza, pomnika A. Mickiewicza... gołębi i kwaciarek. Czas wolny spędziła młodzież w Galerii Krakowskiej.

A że pogoda dopisała – będzie co wspominać!



*Nad makiętą Rynku...*



Joanna Wiśniewska

Polacy nie gęsi i... języki obce też znają...

## Dzień Języków Obcych w Gimnazjum nr 5 w Rudnej Wielkiej

**W**szyscy wiemy, że należy uczyć się języków obcych, w szczególności języka angielskiego, ponieważ jest on językiem międzynarodowym. Jeśli chcemy podróżować, umiejętność porozumiewania się jest niezbędna, a przede wszystkim bardzo ułatwia życie. Każdy wie, że aby otrzymać dobrze płatną pracę, należy mieć opanowany język w stopniu co najmniej komunikatywnym. Nie wystarczy sama adnotacja o tym w życiorysie. Coraz częściej pracodawca sprawdza stopień opanowania języka podczas rozmowy kwalifikacyjnej przeprowadzanej w języku obcym.

**11 maja 2011 roku** uczniowie klas gimnazjalnych w Zespole Szkół w Rudnej Wielkiej przygotowali przedstawienie z okazji obchodzonego corocznie **Dnia Języków Obcych**. Było ono zatytułowane **Polacy nie gęsi i... języki obce też znają...**

Podczas „wędrowki” po krajach Unii Europejskiej mogliśmy dowiedzieć się, jak witają się ze sobą mieszkańcy państw członkowskich Unii Europejskiej, jak się ubierają i z czego dany kraj słynie. Nie zabrakło też charakterystycznych piosenek, nie tylko odtwarzanych z płyty, ale też w wykonaniu na żywo przez uczennice, które brały udział w Gminnym Konkursie Piosenki Obcojęzycznej.

Przedstawienie zostało przygotowane przez nauczycielki: **Joannę Wiśniewską** i **M. Urban**. Zakończyło się wręczeniem pamiątkowych dyplomów i drobnych nagród dla zwycięzców Szkolnego Konkursu Języka Niemieckiego. Został on zorganizowany przez **p. Bernadetę Nykiel**. Nagrody wręczyła wicedyrektor Zespołu Szkół **Marta Grębosz**.



Barbara Tarnowska

## Polonia brytyjska z Londynu dla rudniańskich dzieci

**D**zięki staraniom wicedyrektor Marty Grębosz Polska Szkoła Sobotnia na Willesden Greek w Londynie zorganizowała w lutym 2011r. zbórkę używanych książek oraz bajek w języku angielskim i przystąpiła je ZS w Rudnej Wielkiej. Książki oraz bajki te wykorzystywane są na lekcjach języka angielskiego w przedszkolu, szkole podstawowej, jak również gim-

nazjum. Część z nich znajduje się w bibliotece szkolnej, gdzie służą jako materiały uzupełniające do samodzielnej pracy w domu. W ramach współpracy z Polską Szkołą Sobotnią staramy się o nawiązanie współpracy, znajomości i przyjaźni korespondencyjnych pomiędzy naszymi uczniami, a dziećmi z tamtej szkoły.



Przedшкоlaci oglądają książki.

Małgorzata Pionkowska

## „Dzień Rodziny”

**13** maja bieżącego roku, w Gminnym Centrum Kultury w Trzcinie, odbyła się wzruszająca uroczystość „Dnia Rodziny”, zorganizowana przez Przedszkole w Świlczy.

Imprezę rozpoczęły występy przedszkolaków z poszczególnych oddziałów. W wierszach dzieci dziękowały mamusiom i tatusiom za miłość, trud i poświęcenie. Piosenki zaskakiwały nutą humoru i choreografią. Gościom bardzo podobały się tańce. Uwagę zwracały barwne stroje, w których przedszkolaki prezentowały się niemalże profesjonalnie. Grupa taneczna, złożona z dzieci w różnym wieku, tańczyła wiązankę tańców nowoczesnych. Występy zakończyły się wspólnym odśpiewaniem tradycyjnego „Sto lat!”. Brawom i wzruszeniem nie było końca.

Dyrektor Danuta Rusin złożyła rodzicom życzenia, zapraszając na poczęstunek i zabawę przy muzyce. Ciasta, przygotowane przez mamy i babcie naszych wychowanków, uświetniła



przedszkolną kawą i herbata. Spotkanie stało się okazją do wspólnych rozmów oraz wymiany doświadczeń między rodzicami. Miłym gościem imprezy był radny gminy Świlcza Ryszard Kłos, który żywo interesował się aktualnymi problemami placówki.

Gdy do sali wkroczył zespół muzyczny „Yamaha”, rozpoczęła się radosna zabawa taneczna, przeplatana licznymi konkursami dla całych rodzin. Uroczystość upłynęła w serdecznej atmosferze, pozostawiając niezapomniane wspomnienia i przeżycia. ■

Maria Waltosz

## Dni Otwarte Szkoły i festyn pod hasłem „Zrównoważony Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej”

**W** sobotnie popołudnie 28 maja 2011 r. w Rudnej Wielkiej na boisku przy Zespole Szkół rozbrzmiały radosne dźwięki muzyki, zachęcające do udziału w zabawie. Odświętnie ustrojone otoczenie i budynek szkoły przyciągały uwagę, a „brama na wciąż otwarta” zapraszała do udziału w festynie pod hasłem Zrównoważony Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej – imprezę o charakterze środowiskowym.

### Dochodowy zawrót głowy

Celem zorganizowanego przedsięwzięcia była promocja szkoły, zwłaszcza różnorodnych talentów uczniów, a także popularyzacja idei zrównoważonego rozwoju, ochrony przyrody, a przede wszystkim dobra zabawa integrująca środowisko. Aby doszło do realizacji zamierzeń potrzebne były wysiłki i starania

wielu osób, organizacji społecznych oraz pomoc licznych sponsorów. W prace przygotowawcze do festynu włączyli się nie tylko nauczyciele, pracownicy szkoły, ale także rodzice uczniów z Rudnej Wielkiej, Rudnej Małej, Mrowli i Pogwizdowa Nowego. Dzięki hojności sponsorów udało się utworzyć stoiska kulinarne, a przede wszystkim zorganizować dochodową loterię fantową. Z wielkim zaangażowaniem prowadzili ją nauczyciele: Joanna Wiśniewska, Diana Hodyr, Anita Wojnar i Rafał Kochanek. Jej atrakcją była różnorodność losów oraz niezwykle nagrody główne, np. wycieczka do Budapesztu – PTTK Rzeszów, drukarka od p. Barbary i Tomasza Salachów, rower górski – firma Vision Polska, mikrofalówka – firma Markalm; Krzysztof i Grzegorz Kubicz, obrazy olejne p. Marii Mostek, regał na książki – firma Meblores z Woliczki, dwa skórzane portfele – firma CRE-STI, zestawy turystyczne – firma PEHAMET z Rudnej Wielkiej, komplety firmy Parker od Tadeusza Szczepańskiego, POLBUD;

suszarka do warzyw i golarka firmy Braun – p. Beata i Paweł Waltosowie, Warsztat Samochodowy; dwa kupony do Salonu Urody Dorothee de Paris w Rzeszowie. Szczodrość darczyńców i aktywność wszystkich współtworzących festyn służyły ważnej sprawie – pozyskać fundusze na doposażenie szkoły w nowoczesne pomoce dydaktyczne.

## Jak zabawa, to zabawa...

Festyn rozpoczął się o godzinie 14 od wystąpienia dyr. Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej – Janiny Godlewskiej, która



w ciepłych słowach zachęciła do korzystania z uroków imprezy. Następnie na scenie rozpoczęły się występy zapowiadane przez uczennice II klasy gimnazjum a przygotowane przez p. Marię Waltosz. O dobre nagłośnienie dbali uczniowie klasy I gimnazjum pod opieką p. Marcina Czecha. W programach artystycznych tworzonych pod kierunkiem nauczycieli: Barbary Kalandyk, Ewy Srokowskiej, Małgorzaty Czyż, Moniki Maciejak, Moniki Styki, Danuty Pomianek, Agaty Irzyńskiej, Barbary Tarnowskiej, Joanny Wiśniewskiej, Bernadety Nykiel, Anity Wojnar – można było oglądać wystąpienia uczniów w przedziale wiekowym od przedszkola do gimnazjum. Wesołe piosenki, rytmiczne tańce, zabawne przebrania wzbudzały zachwyt widzów.



W związku z rokiem talentów popisy sceniczne były przeplatane zapowiedziami i prezentacją sukcesów oraz udziałów uczniów Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej w konkursach, o co zadbały panie: Małgorzata Cząstkiewicz, Agata Irzyńska i Aga-

**Dyrekcja Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej pięknie dziękuje wszystkim darczyńcom i rodzicom z Rady Rodziców niezwykle zaangażowanym w organizację tej dobrej i pozytywnej zabawy: p. M. i A. Winiarskim, p. L. i P. Sarnom, A. i S. Mytychom, p. B. i T. Salachom, p. K. i W. Pałkom, p. W. i R. Chruścikom, p. H. i J. Hołotom, p. A. i M. Mendelowskim, p. D. Bielendzie, p. P. Czyżowi, p. B. Buczek, p. A. Mazur, p. A. Styce, p. J. Styce, p. E. Tabor, p. K. Mazurowi, p. A. Jaremko, p. W. Rakowi, p. W. Węgrzynowiczowi, p. T. Wąchadło, p. L. Kaczor, p. A. Pajowskiej, p. L. Olszewskiej, p. B. Janik, p. A. Gałkowi oraz wszystkim mężczyznom, którzy tak licznie zgłosili się do pracy i dzielnie układali podłogę, stoły, ławy oraz wykonywali inne ciężkie prace.**

Janina Godlewska

ta Micał. Na festynowej scenie nie zabrakło też miejsca dla gości. Mogły się tu zaprezentować młode artystki z Centrum Sztuki Wokalnej z Rzeszowa, żywiotowy zespół taneczny Koloret



z Bratkowic oraz grupa ratowników – studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego.

W czasie sobotniej imprezy można było również poskakać na trampolinie, pojeździć na dmuchanej zjeżdżalni, degustować miejscowe specjały przygotowane pod fachowym okiem przewodniczącej KGW w Rudnej Wielkiej – Heleny Batóg, zadbać o zdrowie w punkcie medycznym prowadzonym przez panią higienistkę, poprawić tężyznę fizyczną w czasie turnieju tenisowego sędziowanego przez Janusza Filarowskiego i Krzysztofa Chwałkę oraz zafundować sobie niezwykły makijaż twarzy wykonany przez uczennice pod opieką pedagog, Barbary Hadyś. Wszyscy uczestnicy festynu świetnie się bawili, a dobry humor i optymizm dopisywały.

## Czym chata bogata...

Dni Otwarte Szkoły – to także prezentacja dorobku placówki. W związku z tym w sali gimnastycznej zostały przygotowane – przez Agatę Pełczyńską, Bernadetę Nykiel i Małgorzatę Cząstkiewicz – ekspozycje pokazujące dorobek, sukcesy i osiągnięcia szkoły, np. mini wystawka pokonkursowa X Wojewódzkiego Konkursu Ekologicznego oraz wystawa uczniowskich projektów wykonanych na zajęciach artystycznych. Zwiedzający mogli obejrzeć foldery, biuletyny, zakupić numery „Głosu Małola” przygotowane przez młodzież pod kierunkiem nauczycieli: Agaty Micał i Doroty Szeteli. Wystawa była miejscem spotkań, miłych rozmów, wspomnień.

Festynowe świętowanie przebiegało w przyjaznej, ciepłej atmosferze, mimo niepewnej aury oraz zachmurzonego nieba. Chociaż ulewa nie pozwoliła dokończyć rozpoczętego dzieła, to i tak imprezę można uznać za udaną.

Uroczystość środowiskowa w Rudnej Wielkiej jest przykładem na to, że ludzi otwartych na potrzeby szkoły nie brakuje, a gorącego entuzjazmu i chęci działania nie ostudzi nawet zimny deszcz.



Maria Waltosz

# Mądrym być, ach mądrym być... – czyli Turniej Mądra Głowa

Już starożytni filozofowie dowodzili, a w myśl za nimi utwierdzali w tym przekonaniu renesansowi twórcy, że mądrość człowieka polega na posiadaniu wiedzy rozległej, obejmującej kilka dziedzin. Również współczesna rzeczywistość pokazuje, iż galopujący wzrost nauki i techniki, rozwój kultury zobowiązują inteligentnego człowieka do orientowania się w każdej gałęzi naukowej.

Wychodząc z założenia, że mądrość jest kapitałem wartym inwestowania, w Gimnazjum nr 5 w Rudnej Wielkiej od trzech lat prowadzony jest Turniej Mądra Głowa, który ma na celu promować wartość nauki.

## Pomysłów wiele – cel jeden

Pierwszy turniej – przed trzema laty – miał formę kameralną bez udziału widowni i był rodzajem zabawy prowadzonej przez Samorząd Uczniowski pod kierunkiem p. Marii Waltosz.

W następnym roku działania konkursowe uległy rozszerzeniu: została zwiększona liczba zadań, wystąpienia oceniało nauczycielskie jury, a zmaganiom kandydatów do tytułu Mądrej Głowy przyglądali się ich klasowi koledzy. W przerwach odbywały się naukowe prezentacje i pokazy prowadzone przez uczniów – stypendystów.

Tegoroczna edycja, przygotowana przez nauczycielki: p. Marię Waltosz, p. Małgorzatę Cząstkiewicz, p. Krystynę Sza-

lachę, p. Bernadętę Nykiel, p. Barbarę Tarnowską – miała jeszcze bardziej bogatą ofertę i urozmaicony przebieg. Uczniowie – reprezentanci klas – musieli wykazać się wiedzą humanistyczną, matematyczno-przyrodniczą oraz znajomością języków obcych. Obecna na konkursie p. dyr. Janina Godlewska wysoko oceniła wiadomości uczestników. Jednak cel był jeden – wyłonić najlepszych. Takimi okazały się w tym roku uczennice klasy I gimnazjum: Eliza Lis i Alina Stec, które bezbłędnie odpowiedziały na wszystkie pytania i zdobyły laur zwycięzcy.

## Do szczęścia mędrcom bądź...

W turnieju biorą udział przedstawiciele klas gimnazjum – po dwie osoby wyróżniające się wysoką średnią ocen oraz osiągnięciami w konkursach. Kandydaci odpowiadają na losowo wybrane pytania z przedmiotów. Zakres wiedzy jest adekwatny do etapów edukacyjnych, na których znajdują się uczniowie. Gimnazjaliści muszą wykazać się wiedzą oraz szybkością myślenia. Intelktualna potyczka pokazuje, kto ile umie, a jednocześnie uświadamia, że warto mieć dużą wiedzę, bo ona się przydaje i przynosi wiele satysfakcji.

Szkolny Turniej Mądra Głowa to sposób na przekonanie uczniów, że nauka jest wartością, a bycie mądrym czyni życie człowieka lepszym.





Bożena Zwierzyńska-Kret

## Rodzinny Piknik w Zespole Szkół w Bratkowicach

**22** maja 2011 już po raz trzeci w Zespole Szkół w Bratkowicach odbył się Piknik Rodzinny, którego celem była integracja ze społecznością lokalną poprzez wspólną zabawę i miło spędzony czas. Jak co roku organizatorem imprezy była



Piknik rozpoczęty...

Dyrekcja szkoły i Rada Rodziców. Na Piknik licznie przybyli zarówno zaproszeni goście, rodzice, nauczyciele i mieszkańcy Bratkowic. Impreza rozpoczęła się o godzinie 15<sup>00</sup>. W trakcie trwania programu artystycznego, który przygotowali uczniowie szko-

lony, Pokaz grupy Strzelców cieszył się dużym zainteresowaniem był dynamiczny i zaskakujący.

Ponadto dla uczniów szkoły podstawowej przygotowano gry i zabawy ruchowe na świeżym powietrzu, quiz z programu „Szkoła bez przemocy”. Dużym powodzeniem cieszyło artystyczne malowanie twarzy. Dzieciaki mogły upodobnić się do zwierzątek, kwiatów lub zamienić się w bajkowe postacie. W części arty-



Występy najmłodszych uczestników.

stycznej pikniku wystąpił także zespół „Koloret” pod kierunkiem p. Ewy Chmaj. Występy dzieci i młodzieży dostarczyły wielu wzruszeń, wrażeń i emocji. Imprezę zakończyła wspólna zabawa, prowadzona przez wodzireja. Organizacja pikniku była możliwa dzięki hojności i wsparciu sponsorów oraz zaangażowania rodziców, nauczycieli i uczniów, którym bardzo serdecznie dziękujemy.

Barbara Kalandyńk

## Dzień Dziecka w Rudnej Wielkiej z historią w tle

**G**rupa Rekonstrukcji Historycznej GARDARIKI to zgrana paczka przyjaciół, których łączy wspólna pasja – zamiłowanie do historii i odtwórstwa. Jednym z jej członków jest tato Julii i Filipa – pan Michał Bogaczewicz, który z okazji Dnia Dziecka przygotował dzieciom z „zerówki” olbrzymią niespodziankę. Tego dnia salę przedszkolną wypełniły po brzegi ubrania, ozdoby, kolczugi, broń i przedmioty codziennego użytku, jakich używali w średniowieczu wikingowie. Dzieci z ogromną ciekawością i wypiekami na twarzy słuchały opowieści pana Michała o tych dawnych czasach. Największą atrakcją okazały się dla chłopców miecze, topory, sztylety, kolczugi, hełmy i róg, z którego każdy mógł napić się „niezwykłej” wody, a dla dziewczynek oczy-



wście biżuteria i stroje.

Była to niezwykła lekcja historii, która na długo zostanie w naszej pamięci. Bardzo dziękujemy.



Zofia Dziedzic

# Wieczór Niemiecki w ZSTW w Trzcianie

pod znakiem zwyczajów wielkanocnych w Niemczech i Patronatem Honorowym Konsulatu Generalnego RFN w Krakowie – 19 IV 2011 r.

## Prowincjonalizm a europejskość

– To już trzeci raz w tym roku szkolnym, po wieczorach: amerykańskim i angielskim- miło mi powitać wszystkich zgromadzonych na Wieczorze Niemieckim. Okazja to szczególnie. Przeżyjemy Wielki Tydzień u progu Wielkanocy. Tym serdeczniej, uroczysto i świątecznie przeżyjemy we wspólnocie z naszymi Gośćmi z Niemiec przygotowany dla nas czas, wzbogacając wiedzę o kraju naszych zachodnich sąsiadów, w tradycjach wielkanocnych doszukując się podobieństw i różnic – mówił, otwierając uroczystość dyr. mgr inż. **Janusz Jakubek**.

Wśród honorowych gości zasiadali: **Jan Philip Sommer** – Attaché ds. Kultury i Prasy Konsulatu Generalnego Niemiec w Krakowie oraz **Joanna Sasorska-Szpak** z tegoż samego Wydziału. Z Uniwersytetu Rzeszowskiego zaszczyliły trzciański zespół szkół następujący pracownicy nauki: dr **Ruth Malożek** – lektorka DAAD, **Elizabeth Roß** – asystentka. Mieszkająca czasowo w Rzeszowie kulturoznawca **Kalliopi Hatzistrati** przyjechała wraz z córeczką i synkiem. Przybył także Konsul Honorowy RFN w Rzeszowie **Adam Gajdek** wraz z asystentką **Magdaleną Drozdowską**.



**Jan Philip Sommer – Attaché ds. Kultury i Prasy z Konsulatu Generalnego Niemiec w Krakowie dziękuje organizatorce pani Ludwice Oleksak.**

Organ prowadzący ZSTW w Trzcianie reprezentował z-ca przew. Zarządu Powiatu Rzeszowskiego mgr inż. **Tadeusz Pachorek**. GCK reprezentowali: Zbigniew Lis i Zofia Dziedzic – red. „Trzcionki”. Radę Rodziców ZSTW – skarbnik **Elżbieta Wozowicz**.

Główną widowieńczy oraz wykonawców bogatej oprawy wizualnej i merytorycznych wystąpień – stanowiła młodzież szkolna.

## Prowincjusz – to nie my

Ukazywanie różnych kontekstów i rozumienie wielokulturowości w Europie z uwzględnieniem polskiej tradycji, rozbudza-

nie zainteresowania młodzieżowymi kręgami kulturowymi, wykształcenie tolerancji i akceptacji innych narodów i kultur, rozwijanie kompetencji językowych i sprawności językowych, rozbudzanie wrażliwości estetycznej, kształtowanie samodzielności i wiary we własne sukcesy – oto przesłanki organizatorów „Wieczoru”: pomysłodawczynie, reżyserce i realizatorce, pedagog szkolnej- **Ludwice Oleksak**, współdziałającej z nauczycielkami tutejszego zespołu szkół: **Małgorzatą Kretowicz** i **Anitą Jarosz – Kapią** oraz **Agatą Paśko**.

Cele zostały zrealizowane, a dowodem mogą być przytoczone poniżej niektóre tematy prezentacji multimedialnych oraz wystąpień tematycznych, np. Berlin – mieszanka różnorodności, Republika Federalna Niemiec, Piękno niemieckiej przyrody, Obyczaje i tradycje kulturowe Niemiec, Wielkanoc po niemiecku.

Autorzy i prezenterzy trzech pierwszych tematów – Kinga Fic, Dawid Dziadosz, Katarzyna Danys – mieli nie lada zadanie. Musieli ujawnić swą znajomość języka niemieckiego i zastosować go w praktyce. Zrobili to dobrze, zebrali pochwały i duże brawa.

## Po Republice Federalnej Niemiec, jeżdżąc

465 km wspólnej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz wyspie Uznam łączy nasze kraje i narody. W Niemczech mieszka, wg. różnych danych 1,5 – 2 mln osób polskiego pochodzenia lub wywodzących się z rodzin polskich. Największe skupiska Polaków to – Zagłębie Rurhy, Hamburg, Berlin. Około 150 tys. Niemców zamieszkuje Polskę. Niemiecka mniejszość ma nawet 1 posła w polskim Sejmie. Łączy nasze kraje i miasta kilkaset umów partnerskich, nie wspomnę o gospodarczych czy politycznych.

RFN to kraj wysoko rozwinięty, jedna z potęg gospodarczych świata, wytwarza 6% produktu światowego brutto.



**Wystawy tematyczne.**

Położenie na Nizinie Niemieckiej, Środkogórzu Niemieckim i w górzystej strefie alpejskiej (Wyżyna Bawarska, Alpy), dostęp do morza, umiarkowany klimat, fauna typowa dla środkowej Europy (jelenie, świstaki, kozice). Liczne rezerваты przyrody i parki narodowe upodabniają geograficznie, kraj do wielu państw europejskich. Nagminnym problemem jest tylko zjawisko obumierania i uszkodzenia lasów na skutek dużej emisji szkodliwych gazów i pyłów.

Stolica kraju – Berlin powstał ok. 1230 r. To największe miasto Niemiec, wielki ośrodek gospodarczy, handlowy, kulturalny, od 1999r. – siedziba Rządu i Parlamentu. Mieszka w Berlinie, tej politycznej i kulturalnej metropolii, ok. 4 mln ludności. Ciekawe obiekty to m.in.: Brama Brandenburska, Reichstag, Ratusz, Centrum Kongresowe, linie kolejowe z pięknymi dworcami, autostrady rozchodzące się w 6 kierunkach, 147 km metra, 4 uniwersytety, 50 teatrów, 2 filharmonie, 600 hoteli, restauracje, kawiarnie, stadiony sportowe, park Tiergarten i in.

Dużo by można pisać o historii kultury, zwłaszcza o literaturze i muzyce. Zainteresowani zgłębią zapewne te sprawy. Zadaniem organizatorów Wieczoru Niemieckiego było także przybliżenie tradycji wielkanocnych.

Ukazano je na wystawach okolicznościowych, np. zdobnych i kolorowych pisanek, bukietów zdobionych kolorowymi wydmuszkami jaj, wieńców i wianków z zielonych gałązek i bibułkowych kwiatów różnobarwnych. Zajązki na pocztówkach – symbol niemieckiej wielkanocnej tradycji pyszniły się na estetycznych planszach.

Zajązki z ciasta lub cukru i czekolady zdobyły stoły zastawione niemieckimi potrawami. Jest przecież tu młodzież z Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego – eksperci w swojej branży.

### *Z serca dla pamięci...*

Wielkanoc niemiecka zaczyna się uroczystościami w Wielki Piątek, który jest dniem ustawowo wolnym od pracy. Szczególnie uroczysta jest niedziela i poniedziałek, ale bez naszego „śmigusa – dyngusa”. Nie ma też tradycji święcenia pokarmów i dzielenia się jajkiem. Modne jest malowanie pisanek. W każdym domu jest wazon z zielonymi gałązkami ozdobionymi kolorowymi wydmuszkami, bywają także tak samo zdobione krzewy przed domem. Wg tradycji pisanki chowa się w specjalnych ukrytych gniazdach w domu lub ogrodzie. Szukaniem ich zajmują się dzieci, świetnie przy tym bawiąc się. Z okazji Wielkanocy obdarowuje się często najbliższych drobnymi prezentami, a są one umieszczane w dużych barwnych jajkach z faktury.

Takie też gadżety przywiózł z sobą prezentując tradycje wielkanocne, podkreślając ich różnorodność w zależności od regionów – p. J. P. Sommer przedstawiciel Konsulatu RFN. Obdarował on nimi zwycięzców konkursu na pisankę z akcentem niemieckim oraz wesolych zawodów pisankowych. Ale były jaja!

Wesoły, świąteczny nastrój całkowicie owaładnął zgromadzonych, podczas scenek satyrycznych o „mówiących zajązdkach i pisankach”, zaprezentowanych przez utalentowanych uczniów Patryka Tomaszewskiego i Kacpra Wdowika. Przedłużył się on podczas rozmów i zapytań kierowanych do Gości. Najwięcej braw odebrała i sympatię słuchaczy wzbudziła nastoletnia córka p. Hatzistrati, Elena, mówiąc dobrze po polsku, że podoba się jej Rzeszów, bo ma dużo koleżanek, jeździ z nimi rowerem nad Wisłokiem, jest zielono i ładnie, i... wcale już nie chce wracać do Niemiec.



*Niemiecko-rzeszowski goście.*

Młodzież interesowała się życiem swych rówieśników niemieckich, możliwościach nauki, pracy, zainteresowaniach i zaangażowaniu w życie kulturalne i społeczne kraju. Odpowiedzi Gości – wyczerpujące i sympatyczne – nagradzano rzęsytymi brawami.

### *Kuchnia niemiecka*

Kuchnia niemiecka jest bardzo pożywna. Króluje w niej chleb, jest ponad 300 jego gatunków, ziemniaki i wieprzowina przyrządzana na różne sposoby, kapusta i groch. Narodowym napojem Niemców i dodatkiem do wielu potraw jest piwo. Jest 6 tys. gatunków tego napoju. Wino i kawa zajmują kolejne miejsca w niemieckim menu. Nie podawano jednak napojów wysokokowych, za to sałatki i przekąski były smaczne i estetycznie podane. A jak tu nie pisać w Wielkim Tygodniu o świątecznych jadłospisach!



*Pamiątkowe zdjęcie z uczniami.*

Ponadto każdy uczestnik został obdarowany upominkiem w postaci polskich symboli Wielkanocy: baranków, kurek, pisklątek – wypieków miejscowej Piekarni „Marzenie”.

### *Bogatyj nie jest ten...*

któ posiada, lecz ten kto daje, kto potrafi dawać – mówi polskie porzekadło. Więc za dawanie swego czasu, pomysłów, pracy logistycznej, dóbr materialnych – organizatorzy serdecznie dziękują. Dawanie – to jest szczególny rodzaj patriotyzmu czyli czegoś, co w głębi duszy naszej funkcjonuje, a w odpowiednich chwilach, pewnych momentach w różny sposób i z różnym natężeniem się ukazuje.



*Wielkanocne upominki dla gości.*

Darczyńcami byli: Konsulat Generalny RFN w Krakowie, Konsul Honorowy RFN w Rzeszowie, Rada Rodziców w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych, Piekarnia „Marzenie” w Trzcianie oraz prywatny darczyńca – Ludwika Oleksak.

Bernadeta Nykiel

# Dzień odkrywania talentów

Pierwszy dzień wiosny – 21 marca 2011 roku uczniowie Zespołu Szkół w Świlczy zamiast poszukiwać „Wiosny” w terenie urządzili Dzień Odkrywania Talentów. W ramach tego dnia zorganizowany został po raz kolejny Dzień Języków Obcych. Odkrywaliśmy także talenty lingwistyczne.

Uczniowie mogli w zabawny sposób poszerzyć swoją wiedzę na temat krajów europejskich. Podczas spotkania przygotowanego przez gimnazjalistów oraz uczniów szkoły podstawowej można było uzyskać wiele ciekawych i nowych informacji o takich krajach jak: Czechy, Francja, Hiszpania, Szkocja. Nie zapomniano także o Polsce.

## Wśród medialnych znajomych z Europy

Historyczne wydarzenia i postaci przybliżali populami i lubiani z prasy, radia, telewizji, Internetu przedstawiciele.

Na scenie zagościł „Rumcajs”, a z nim „Jozin z Bazin”. „Helena Vondraczkowa” zaśpiewała piosenkę „Malowany dzbanek”. Błyskawiczny kurs języka czeskiego przeprowadził „wojak Szwejk”, a „Jakub Janda” pojawił się w swoim odlotowym stroju.

Francję, jej przyrodę, gospodarkę, historię, zabytki i ciekawostki, skrótkowo, ale ciekawie przedstawiali – „Asterix” i „Obelix”. Modelki zaprezentowały modę francuską, a żywiołowy kankan rozbawił wszystkich do łez.

Hiszpanię, jakże ciekawą, przybliżyła muzyka. Do melodii „Viva Espania”, pięknie tańczyły „świleckie” Hiszpanki. Walka torreadora z bykiem zasiała grozę, ale nastrój poprawił śpiewający w grupie „Antonio Banderas”. Pojawił się także „potwór Nessi” oraz „Szkoci” w swoich tradycyjnych spódniczkach. Miło było popatrzeć na ich taniec i śpiew. Z koncertem przybyli także „Beatles”, a publiczność oklaskiwała ich występ.

Na koniec o Polsce opowiadał „Tomasz Lis na żywo”. Uroczystość zakończyła się wjazdem słynnego „Rudego 102”.

Występom towarzyszyła wystawa projektów scenografii wykonanych na lekcjach języka niemieckiego i angielskiego oraz „europejska dekoracja” wnętrza.

## Wyniki konkursu „Niemiecki nie jest trudny”

W tym dniu odbyło się również rozdanie nagród oraz dyplomów laureatom szkolnego konkursu języka niemieckiego „Niemiecki nie jest trudny”: Oto jego wyniki: I miejsce – **Anna Zawisza** kl. III a, II miejsce – **Sabina Zajac** – kl. III b, III miejsce – **Kinga Worosz** Kl. II a.

**Dzień Języków Obcych**, był jednocześnie uzmystowieniem dzieciom wspólnoty narodów przy zachowaniu własnej tożsamości. Niezbędna jest solidarność oraz harmonia między narodami, zachowującymi charakterystyczne dla siebie wartości, własne obyczaje oraz język. Tylko dzięki takiemu zjednoczeniu Europa może pokierować swoim losem i odgrywać pozytywną rolę na świecie. Dziś w codziennym zalewie różnorodnych przejawów kultury szkolnej, lansowanym przed laty Dniu Wagarowicza, który okazał się niewypałem, działalności kulturalnej ukierunkowanej jedynie na „tandetną” rozrywkę coraz więcej uwagi poświęcać należy na rozwój indywidualny ucznia, kształtowanie jego postaw obywatelskich, rozwijanie potrzeb, kompetencji i aspiracji kulturowych.



Kankan francuski.



Grupa „Antonio Banderas”.



Ach, te nogi... Boże drogi!



„Rudy 102” wjechał... do szkoły.

Agnieszka Ćwiek-Frańczak

# WELCOME TO GREAT BRITAIN

(Witamy w Wielkiej Brytanii)

Zespół Szkół nr 1 w Bratkowicach po raz kolejny udowadnia, że szkoła to nie tylko miejsce, gdzie uczniowie uczą się w tradycyjnych ławkach, w klasie. Ideą przyświecającą nauczycielom naszej szkoły jest nie tylko pokazywanie dzieciom i młodzieży świata, który ich otacza za pomocą podręczników szkolnych, ale także dzięki spotkaniom z wiedzą i kulturą w szerszym tego słowa znaczeniu.

## Angielski – językiem międzynarodowym

Tym razem wraz z nauczycielką mgr Marią Lachcik, zainspirowaliśmy uczniów do bliższego poznania kultury jednego z krajów Unii Europejskiej, jakim jest Wielka Brytania. W tym celu w dniu 26 maja br. została zorganizowana uroczystość pt.



Uczniowie gimnazjum podczas Dnia Angielskiego.

„Welcome to Great Britain”, czyli „Witamy w Wielkiej Brytanii”. Podczas tego spotkania uczniowie mieli okazję poznać kraj, którego język urzędowy to, jak powszechnie wiadomo, język angielski. To on od kilkunastu lat staje się coraz bardziej popularny i niezbędny dla każdego człowieka, a w szczególności dla młodego pokolenia. Język angielski zyskał status języka międzynarodowego.

Spotkanie w naszej szkole zostało uroczystie otwarte i prowadzone przez Elżbietę Michno i Weronikę Juchę, które wcieliły się w rolę Królowej Elżbiety II i byłej premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher. Uczennica klasy III a Paulina Hejnis przedstawiła prezentację multimedialną: „Anglia – poznaj ją bliżej”, z której to wszyscy zgromadzeni mogli dowiedzieć się nie tylko podstawowych informacji, ale także ciekawostek dotyczących Anglii, takich jak np. osobne krany do ciepłej i zimnej wody czy słynne kołatki do drzwi.

## Formy i metody nauki języka

Następnie na scenie wystąpiła Sylwia Siwiec w piosence zespołu Queen *We will rock you*. Uczniowie klasy 3b gimnazjum zaprezentowali swoje umiejętności językowe w sztuce pod tytułem *Little Red Riding Hood*, czyli *Czerwony Kapturek w wersji współczesnej*.

Ponadto mogliśmy podziwiać Mateusza Ciszewskiego z klasy III a, który recytował fragment jednej z najszlachetniejszych sztuk Williama Szekspira pt. *Hamlet*. Justyna Surowiec w iście gwiazdorskim stylu zaśpiewała natomiast piosenkę jednej ze znanych celebrytek – Paris Hilton pod tytułem *Stars are blind*. Oklaskiwaliśmy także Paulinę Wołowic, która przygotowała interpretację wiersza – Oda do Wiatru Zachodniego.

Największe emocje wzbudzili jednak chłopcy z klasy III b, którzy wystąpili na scenie parodiując słynny brytyjski zespół The Beatles. Brawa i owacja publiczności była najlepszą nagrodą dla wszystkich artystów. Zespół tak przypadł do gustu widowni, że aż zagrali na bis.

Na koniec swoje umiejętności językowe zaprezentowali uczniowie klasy II szkoły podstawowej, którzy pod czujnym okiem pani mgr Diany Grandys przygotowali piosenkę anglojęzyczną pod tytułem: *Maybe yes, maybe no!*

Uroczystość ta wzbudziła we wszystkich pozytywne emocje i radość. Ponadto poprzez pokazanie kultury Anglii w niekonwencjonalny sposób młodzież została zachęcona do poszerzania swoich umiejętności językowych nie tylko poprzez podręcznik, ale także poprzez sztukę, piosenkę i zabawę.

## Koncert zespołów Menwil i Effatha 17 kwietnia 2011 r, GCK Trzciana



MENWIL - zespół rockowy, działa od 2007 r. Skład: R. Nowak-Twardowski, Ł. Walus, K. Orłoś, B. Drzał.



EFFATHA w swoim repertuarze ma również muzykę religijną.

Fot. Z. Lis

Władysław Kwoczyński

# O W O C E L A S U

## CENNE DLA NASZEGO ORGANIZMU

Lato, to wyjątkowo obfita pora roku, która karmi nas nie tylko słońcem, ale także przepyszными darami natury. Te najcenniejsze można znaleźć w lesie... Warto wybrać się tam z rodziną i nazbierać niezwykle cennych dla naszego organizmu jagodowych owoców leśnych. Do najbardziej popularnych należą: **borówka czernica** (borówka czarna, jagoda czarna), **borówka brusznica**, **borówka bagienna**, **żurawina** (jagoda czerwona), **jeżyna** (ostrężyna) i inne, jak: **maliny**, **poziomki**.

### BORÓWKA CZERNICA (czarna jagoda)

To niewielka krzewina leśna pospolita w Polsce, tworząca duże skupiska (jagodniki, jagodziska) w lasach mieszanych i liściastych – przez całe lato. Zbiór runa leśnego wymaga jednak czasu i cierpli-



wości. Za to, jak odstresowuje! Przyjemność mogą psuć komary i kleszcze, dlatego konieczne jest „szczelne” ubranie. Pamiętajmy też, że borówki i inne owoce zebrane w lesie, można jeść dopiero po dokładnym umyciu. Zdarza się, że na jagodach znajdują się jaja tasiemca bąblowca, pochodzące z kału lisa, czy psa zaróżonego tym pasożytem.

Charakterystyczny dla tej rośliny jest owoc – czarna jagoda, czyli smakowite, granatowe kuleczki o słodko-kwaśnym smaku i wyrazistym aromacie. Owoce te mają wyjątkowo korzystny wpływ na prawidłowe funkcjonowanie naszego organizmu.

### WŁAŚCIWOŚCI LECZNICZE

Surowcem są owoce (jagody) i liście. Jagoda czarna to jeden z najstarszych środków leczniczych ludów północnej i środkowej Europy. Jedzone na surowo

poprawiają trawienie, a nawet lekko oczyszczają. Suszone – powodują skutek odwrotny – powstrzymują biegunki. Poprawiają wzrok, hamują rozwój zaćmy, opóźniają zwyrodnienie nerwu wzrokowego, do którego dochodzi w jaskrze, spowalniają zwyrodnienie plamki żółtej siatkówki (pozytywnie wpływa witamina A oraz katechiny i antycyjanidy z grupy antyoksydantów). Mają udział w zapobieganiu nowotworom (hamują powstawanie nitrozamin, rakotwórczych trucizn). Neutralizując wolne rodniki, nie tylko zapobiegają chorobom, ale też spowalniają proces starzenia się. Skutecznie obniżają poziom cukru we krwi, co ma znaczenie np. przy cukrzycy. Regulują poziom cholesterolu i wzmacniają naczynia krwionośne, zapobiegając zawałom serca i udarom mózgu. Jagody czarne przyczyniają się znacznie do niszczenia kamieni nerkowych i żółciowych. Pomagają w leczeniu choroby wrzodowej, ponieważ zwiększają wydzielanie ochronnego śluzu w żołądku. Poprzez obecność witaminy C i substancji bakteriobójczych uodparniają, zwalczając infekcje. Z uwagi na dużą zawartość żelaza, zapobiegają anemii. Są pomocne przy leczeniu różnych chorób wątroby, m.in. przy żółtaczce. Pomagają w leczeniu stanów zapalnych dziąseł. Sok z jagody użyty jako płukanka, zwalcza nawet nieprzyjemny zapach z ust. Wywar z jagód stosuje się w formie okładów przy chorobach skórnych (łuszczyca, egzema). Kwas foliowy zawarty w jagodach, zapobiega wadom rozwojowym płodu.

Do dziś jedzenie czarnych borówek, poleca się młodzieży o słabym wzroku i cierpiących na tzw. „kurzą ślepotę”. Lewatywa z soku niedojrzałej czarnej jagody leczy biegunkę i wymioty. Wywar z korzenia ma właściwości ściągające. Żucie lub płukanie ust naparem z młodych pędów czernicy, wzmacnia dziąsła i zapobiega wypadaniu zębów. Chorzy na egzemę z powodzeniem mogą stosować okłady ze świeżego soku z borówki. Również blizny po oparzeniach znikną, gdy raz dziennie przyłożymy na nie taki okład. Liście borówki mają działanie bakteriobójcze, przeciwzapalne i przeciwbaczące. Wywar usuwa owsika już po kilku dniach picia.

Ponadto w medycynie ludowej zarówno liście, jak i owoce borówki czernicy, stosuje się przy: anemii, podrażnieniu narządów rodnych i jamy ustnej, zrykach dziąseł, zbyt obfitym miesiączkowaniu, słabej pracy jelit, obrzękach, puchli-

nie wodnej, reumatyzmie, dolegliwościach kobiecych, rozstroju żołądka, gorączce. Jedzenie borówek może znacznie poprawić pamięć.

### WARTO WIEDZIEĆ

Jagody czernicy suszy się początkowo na słońcu, a następnie w suszarni ogrzanej do temperatury 60°C. Natomiast liście czernicy zbiera się w czasie kwitnienia rośliny, tzn. od maja lub tuż przed kwitnieniem.

### BORÓWKA BRUSZNICA (borówka czerwona)

Jest to wieloletnia krzewinka o owalnych, wiecznie zielonych liściach, pospolicie występująca w całej nizinnej części



naszego kraju. Rośnie na dość ubogich siedliskach, najczęściej w lasach sosnowych pod prześwietlonym drzewostanem, a także w zaroślach i wrzosowiskach. Kwitnie od maja do lipca, owocuje w sierpniu, rzadziej w lipcu. Kwiaty ma białawe różowe, owoce – w postaci kwaśnej, czerwonej jagody, wewnątrz białej. W południowej i południowo – zachodniej Polsce po przerwie zakwita po raz drugi i owocuje we wrześniu, październiku, a nawet w listopadzie.

### WŁAŚCIWOŚCI LECZNICZE

Surowcem są owoce i liście. Jagody borówki brusznicy zawierają dużo cukrów i kwasów organicznych, a także soli mineralnych i witamin. Liście stosuje się jako środek odkażający przy stanach zapalnych i zakaźnych dróg moczowych. Są one także głównym składnikiem preparatu przeciwbiegunkowego. Przetwory z surowca odkażają pęcherz i przewody moczowe, działając moczopędnie i ściąg-



gająco. Zaleca się stosowanie w chorobach nerek, pęcherza i dróg moczowych oraz w schorzeniach przewodu pokarmowego (nieżyty żołądka i jelit, biegunki) – w tym przypadku jako składnik pomocniczy mieszanek ziołowych o tym działaniu. Brusznica łagodnie obniża ciśnienie krwi.

**WARTO WIEDZIEĆ**

Owoce borówki brusznicy zbiera się, gdy są w pełni dojrzałe, ale jeszcze twarde. Suszy się je w suszarniach początkowo temperaturze 30°C. Liście natomiast zbiera się późną jesienią osmykując je z gałązek. Wybiera się tylko liście zdrowe, o soczystej, zielonej barwie. Liście po dokładnym oczyszczeniu suszymy, rozłożone cienką warstwą w miejscu zacienionym i przewiewnym. Po wysuszeniu surowiec powtórnie oczyszcza się ze szcerńiactych i zepsutych liści.

**BORÓWKA BAGIENNA**  
(*łochyńia, pijanica*)

Jest to nieduża krzewinka o sinoczar-nych jagodach, zwykle pokrytych pyłkiem bagna, stąd odurzające (pijanica). W Polsce pospolita na niżu w borach bagien-nych i na torfowiskach. Często jest myl-ona z borówką czarną, ponieważ ma podobnego koloru owoce. Wewnątrz jago-dy borówki bagiennej są zielonkawobia-łe. Ma podobne właściwości, jak borów-ka czarna, czy brusznica.

**BORÓWKA AMERYKAŃSKA**

Ta od niedawna uprawiana u nas ro-ślina, zyskuje coraz większe uznanie ze względu na smaczne, soczyste, o dużej



wartości odżywczej owoce (jagody). Jest to krzew o krótkoogonkowych, dużych, lancetowatych, mięsistych liściach, opa-dających na zimę. Liczne kwiatostany, tworzące grona, zakwitają w połowie maja. Dojrzewanie owoców trwa (w za-leżności od odmiany) 4-6 tygodni. Owo-ce przypominają borówkę czernicę, są jednak znacznie większe. Ich miąższ jest zielonobiały, kwaskowaty lub słodki, aro-matyczny, powierzchnia owocni – jasno-niebieska lub niebiesko czarna, pokryta

woskowatym nalotem. Jagody można spożywać na surowo, wykorzystywać do przetworów i zamrażać. Borówka ame-rykańska owocuje od lipca do początku września (w zależności od odmiany). Jednak owoce (jagody) znacznie odbie-gają pod względem smakowym i zdrowot-nym od borówki czernicy. Mimo wszyst-ko należy je jeść, bo zawsze wniosą coś pożytecznego do naszego organizmu.

**JEŻYNA (ożyna)**

Jeżyny były jednymi z pierwszych zbieranych przez człowieka owoców. Ba-dania archeologiczne prowadzone w pre-historycznych osadach na terenie obec-nej Szwajcarii wykazały, że jeżyny były znane już w epoce neolitu. Od dawna ce-niono ich właściwości odżywcze. Współ-



cześni specjaliści od zdrowego żywienia stwierdzają zgodnie, że jeżyny to praw-dziwe leki z leśnej apteki. Czarne owoce kryją w sobie wielkie odżywcze skarby. Mają sporo witaminy A, B<sub>1</sub>, C i E. Pod względem zawartości potasu, przewyż-szają wszystkie owoce dziko rosnące.

Krzewy jeżyny spotyka się najczęściej w zaroślach nad brzegami strumieni i ba-gien, w lasach, na urwiskach i na nieużytkach. Krzew ten ma charakterystyczne łodygi pokryte ostrymi kolcami, kwiaty białe lub czerwone. Owoce kształtu ma-lin, przybierające w okresie dojrzewania kolor czarny. Owoce jeżyny mają smak słodko winny, orzeźwiający. Liście jeży-ny zbiera się w celach zielarskich od maja do końca czerwca, owoce po dojrzewaniu, a więc w sierpniu.

**WŁAŚCIWOŚCI LECZNICZE**

Medycyna ludowa stosowała jeżyny w leczeniu niedokrwistości, dolegliwo-ściach przewodu pokarmowego oraz przy rekonwalescencji po długich, wyczerpu-jących chorobach. Dzięki zawartemu w nich potasowi, jeżyny doskonale dzia-łają na tkanki kostne, układ krwionośny, układ nerwowy i gwarantują zdrową, jędną cerę. Mają też sporo magnezu, który jest niezbędny m.in. do sprawnego funkcjonowania naszego umysłu i zapo-biegania chorobom nowotworowym. W śre-

dniowieczu owoc jeżyny stosowany był przede wszystkim przeciwko krzywicę gnilcowi. Z jagód sporządzano doskonałą nalewkę wzmacniającą żołądek. Oto śre-dniowieczny przepis: „Pełną garść jagód jeżyn zalewa się 1 litrem wódki, dodaje łyżeczkę miodu, przechowuje około 30 dni i spożywa codziennie jeden kieliszek od likieru”. U Syreniusza czytamy: „Włó-sy czernią jagody dojrzałe, sokiem je nacierając, albo liście w ługu warzyć i głowę przemywać”.

**MALINA WŁAŚCIWA**

To jedna z czterech najpopularniej-szych gatunków tego krzewu owocowe-go rosnącego w polskich lasach. Wyras-ta do wysokości 2 metrów, znana jest ze smacznych czerwonych owoców. Ma łukowato wygięte pędy, zaopatrzone w szczerinowate kolce. Pędy maliny żyją dwa lata, później giną. Korzenie wytwa-rzają liczne odrosty, dzięki czemu tworzą gęste zarośla. Malina kwitnie w maju i czerwcu, owocuje w lipcu i sierpniu. Wy-stępuje w lasach, zaroślach, na zrębach



oraz jest uprawiana do celów spożyw-czych.

Surowcem zielarskim jest liść i owoc maliny. Liście zbiera się wiosną i latem, wybierając liście młode, zdrowe, ścina-jąc je bez ogonków. Suszy się je w natu-ralnej suszarni, rozłożone cienką warstwą. Owoce zbiera się, gdy są doj-rzałe i suszy w suszarniach ogrzanych stopniowo do temperatury 50°C.

**WŁAŚCIWOŚCI LECZNICZE**

Owoce maliny od dawna stosowane są w medycynie ludowej, jako środek napo-tny. Obecnie w lecznictwie owoce ma-liny i syrop maliny, stosowane są szcze-gólnie dla dzieci, w chorobach przebie-gających z podwyższoną temperaturą (przeziębienia, grypa, odra, zapalenie oskrzeli itp.). Liście natomiast mają wiel-kie zastosowanie jako środek ściągają-cy w zaburzeniach czynności przewodu pokarmowego. Napary z liści stosowane są również do płukań w schorzeniach górnych dróg oddechowych. ■

Marta Urban



## Pierwsza pomoc przedmedyczna Szkolenie sanitarne dla uczniów gimnazjum

**U**świadomienie społeczeństwu, w tym młodemu gimnazjalistom potrzeby umiejętności udzielania pierwszej pomocy jest zagadnieniem bardzo ważnym i pilnym, bowiem ilość wypadków drogowych z roku na rok wzrasta. Uświadamiać można w różny sposób, np. przez organizowanie kursów i szkoleń dla zainteresowanych, przeprowadzanie pokazów i ćwiczeń praktycznych w szkołach, czy instytucjach, rozdawanie materiałów poglądowych, promocja zawodu ratownika medycznego itp.

**18 marca w gimnazjum w Rudnej Wielkiej** odbył się profesjonalny kurs udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej dla II klas gimnazjum, który poprowadził **Łukasz Kurzeja**, były uczeń naszego Zespołu Szkół, a obecnie ratownik medyczny. To szkolenie weszło już do corocznego repertuaru spotkań, mających na celu uświadomienie uczniom, jak ważna jest szybka pierwsza pomoc udzielona osobie, która tego bardzo potrzebuje.

### Co to jest pomoc przedmedyczna?

Pomoc przedmedyczna jest to zespół czynności wykonywanych w razie wypadku, urazu, nagłego ataku choroby w celu ochrony życia lub zdrowia uszkodzonego oraz zminimalizowanie niekorzystnych następstw, zanim możliwe będzie udzielenie specjalistycznej pomocy medycznej. Obowiązek udzielania pomocy reguluje prawo – 162 artykuł Kodeksu Karnego. Brzmi on następująco:

„Kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednio niebezpieczeństwem utraty życia, albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, nie udzieli pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpie-



czeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.”

### Ratownik to zawód czy powołanie?

Na początku Prelegent opowiedział uczniom o swoich początkach w zawodzie ratownika. Po ukończeniu Medycznego Studium Zawodowego w Rzeszowie został zatrudniony w jednym z rzeszowskich szpitali na stanowisku ratownika medycznego. W otrzymaniu tej pracy pomogła mu na początku tężyzna fizyczna, ponieważ praca w tym zawodzie wymaga siły nie tylko psychicznej, ale też zwyczajnej męskiej krzepy. Wiele razy musiał znosić pacjentów z kilku lub nawet kilkunastu pięter do karetki. Jak wspominał wcześniej, dużą uwagę trzeba też zwrócić na odporność psychiczną w sytuacji, gdzie decyzje mające na celu ratowanie czyjś życia należy podjąć w kilka sekund, mając do dyspozycji swoją wiedzę i doświadczenie.

Sytuacja prawna ratownictwa medycznego była przez wiele lat niuregulowa-

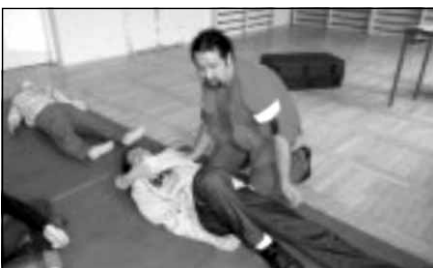
na w ogóle. Dopiero Ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym z dnia 8 września 2006 r. na podstawie artykułu 122 Konstytucji RP, podpisana uroczystie przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego w dniu 12 października 2006 r. stworzyła ratownictwo medyczne jako ważne, systemowe ogniwo działania. Czynności, które może podejmować ratownik medyczny określa Rozporządzenie Ministra Zdrowia.

### Pokazy i ćwiczenia praktyczne

Kolejna część spotkania była poświęcona zachowaniu w sytuacjach, gdy widzimy, że wydarzył się wypadek. Uczniowie zostali zapoznani z procedurami postępowania, np. zabezpieczenie miejsca wypadku, sprawdzenie stanu chorego, powiadomienie służb ratowniczych, podjęcie prostych czynności ratowniczych takich jak: zbadanie tętna i oddechu. Obowiązuje zakaz zmieniania pozycji ofiary wypadku, gdyż mogłoby to uszkodzić kręgosłup.

Ostatnia, ale pewnie też najciekawsza część szkolenia była poświęcona praktycznemu pokazowi umiejętności ratowniczych. Wykładowca pokazał, jak prawidłowo przeprowadzić sztuczne oddychanie – najpierw pokazał ten proces na fantomie, następnie zaprosił chętnych uczniów na środek i to oni – słuchając na bieżąco wskazówek – mogli sami wykonać takie działania na swoich kolegach lub koleżankach.

Mamy nadzieję, że dzięki tak ciekawemu sposobowi prezentacji metod ratowania ludzkiego życia, nasi uczniowie w nagłej sytuacji zachowają „zimną krew” i będą potrafili udzielić pierwszej pomocy rannej osobie. ■



Różne sposoby pomocy poszkodowanym: ułożenie chorego, sztuczne oddychanie, przenoszenie chorego.

**BEZPŁATNE BADANIA PROFILAKTYCZNE RATUJĄ ŻYCIE!**

ZDROWA GMINA z edycją  
POLSKA UNIA ONKOLOGII

Partnerzy

PZU Z myślą o bezpieczeństwie

gsk GlaxoSmithKline

CENTRUM NAUKI KOPERNIK

**MAMMOGRAFIA**

**KOLONOSKOPIA**

**CYTOLOGIA**

Informacji o badaniach szukaj na plakatach i na [www.konkurszdrowagmina.pl](http://www.konkurszdrowagmina.pl)

## CRESCITE ET MULTIPLICAMINI ET REPLETE TERRAM

(Rośnijcie, i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię) „Genesis” 1,28

Jako prezes Polskiej Federacji Stowarzyszeń Chorych na Astmę i POCHP chcę zwrócić się do Państwa o pomoc w realizacji programu PATRON. Program ten obejmuje 1500 ośrodków zdrowia i gabinetów lekarskich w Polsce. Badania epidemiologiczne prof. Samolińskiego o akronimie ECAP ujawniły, że wśród polskich pacjentów ponad połowa z objawami astmy nie jest jeszcze rozpoznana, co powoduje, że nie otrzymują odpowiedniego leczenia przewlekłego. Ta grupa chorych ma niekontrolowaną postać choroby. Odczuwa duszność, kaszel, źle toleruje wysiłek fizyczny. Chcemy poprzez wdrożenie PATRONA zwiększyć odsetek chorych z bezobjawową postacią choroby. Sami nie damy rady. Firma Glaxo Shmith Klaine od lat wspiera towarzystwa pacjentów w walce z astmą i POCHP.

Przedstawiciele GSK docierają do Państwa z ofertą współpracy przy wdrażaniu projektu, który ma na celu poprzez zwiększenie świadomości pacjenta (edukacja terapeutyczna) poprawę jakości życia Państwa chorych. Co więcej, chcemy, aby dzięki PATRONOWI osoby z nierozpoznaną jeszcze chorobą mogły być objęte opieką specjalistyczną poprzez postawienie rozpoznania na wagę życia – dla chorych z ciężką postacią POCHP – rozpoznanie choroby równa się wdrożeniu odpowiedniego leczenia i rehabilitacji, co w konsekwencji wydłuża ich życie i znacząco poprawia jego jakość.

W Polsce 10% populacji choruje na astmę, a 5% na przewlekłą obturacyjną chorobę płuc (POCHP). To 6 000 000 chorych, którym wspólnie możemy pomóc. Dzięki zaangażowaniu lekarzy, ale także pielęgniarek opiekujących się chorymi możemy wdrażać światowe standardy leczenia astmy i POCHP. Konsensusy GINA i GOLD wskazują, że jednocześnie z rozpoznaniem choroby i wdrożeniem leczenia chory powinien otrzymać kompleksową edukację. Najlepsza jest edukacja w gabinecie lekarza, ale nie zawsze mamy na nią czas. Więc prosimy o pomoc także pielęgniarki, które mogą sprawdzić, czy chory prawidłowo inhaluje leki, zapoznać go ze schematem leczenia zastrzeżeń i całą sferą profilaktyki astmy i POCHP. Oferujemy dla Państwa możliwość uczestniczenia w bezpłatnych szkoleniach zarówno lekarskich jak i dla pielęgniarek, aby wspólnie pomóc



jak największej grupie chorych. Bardzo zależy nam na możliwości podsumowania efektywności Programu, uzyskaniu informacji na temat liczby leczonych i rozpoznawanych przypadków choroby, form prowadzonej edukacji. Otrzymają Państwo prosty formularz, który umożliwi w sposób całkowicie anonimowy zebranie tych danych. Formę jego zwrotnego przekazania (mail: [astma.federacja@gail.com](mailto:astma.federacja@gail.com), fax, list itp.) proszę ustalić bezpośrednio z przedstawicielem GSK, tak, aby wybrany sposób był dla Państwa najbardziej wygodny.

**Program PATRON realizuje PROMEDICA Białowa.**

**Z poważaniem**  
**dr med. Piotr Dąbrowiecki**  
– prezes Polskiej Federacji Stowarzyszeń  
Chorych na Astmę i POCHP

[www.astma-alergia-pochp.pl](http://www.astma-alergia-pochp.pl)  
[www.astma.waw.pl](http://www.astma.waw.pl)

Zofia Dziedzic

# Uczą, jak zdrowo żyć

Od 1991 r. jest realizowany w Polsce Program Szkół Promujących Zdrowie (SzPZ). Rozpoczął się od trzyletniego międzynarodowego projektu pilotażowego (1992-1995) zainicjowanego przez WHO/ EURO. Pierwszą sieć utworzono w 1992 r. w byłym woj. ciechanowskim. Obecnie sieci SzPZ znajdują się w każdym województwie i jest ich ogółem ponad 2 tysiące.

Podstawę prawną z zakresu edukacji prozdrowotnej i promocji zdrowia stanowi Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Nie bez znaczenia jest także podpisane w dn.23 listopada 2009 r. Porozumienie o współpracy między Ministrem Edukacji Narodowej, Ministrem Zdrowia i Ministrem Sportu i Turystyki w sprawie promocji zdrowia i profilaktyki dzieci i młodzieży. Można tam odczytać takie cele, jak: upowszechnianie idei sieci szkół promujących zdrowie, upowszechnianie wiedzy i doświadczeń z zakresu promocji zdrowia, propagowanie podejmowanych działań.

*Dbamy o zdrowie nie dlatego, że jest ono ważne, ale dlatego, że bez zdrowia NIC nie jest ważne*

„– Zespół Szkół w Trzcianie do sieci Szkół Promujących Zdrowie przystąpił w 2004 r. W listopadzie 2005 r. po pozytywnej ocenie naszych szkolnych działań, ogólnie mówiąc, prozdrowotnych przyznano naszemu Zespołowi Szkół certyfikat przyjęcia do Rejonowej Sieci Szkół Promujących Zdrowie. Po prawie 3 latach trudnej i wszechstronnej pracy naszych pań dyrektorek: **Zofii Draus** i wicedyrektorki **Grażyny Różańskiej**, nauczycieli, wszystkich pracowników administracyjnych, Rady Rodziców, a nade wszystko – dzieci i młodzieży oraz tzw. wsparcia zewnętrznego 10 czerwca 2008 r. uzyskaliśmy certyfikat do Wojewódzkiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie. Znow wkrótce minie 3 lata, a my obecnie staramy się o włączenie naszej placówki do Krajowej Sieci Sz. P Z. Nie wiem, czy zdołamy to osiągnąć” – mówił **Jakub Grodecki**, nauczyciel, członek Szkolnego Zespołu d/s Promocji Zdrowia.



Na sali obrad.

„– Na każdy rok szkolny Zespół d/s Promocji Zdrowia pod kierunkiem rejonowej koordynatorki dr B. Wolny ze Stalowej Woli opracowywał plan pracy dotyczący zagadnień prozdrowotnych” – dodaje **Dorota Łoboda** – członek Zespołu. „– Nasi uczniowie i ich środowiska rodzinne pogłębiły swoją wiedzę i umiejętności w takich dziedzinach, jak zdrowe odżywianie, aktywność rucho-

wa, ekologia. Oprócz zajęć edukacyjnych z uczniami odbywały się zajęcia otwarte dla rodziców, spotkania ze specjalistami, wycieczki i imprezy rekreacyjne. Rodzice informowani byli o po-



Od lewej: dyr. ZS Z. Draus, przy mikrofonie B. Wolny, rejonowa koordynatorka ze Stalowej Woli.

dejmowanych działaniach i wdrażaniu do współpracy. Uzyskanie Krajowego Polskiego Certyfikatu SzPZ byłoby dla nas wyzwaniem i zaszczytem”.

## Uroczystość prezentacji wyników autoewaluacji Szkoły Promującej Zdrowie

Pogodny i słoneczny dzień majowy (24.05.2011 r.) wcale nie zachęcał do siedzenia w sali gimnastycznej, mimo że udekorowana kolorowo i gustownie zmieniła się na aulę wykładową i wystawienniczą, której tłem była bujna i soczysta zieleń zaokiennych drzew. Wśród licznej grupy dzieci i młodzieży odświetlonej ubranej, w tym delegacji młodych z ZSTW w Trzcianie, SP nr 4 i 25 w Rzeszowie, zasiedli przedstawiciele władz oświatowych, samorządowych, kościelnych, zaproszeni goście, m.in. wójt gminy Świlcza **dr inż. Wojciech Wdowski**, ks. proboszcz parafii Trzciańska **Janusz Winiarski**, **mgr Mariola Kielboń** starszy wizytator podkarpackiego Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, wojewódzki konsultant SzPZ, **dr Barbara Wolny** – rejonowy koordynator SzPZ wizytator Podkarpackiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w CDN w Tamobrzeżu, dyr. Wojewódzkiej Stacji Kwiędawstwa w Rzeszowie i prezes Gminnego Koła Pszczelarzy **mgr Józef Wilga**, dyr. GCK zs. w Trzcianie **Adam Majka**, wicedyrektor ZSTW w Trzcianie **mgr Robert Bejster**, **mgr Bożena Zięba** dyr. SP nr 25 w Rzeszowie i z tejże szkoły **mgr Małgorzata Prucharska**, członek Zarządu EKO-DAR – u i koordynatorka SzPZ dyr. Przedszkola w Trzcianie **mgr Zofia Smagała**, **Kazimierz Łagowski** – sołtys wsi, i wiele innych zacnych, niecodziennych gości.

Prezentacja wyników badań i analiz oraz podsumowanie jakości dotychczasowej pracy szkoły odbyła się sprawnie, rzeczowo i ze znanstwem tematyki. Pomogło w tym uporządkowanie wiadomości i standaryzacja wokół następujących zagadnień:

- Pomoc w rozumieniu i zaakceptowaniu koncepcji szkoły promującej zdrowie.
- Zarządzanie projektami promocji zdrowia.
- Prowadzenie edukacji zdrowotnej uczniów i pracowników szkoły, zwiększanie jej jakości i skuteczności.

– Tworzenie klimatu społecznego wokół różnorodnych działań prozdrowotnych szkoły.

– Tworzenie środowiska fizycznego sprzyjającego zdrowiu, bezpieczeństwu, dobremu samopoczuciu uczniów i pracowników.

Wyznaczone zostały główne kierunki pracy i wyróżniki modelowej SzPZ oraz sprawdzono, w jakim stopniu szkoła zbliża się do poziomu, który można by uznać za „idealny”. Wyznaczone zostały mocne i słabe strony pracy szkoły.

### Kierunek dalszy – Zdrowie!

Wystąpienia gości ubogacały informacje merytoryczne prezentowane przez członków Zespołu (nauczycieli: **J. Gajewskiej-Ząbek, D. Łobody** i **J. Kisiela**).

– Dr B. Wolny wyraziła swe zadowolenie z widocznych efektów długiej już, bo siedmioletniej pracy szkoły w sieci SzPZ. – *W zasadzie działania proekologiczne są procesem niekończącym się, najważniejsze jest, by wiedzę, o tym, jak zdrowo żyć, wdrażać w codziennych działaniach – apelowała do słuchaczy.*

– Wójt gminy, wychowanek tejże szkoły podkreślił troskę samorządu gminnego o wszystkie szkoły w gminie, warunki lokalowe, bazę sportową, bezpieczne dowożenie uczniów, żywienie w stołówkach szkolnych, rozwój sportu pozalekcyjnego, zajęć na basenach pływackich itp., mimo trudności ekonomicznych oświaty gminnej.

– „*Klimat pracy w szkole, której jestem częstym bywalcem jest przyjazny i wychowujący, cieszę się z tego bardzo*” – dodał na końcu wystąpienia.

– Mini prelekcję na temat pszczelarstwa i związku czystego środowiska z życiem pszczół i... ludzi przedstawił dyr. J. Wilga. Z zainteresowaniem oglądali słuchacze produkty z uli pszczeleńskich ok. 2 milionów „trzczańskich” pszczół, które ze 150 pni krążą wokół nas. Smakowali, zwłaszcza młodzi, pyszny złoty, zdrowy miód i zapewne zapamiętają, że „*pszczola miodna wciąż się trzdzi, by był zdrowy miód dla ludzi*”.

– W klimacie ekologii i zdrowej żywności wypowiedziała się p. M. Prucharska. Realizacja Podkarpackiego Programu Edukacji Ekologicznej Dzieci i Młodzieży pod patronatem Podkarpackiego Kuratora Oświaty i Związku Stowarzyszeń Podkarpacka Izba Rolnictwa Ekologicznego z siedzibą w Świlczy pt. „Zdrowo jem – zdrowo żyję” ma za zadanie budzenie świadomości ekologicznej i zachęcanie oraz wdrażanie nawyków zdrowego stylu życia, uświadamianie wpływu odżywiania się na zdrowie człowieka oraz propagowanie walorów zdrowotnych żywności ekologicznej.

– „*Przy okazji EKO GALI 2011 (20-22 V) w Rzeszowie ponad 600 uczniów szkół rzeszowskich uczestniczyło w sesji popularnonaukowej na w/w tematy, organizuje się konkursy plastyczne i literackie dla dzieci i młodzieży, podejmuje warsztaty merytoryczno-metodyczne dla nauczycieli wdrażających ekologiczny styl życia*”.

Podsumowując dyskusję dyr. Z. Draus przedstawiła formy współpracy z wieloma instytucjami i osobami prywatnymi w najbliższym środowisku, a przede wszystkim wysoko oceniła zaangażowanie w realizację zadań dzieci i młodzieży oraz ich rodziców, a także wszystkich pracowników zespołu szkół bez względu na stanowisko, dziękując im serdecznie. Przez kilka lat pracy wspólnej oprócz sukcesów dostrzeżone zostały mankamenty i braki, które sformułowano, uświadamiając sobie konieczność ich likwidacji w dalszej pracy.

### Problemy wymagające rozwiązania

– *U niektórych uczniów i pracowników oraz rodziców stwierdza się niepełną wiedzę nt. SzPZ i ich niepełny udział w rozwoju SzPZ. Należy zachęcać uczniów do aktywnego poznawania, przypominać i zapraszać pracowników szkoły i rodziców na zajęcia z zakresu promocji zdrowia.*

– *Nie wszyscy członkowie społeczności szkolnej znają wyniki prowadzonych diagnoz i ewaluacji – należy dostosowywać ich do wieku i potrzeb społeczności szkolnej.*

– *Nie wszyscy rodzice są aktywnymi uczestnikami procesu realizacji edukacji zdrowotnej należy w większym stopniu dopasować godziny i miejsca imprez prozdrowotnych do czasu wolnego rodziców.*

– *Przeciwdziałać niewłaściwemu podejściu niektórych uczniów do nauki oraz występowaniu zachowań agresywnych i aspołecznych u niektórych uczniów gimnazjum.*

– *Dbać o zmniejszanie stresu i poczucia przeciążenia pracą w środowisku szkolnym.*

– *Pozyskać kontenery do segregacji odpadów.*

– *Poczynić starania o budowę pełnowymiarowego boiska do piłki ręcznej. Poczynić starania o wsparcie finansowe Organu Prowadzącego.*

– *Zdecydowane reagowanie na wszelkie przejawy dewastacji mienia wspólnego. Nadal prowadzić ciągłą pracę wychowawczą w tym zakresie.*

### Zakończenie

Scenki tematyczne, piosenki i taniec nowoczesny w wykonaniu uczniów były miłymi przerywnikami merytorycznej i obszerniej sesji. Oglądanie wystaw prac plastycznych i plakatów promocyjnych, produktów pszczeleńskich, plansz i wykresów obrazujących różnorodność działań prozdrowotnych i profilaktycznych szkoły, degustacja potraw zdrowej żywności i rozmowy kularowe zakończyły uroczystość. Wypada jedynie gratulować sukcesów i życzyć dalszych.



Fot. Z. Lis

Wspólna pamiątkowa fotografia.





# Zespół Szkół w Trzcianie

36-071 Trzciana 168, tel. (017) 85 14 094  
e-mail: zs.trzciana@intertele.pl, www.zst.itl.pl



Nasza szkoła stara się o przystąpienie do krajowej sieci Szkół Promujących Zdrowie. Co to jest Szkoła Promująca Zdrowie? Szkoła Promująca Zdrowie jest to siedlisko, w którym członkowie społeczności szkolnej – pracownicy i uczniowie podejmują starania, aby poprawić swoje samopoczucie i zdrowie, uczą się jak zdrowiej żyć i jak tworzyć zdrowe środowisko, zachęcają ludzi, zwłaszcza rodziców do podjęcia podobnych starań.

## W tworzeniu Szkoły Promującej Zdrowie współuczestniczą:

- > uczniowie,
- > nauczyciele,
- > rodzice,
- > inni pracownicy szkoły,
- > inne osoby ze społeczności lokalnej.

## Szkolny Zespół ds. Promocji Zdrowia:

- > Joanna Gajewska-Ząbek
- > Lucyna Rzepka
- > Dorota Łoboda
- > Jakub Gródecki
- > Jacek Kisiel

## Jakie są główne cechy Szkoły Promującej Zdrowie?

1. Edukacja zdrowotna, jako ważny element programu nauczania szkoły.
2. Etos zdrowia w szkole.
3. Współdziałanie z rodzicami i społecznością lokalną.

## Jakie są cele Szkoły Promującej Zdrowie?

Nadrzędnym celem SZPZ jest zdrowy styl życia społeczności szkolnej i lokalnej. Aby to osiągnąć społeczność szkolna powinna starać się m.in.:

- kształtować poczucie odpowiedzialności za zdrowie u każdej osoby, w rodzinie i w społeczności lokalnej,
- zachęcać do zdrowego stylu życia oraz stworzyć uczniom i pracownikom realne i atrakcyjne możliwości dokonywania zdrowych wyborów,
- umożliwić uczniom rozwój ich potencjału fizycznego, psychicznego i społecznego oraz wzmacniać w nich poczucie własnej wartości,
- zapewnić sprzyjające zdrowiu środowisko do pracy i nauki,
- włączyć edukację zdrowotną uczniów do programu nauczania szkoły z wykorzystaniem aktywizujących metod nauczania,
- wyposażać uczniów w wiedzę i umiejętności niezbędne do podejmowania wyborów dla poprawy własnego zdrowia oraz tworzenia zdrowego i bezpiecznego środowiska fizycznego,
- włączyć do działań szkoły służbę zdrowia, zwłaszcza do edukacji zdrowotnej.

## O promocji zdrowia

Koncepcja szkoły promującej zdrowie narodziła się w Europie w połowie lat 80 dwudziestego wieku. W 1991 r. Światowa Organizacja Zdrowia zaproponowała Polsce, Czechosłowacji

i Węgrom realizację projektu: „Szkoła promująca zdrowie”. W 1992 r. utworzona została Europejska Sieć Szkół Promujących Zdrowie. Polska przystąpiła do niej i tak stopniowo w całym kraju szerzona była idea szkół promujących zdrowie. Ruch szkół promujących zdrowie rozwija się w Europie i obejmuje obecnie 45 krajów stowarzyszonych w Europejskiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie, którym wspólnie patronuje Światowa Organizacja Zdrowia, Rada Europy i Komisja Europejska.

## Pragniemy, aby nasza szkoła była:

- > miejscem, w którym ludzie żyją, uczą się, pracują, bawią się,
- > miejscem, w którym społeczność szkolna podejmuje działania dla poprawy własnego samopoczucia i zdrowia,
- > miejscem, w którym uczniowie uczą się jak zdrowiej i lepiej żyć,
- > miejscem, w którym zachęca się innych ludzi ze swojego otoczenia do podejmowania podobnych decyzji.

Głównym celem programu jest stworzenie szkoły zdrowej, bezpiecznej i przyjaznej, zapewniającej wszechstronny rozwój całej społeczności szkolnej i promującej zdrowy styl życia, poprzez szerzenie oświaty zdrowotnej i podejmowanie działań dla zdrowia.

*Tworzenie SzPZ jest długotrwałym, w zasadzie niekończącym się procesem, gdyż w miejsce problemów rozwiązanych przez społeczność szkolną pojawiają się nowe, wymagające podejmowania kolejnych działań.*

## Tyle możliwości fizycznej aktywności!

Aktywność wymaga ruchu ciała. Umiarkowana aktywność fizyczna to każda czynność, która pochłania tyle energii co chód o dystansie 3 km w ciągu 30 minut. Staraj się przeznaczyć na umiarkowany wysiłek fizyczny 30 minut (dorośli) lub 60 minut (dzieci) przez większość dni w tygodniu, najlepiej codziennie. Te 30 minut to absolutne minimum. Pamiętaj jednak, że im więcej czasu poświęcasz na ruch tym lepszy wynik osiągniesz.

Aktywność fizyczna to nie tylko piękna sylwetka, ale i dobre samopoczucie. Dzieci i nastolatki korzystają z aktywności fizycznej na wiele sposobów. Potrzebują przynajmniej 60 minut ruchu dziennie. Rodzice mogą im pomóc w następujący sposób:

- dając dobry przykład i organizując rodzinne przedsięwzięcia sportowe oraz towarzysząc dzieciom w zajęciach fizycznych.
- zachęcając dzieci do aktywności fizycznej w domu, szkole i w przyjacielimi, do skakania na skakance, grę w berka, jazdę na rowerze itd.
- ograniczając oglądanie telewizji, gry komputerowe i inne nieaktywne formy zabaw proponując w zamian zabawy z aktywnością fizyczną.

### Przykłady aktywności fizycznej dla dzieci i nastolatków:

- bądź spontanicznie aktywny (chodź, skacz, biegaj),
- bierz udział w zajęciach ruchowych podczas zajęć szkolnych,
- bierz udział w zajęciach fizycznych po lekcjach,
- graj w berka,
- skacz na skakance,
- udaj się na przejażdżkę rowerową,
- baw się aktywnie podczas przerw szkolnych,
- tańcz.

## Zdrowie w kuchni

A oto kilka sprawdzonych przepisów naszych czytelników na zdrowe i smaczne przekąski, które można przygotować szybko w upalne letnie dni.

### Lody truskawkowe

#### Składniki

- truskawki świeże lub mrożone – 300 g,
- jogurt naturalny duży max 1,5% tłuszczu,
- fruktoza do smaku.

#### Jak przyrządzić?

Wrzucić wszystko do miksera i miksować dopóki nie powstanie jednolita masa. Przełożyć do pucharków lub kubeczków, przykryć i włożyć do zamrażalnika. W zależności od mocy lodówki, wyjąć po 1 – 2 godz.

### Sałatka owocowa z brzoskwiniami

#### Składniki

- 3 brzoskwinie,
- 2 banany,
- duże jabłko,
- kiść winogron,
- kawałek arbuza,
- sok z cytryny,
- troszkę cukru,
- kilka łyżek soku jabłkowego.

#### Jak przyrządzić?

Najpierw obrać i pokroić jabłka i banany, po czym skropić je sokiem z cytryny, aby nie ściemniały. Dodać kulki winogron, pokrojone w „ósemki” brzoskwinie, kawałki arbuza. Wymieszać owoce i polać je sokiem. Można posypać trochę cukrem, żeby złagodzić sok z cytryny, ale nie jest to konieczne. Dobrze jest wstawić na kilkanaście minut do lodówki.

### Oto i kilka pomysłów na naturalne soki z owoców:

Coś na poranne rozbudzenie:

- 1 pomarańcza
- 1 cytryna
- 1 grejpfrut

Owoce należy przekroić na pół i wycisnąć elektrycznie lub ręcznie.

### Sposób na witaminy dla leniwców:

- 1 mango,
- pół ananasa,
- 1 banan,
- 1 łyżeczka wiórków kokosowych,
- jogurt,
- pół łyżeczki miodu.

### Rewolucja owocowa:

- truskawki,
- maliny,
- morele,
- mleko lub jogurt.

Ilość składników zależy od osobistych kubków smakowych.

## Czysta woda zdrowia doda

Woda – bezbarwna, bezwonna, pozbawiona smaku i kalorii jest niezbędna do życia wszystkim organizmom na ziemi. Bez niej nie przetrwałby żaden człowiek, żadne zwierzę, żadna roślina. Jest tak samo ważna dla utrzymania życia jak tlen i pożywienie.

Aby być zdrowym, każdy z przeszło pięciu miliardów ludzi musi codziennie przyjąć w posiłkach i napojach około dwóch i pół litra wody. Brak wody uniemożliwia uprawę ziemi i hodowlę zwierząt. Bez wody nie ma żywności, a bez żywności nie ma życia.

Nieprzypadkowo mówi się, że woda jest źródłem życia. O ile bez jedzenia można przeżyć około miesiąca, bez wody człowiek nie wytrzyma dłużej niż kilka dni. Dlatego szokujący wydaje się fakt, że 1,1 mld ludzi, a więc co szósty mieszkaniec Ziemi, nie ma dostępu do czystej wody. Z tego powodu co minutę umiera sześćdziesięciu dzieci.

W naturze istnieje około 135 rodzajów wody. W komórkach naszego organizmu woda znajduje się pod specjalną postacią, którą na-

zywamy „strukturalną”. Każdy inny płyn, który dostaje się do naszego organizmu musi być przetworzony i oczyszczony. Średnia zawartość wody w ciele dorosłego człowieka wynosi około 60%. Oznacza to, że przeciętny, 72-kilogramowy mężczyzna składa się z około 45 litrów wody. U kobiet, z powodu większej ilości tłuszczu w ciele, udział procentowy wody jest nieco mniejszy. Można powiedzieć, że organizmy najmłodszych dzieci są wypełnione wodą „po brzegi” – ciało nowonarodzonego dziecka zawiera 75%, a embrión ludzki prawie 98% wody.

Woda zawarta w naszych organizmach podlega stałej wymianie. Zdrowy organizm utrzymuje bardzo ścisłą kontrolę nad bilansem płynów, w którym nawet 1-2% ubytek wody może niekorzystnie wpłynąć na funkcjonowanie całego ustroju. Bez jedzenia możemy przeżyć kilka tygodni, ale bez wody – jedynie kilka dni.

Woda niesie ze sobą wiele korzyści. Picie dużych ilości wody pomaga zapobiegać zaparciem. W naszym społeczeństwie, w którym dużo osób cierpi na nadwagę, fakt iż woda jest napojem zupełnie pozbawionym kalorii (energii) ma bardzo istotne znaczenie.

Wody do picia zawierają wiele różnych składników mineralnych. Ich poziom w wodzie wodociągowej jest zróżnicowany w zależności od regionu, z którego pochodzi. Woda butelkowana różni się od niej diametralnie jeśli chodzi o zawartość w niej składników mineralnych.

Głównym źródłem wody są płyny oraz spożywana przez nas żywność. Każdego dnia dostarcza nam ona 1/3 dziennego spożycia. Choć niemal wszystkie produkty spożywcze zawierają wodę, największą jej zawartością charakteryzują się w owoce i warzywa.

## Zdrowie w słonecznych promieniach

Podczas letniego opalania się warto pamiętać o naszym zdrowiu. Ładnie opalona skóra znacznie poprawi Twoje samopoczucie i wygląd, ale nic zapominaj ze długotrwałe wylegiwanie się w nasłonecznionym miejscu grozi poważnymi skutkami.

Oto kilka wskazówek, których każdy z nas powinien przestrzegać:

1. Przed opalaniem dokładnie należy pokryć nasze ciało filtrem właściwym dla twojego typu karnacji.
2. Kupując kosmetyki do opalania się sprawdzaj datę ważności.
3. Stosuj kremy do opalania, które chronią przed działaniem promieni UVA i UVB.
4. Nic opalaj się między 11-15 godziną. W tych godzinach słońce świeci najmocniej!
5. Chronić oczy przed działaniem promieni UV nosząc okulary przeciwsłoneczne.
6. Chcąc korzystać z kąpeli musisz smarować się kremami wodoodpornymi.

Podczas opalania się nie zapominaj o piciu wody mineralnej. W upalny dzień Twój organizm traci duże ilości wody.

### Kremy: nakładaj wcześniej, dużo i często.

Za całą ochronę przed szkodliwym promieniowaniem ultrafioletowym obecnym w świetle słonecznym wystarczają najczęściej kremy i płyny do opalania. Na opakowaniu zawsze podawany jest tzw. SPF (Sun Protection Factor) opisujący siłę działania filtra. Krem z SPF 10 oznacza, że po posmarowaniu nim skóry możemy przebywać na słońcu dziesięciokrotnie dłużej niż bez żadnej ochrony.

Zanim jednak sięgniemy po takie kosmetyki, warto sprawdzić, jaki krem będzie najlepszy dla naszej skóry. Te z niskimi filtrami (do SPF 5) oferujące niską ochronę przeznaczone są generalnie dla osób o ciemnej karnacji lub dla tych już mocno opalonych. Średnie zabezpieczenie oferują kremy z filtrami do SPF 25 przeznaczone dla osób opalających się na czerwoną, blondynów i szatynów. Te powyżej SPF 30 praktycznie blokują wpływ promieniowania na skórę i zalecane są dla osób z bardzo jasną, skórą, rudowłosych i blondynów. Niezależnie od wybranego specyfiku i intensywności filtra powinniśmy nałożyć krem ok. pół godziny przed wyjściem na słońce. Smarowanie trzeba często powtarzać – co najmniej co dwie – trzy godziny. Nie warto sugerować się napisami, iż filtr jest wodoodporny. Po wyjściu z wody ochronę trzeba nałożyć jeszcze raz.

Na kremie nic warto oszczędzać. Jednorazowo na całe ciało powinniśmy nanieść ilość kremu równą mniej więcej objętości małego kieliszka. Za wszelką cenę nie można dopuścić do pojawienia się oparzeń od słońca.

Fragmenty czasopisma ZS Trzciana „Czytadło”.

Władysław Kwoczyński

# SPOTKANIE Z PRZYRODĄ NIE ZAWSZE BYWA PRZYJEMNE

Łato to okres, kiedy z całą rodziną spędzamy czas na łonie natury. Idziemy na spacer do lasu, parku, na łąkę, czy nad wodę. Pamiętajmy, że spotkanie z przyrodą nie zawsze może być przyjemne i bezpieczne. Nie trudno jest o spotkanie z niebezpiecznymi latającymi lub pełzającymi stworzeniami, które mogą nas ukąsić lub użądlić. Co wtedy robić?

## GROŹNE KLESZCZE



Występują w miejscach, gdzie łatwo spotkać ofiarę np. na skraju lasu, w parku, na łące, w zaroślach okolic rzek, jezior, stawów itp. Łatwo kryją się w trawie. Ukąszenie przez kleszcze może być niebezpieczne – ich ślina często zawiera chorobotwórcze drobnoustroje (krętki boreliozy, wirusy kleszczowego zapalenia mózgu). Nie czujemy, gdy nas gryzą (wstrzykują substancję znieczulającą).

Dlatego po całym dniu letnich spacerów, trzeba uważnie oglądać ciało (lubią miejsca pod pachami, kolanami, w pachwinach, na głowie, szyi i za uszami, a także okolice intymne). Można się przed nimi zabezpieczyć, osłaniając ciało „szczelnym” ubraniem.

## USUNIĘCIE KLESZCZA

Nie wolno go niczym smarować, polewać ani zgniatać (wpuści więcej zainfekowanej śliny). Należy uchwycić go pęsetą tuż przy skórze i zdecydowanie wyciągnąć. Sprawdźmy czy wyjęliśmy całego (czy ma odnóża). Jeśli nie – zgłośmy się do lekarza. Miejsce ukąszenia należy odkażać – wodą utlenioną, spirytusem lub wodą z mydłem. Objawy takie, jak rumień wokół miejsca ukąszenia, gorączka, bóle głowy, mięśni, stawów, żołądka, pojawiać się mogą nawet kilka tygodni później. Bezwzględnie wymagają konsultacji lekarskiej.

bardziej agresywne stają się podczas upałów. Wtedy łatwo o użądlenie. Odpowiedź organizmu jest miejscowa (pojawia się piekąca opuchlizna) lub uogólniona – wtedy mamy też zawroty i bóle głowy, nudności, bóle brzucha i ogólnie źle się czujemy.

Należy zgłosić się natychmiast do lekarza, jeśli:

- obrzęk jest rozległy, a osoba ma duszności, kołatanie serca, doszło do chwilowej utraty przytomności, występują wymioty, biegunka,
- osoba użądlnona została przez kilka owadów albo szerszenia oraz gdy miejsce ugryzienia to jama ustna (gwałtowny obrzęk śluzówki grozi uduszeniem, aby go opóźnić po drodze należy ssać kostki lodu lub pić zimną wodę),
- zostało pogryzione małe dziecko, osoba starsza ze stwierdzoną alergią (każdego typu), a także chorobami układu krążenia.

## UCIĄŻLIWE KOMARY

Owady te kąsają nas szczególnie wtedy, gdy jesteśmy spoceni i zgrzani (uprawiamy sport, pracujemy w ogrodzie itp.) Na skutek ugryzienia do organizmu przedostają się toksyny (zawiera je ślina owadów). Choć mają działanie podrażniające, nie stanowią zagrożenia dla zdrowia.



Ale pojawiają się nieprzyjemne dolegliwości – skóra swędzi i puchnie, robi się bąbel. Drapiąc się możemy uszkodzić naskórek i zakazić ranę. Uciążliwe swędzenie zmniejszy zimny okład lub chłodny prysznic. Podrapane bąble należy odkażać ciepłą wodą z mydłem, wodą utlenioną, sokiem z cebuli lub octu. Aby zabezpieczyć się przed ukąszeniem komarów, należy stosować specjalne preparaty do odstraszenia tych uciążliwych krwiopijców.

## NIEBEZPIECZNE PSZCZOŁY, OSY I SZERSZENIE



Są naprawdę niebezpieczne. Atakują, gdy czują się zagrożone (np. machamy rękami). Wabimy je nosząc kolorowe, wzorzyste ubrania, używając pachnących kosmetyków, jedząc słodkie, ale także mięsne pokarmy (przyciągają osy). Szczególnie wrażliwe na bodźce z otoczenia, a przez to



## JADOWITE ŹMIJE

Wybierając się do lasu, należy zachować szczególną ostrożność, by nie zostać ukąszonym przez żmiję. Odpowiednie obuwie z wysokimi cholewkami, uchroni nas przed tym niebezpieczeństwem.



## OBJAWY PO UKĄSZENIU PRZEZ ŹMIJĘ:

- wyraźny obrzęk w miejscu ukąszenia (towarzyszy mu ból), poty i zawroty głowy,
- zaburzenia jelitowo-żołądkowe i podwyższenie temperatury ciała,
- w ciężkich zatruciach jadem, występuje wstrząs objawiający się osłabieniem, błądzącością, uczuciem zimna, przyspieszeniem akcji serca i spadkiem ciśnienia krwi.

### PIERWSZA POMOC

Gdy żmija ukąsi, należy działać natychmiast. Zadaniem pierwszej pomocy jest zabezpieczenie przeniknięcia jadu ze skóry i mięśni do krwioobiegu. Właściwe postępowanie, to:

- obmycie miejsca ukąszenia – należy usunąć jad znajdujący się na powierzchni skóry (np. wodą),
- unieruchomienie chorego ograniczy rozprzestrzenianie się jadu
- praca mięśni przyspiesza bowiem krążenie i ułatwia wchłanianie. Ukąszonego należy położyć na plecach,
- założenie opaski uciskowej powyżej 10 cm od miejsca ukąszenia, zapobiega rozprzestrzenianiu się jadu do krwioobiegu. Ucisk można zdjąć tylko na zlecenie lekarza,
- wezwanie pogotowia ratunkowego lub natychmiastowe przetransportowanie ukąszonego do szpitala w celu podania surowicy (należy ją podać przed upływem 24 godzin od ukąszenia),
- okrycie chorego kocem dla utrzymania ciepła (jad może wywołać wstrząs),
- baczne obserwowanie tętna i oddechu poszkodowanego.

### JAK ZACHOWAĆ SIĘ W CZASIE BURZY?

W trakcie dłuższych wędrówek i spacerów, możemy zostać zaskoczeni gwałtowną burzą z wyładowaniami atmosferycznymi. Należy wówczas zachować spokój i jak najszybciej znaleźć



odpowiednie schronienie, by bezpiecznie przeczekać nawałnicę. Powinniśmy przede wszystkim wyłączyć telefon komórkowy, unikać wzniesień, wysokich drzew oraz okolic zbiorników wodnych.

### BEZPIECZEŃSTWO NAD WODĄ

W upalne dni lata szukamy ochłody, zażywając kąpeli w rzekach, stawach i innych akwenach wodnych. Woda nawet pozornie spokojna, może być niebezpieczna. **Wiele wypadków ma miejsce, z powodu:**

- picia alkoholu (upośledza on koncentrację, poczucie równowagi oraz koordynację ruchową),
- samotnego pływania,
- nieprzestrzegania znaków zakazu (np. „skok na główkę”), – jeżeli nie jesteś pewny głębokości, skacz do wody na nogi,
- lekceważenie warunków pogodowych – jeżeli widzisz nadciągające oznaki załamania pogody, wyjdź natychmiast z wody.



#### Nie wchodź do wody, gdy:

- jesteś bezpośrednio po jedzeniu (do pół godziny),
- jesteś zmęczony, głodny i piłeś alkohol,
- jesteś rozgrzany słońcem lub spocony,
- temperatura wody wynosi mniej niż 15°C,
- jest duża fala (w wodzie występują wiry),
- dno akwenu jest mocno zanieczyszczone.

#### Nie skacz do wody, gdy:

- nie znasz głębokości i nie wiesz, co się w niej znajduje,
- jesteś rozgrzany słońcem (ze względu na szok termiczny),
- w wodzie jest dużo kąpiących się (możliwość kolizji).

### Zagrożenia pożarowe – Wypoczywaj Bezpieczniej STRAŻACY APELUJĄ

Letnie upały stwarzają doskonałe warunki do powstawania pożarów. Wysuszone słońcem trawy na nieużytkach i ściółka leśna, to idealny materiał łatwopalny. Wystarczy najmniejsze zarzewie ognia np. niedopałek papierosa, a czasem nawet zwykła ludzka bezmyślność lub nieostrożność, które mogą być przyczyną groźnego w skutkach pożaru...

Strażacy apelują, by podczas letnich wędrówek, spacerów, wycieczek, biwakowania i grillowania na łonie natury – **nie rozpałać ognisk w lesie i nie rzucać niedopałków papierosów** w miejscach, gdzie istnieje potencjalne zagrożenie pożarowe.

W 2010 roku strażackie statystyki odnotowały na terenie gminy Świlcza, łącznie 386 zdarzeń, w tym 38 pożarów suchych traw, spowodowanych bezmyślnym podpaleniem przez nieznaną osobę. Dla przykładu, w samych tylko Bratkowicach w 2011 roku, strażacy gasili 9 pożarów suchych traw na łąkach i nieużytkach. Pożary te nie powstały samoistnie, lecz spowodowane zostały przez ludzi bez jakiegokolwiek wyobraźni – zwykłych podpalaczy. Koszty udziału strażaków w akcjach ratowniczo – gaśniczych, są w skali roku – bardzo duże. A kto je pokrywa? – my, podatnicy.

W okresie wiosny jesieni, powstaje najwięcej pożarów suchych traw, które rozprzestrzeniają się wyjątkowo szybko, niszcząc nie tylko środowisko naturalne, ale także ludzkie mienie. Strażacy zwracają się z apelem do mieszkańców naszej gminy o rozwagę, rozsadek i **zaprzestanie** bezmyślnego wypalania suchych traw na łąkach, polach i nieużytkach. Taki proceder może doprowadzić do wielkich strat pożarowych, a nawet do osobistej tragedii, kiedy śmierć w płomieniach ponosi sam podpalacz. Takich przypadków w skali kraju nie brakuje. Podpalając bezmyślnie suchą trawę, weźmy to pod uwagę...

Stanisława Stasiej



## Dom w malwy malowany...

**D**rodzy Czytelnicy! Proponujemy nowy kącik ogrodniczy. Będą w nich porady i przypomnienia, ciekawostki i nowości z zakresu uprawy roślin, nie tylko ozdobnych, w ogrodzie, na balkonie i w mieszkaniu. Porady i przypomnienia drukować będziemy w cyklu kwartalnym z wyprzedzeniem i z podziałem na konkretne, niezbędne czynności ogrodnicze.

Nie wątpimy, że bogate doświadczenia Czytelników znajdują swoje miejsce w naszym kwartalniku. Liczymy na współredagowanie i dzielenie się własnymi uwagami o ogrodnictwie i kwiaciarstwie. Zachęcamy zwłaszcza miłośniczki natury z Kół Gospodyń Wiejskich.

### CZERWIEC

#### Ogród

Czerwiec to miesiąc zbiorów truskawek z własnych plantacji. Zrywamy je prosto z krzaka z szypułkami dopiero wtedy, gdy co najmniej 1/3 owocu jest czerwona. Najpóźniej w dwa tygodnie po zbiorach ścinamy liście truskawek na wys. 5-7 cm. Oczyszczamy z chwastów, zasilamy nawozami mineralnymi i podlewamy. Jeśli plantacja ma więcej niż 4 lata – likwidujemy ją. Nową zakładamy w nowym miejscu, najlepiej po zbiorze czosnku, cebuli, porów. Nie powinniśmy sadić truskawek na ziemniaczysku, ani po uprawie pomidorów lub malin.

Pod koniec czerwca drzewa owocowe zrzucają część związków owocowych. To naturalne. W czerwcu po raz ostatni zasilamy drzewa owocowe i krzewy nawozami azotowymi. Jeśli to zaniedbamy rośliny nie zdążą się przygotować do zimy i zakończyć wegetację.

#### Balkon

Rośliny rosną, kwitną, należy je obficie podlewać i systematycznie zasilać nawozami oraz usuwać zeschnięte liście i kwiaty.

#### Mieszkanie

Podlewamy i nawozimy także rośliny stojące w mieszkaniu. Te, które stoją na parapetach okiennych od strony południowej ochraniaamy przed silnym działaniem słońca, najlepiej zestawiając je na podłogę.



### LIPIEC

#### Ogród

W lipcu jest czas na wiśnie i cereśnie oraz pierwsze śliwki, jabłka i gruszki, ale te ostatnie będą do jesieni. Największym problemem w uprawie wiśni jest ich ochrona przed szpakami. Najlepiej jest szczelnie przykryć drzewo specjalną siatką z małymi oczkami. Owoce zbieramy niezwłocznie po ich dojrzeniu.

Jeśli jest sucho, musimy podlewać ogród. Nie codziennie minimalną ilością wody, ale rzadziej – obficie. Podlewać należy po zachodzie słońca, wieczorem, wówczas parowanie wody jest małe.



Trawnik kosimy raz w tygodniu, nawozimy raz na 3 tygodnie. Przesadzamy i rozmnażamy przez podział byliny skalne, macierzankę, rojnik, piwonie i irysy. Na przełomie VI/VII wykopujemy cebule narcyzów, hiacyntów, szafirków, cebule tulipanów – co dwa lata.

#### Balkon

Jeśli są upały, nasze rośliny w skrzynkach są bardzo rozrzuśnięte, podlewamy je rano albo wieczorem obficie i nawozimy. Przekwitłe kwiaty usuwamy, bo nie tylko szpecą wygląd, zaścianają balkon, ale od nich szybko przekwitają dalsze.



### Mieszkanie

Systematycznie podlewamy i nawozimy rośliny domowe oprócz cebulowych, np. klawii

## SIERPIEŃ

### Ogród

Jaka róża, taki cień – Jak dbaliśmy o róże przez cały rok, takie mamy efekty. Starożytna grecka poetka Safona nazwała różę „królową kwiatów”, w ten sposób oddając jej urodę i wdzięk. Czerwone róże są symbolem głębokiej i namiętnej miłości i towarzyszą nam w najbardziej romantycznych chwilach: oświadczyny, przeprosiny, imieniny, gratulacje, podziękowania. Któż nie



Fot. T. Stasiej

lubi tych kwiatów? Na świecie występuje ponad 200 gatunków dzikich róż oraz 20 tys. odmian szlachetnych.

Róże nie są roślinami bardzo wymagającymi. Dobrze rosną na glebach gliniasto-piaszczystych, lekkich z dużą zawartością próchnicy. Aby pięknie kwitły musimy je regularnie zasilać nawozem wieloskładnikowym z azotem i potasem. Od połowy sierpnia już nie nawozimy je azotem. Łatwiej przetrwają zimę.

Sierpień jest najlepszą porą do sadzenia iglaków i roślin zimozielonych. Sadzimy także krokusy jesienne, zimowity, lilie białe, szafirki.

Do 20 VIII ogławiamy pomidory, aby rozwijały się owoce. Zbieramy cebulę i czosnek z warzywników. Wycinamy pędy malin, z których zebrano ostatnie owoce.

W drugiej połowie sierpnia, gdy skończą się już upały, można zakładać nowe trawniki.

### Balkon

Z pelargonii, fuksji i innych roślin wieloletnich pobieramy zaszcypki, sadzimy przed zimą usuwamy ich wierzchołki, by się krzewiły.

### Mieszkanie

Cebulowe rośliny zamierają, poznamy to po żółknących liściach. Nie podlewamy ich wtedy.

## WRZESIEŃ

### Ogród

Wrzesień to czas astrów. Choć nie pachną, swą urodą zachwycają, są wytrzymałe i łatwe w plantacji. Obecnie w uprawie znajduje się kilkaset odmian astrów o różnych koszykach i różnych wysokościach.

Na początku miesiąca siejemy koper i rzodkiewkę na zbiór jesienny. Wykopujemy bulwy moczki i lillii, które dawno nie były przesadzane. Przesadzamy i rozmnażamy przez podział byliny kwitnące wczesną wiosną.

### Balkon

Rośliny jednoroczne w skrzynkach, jeśli ładnie nadal rosną – podlewamy i nawozimy, jeśli zeschnęły – wyrzucamy. Rośliny, które zamierzamy przechowywać przez zimę wnosimy w chłodne miejsce i podlewamy raz na dwa tygodnie.

### Mieszkanie

Rośliny, które na lato przeniesione były na zewnątrz do ogrodu lub na taras przenosimy z powrotem do mieszkania. Najlepiej przed sezonem grzewczym. Życzymy pięknych, wysokich plonów, miłego wypoczynku wśród natury.

*ciąg dalszy nastąpi*

Marta Grębosz, Monika Maciejak-Drozd, Agata Micał

# „Nie proś świata, aby się zmienił – to Ty zmień się pierwszy..”

X Wojewódzki Konkurs Ekologiczny w Zespole Szkół w Rudnej Wielkiej – 28 kwietnia 2011 r.

Każdego dnia, kiedy pijesz wodę, jesz posiłek lub pędzisz samochodem do pracy albo na spotkanie ze znajomymi, właśnie wtedy, tym niby zwykłym małym działaniem, wpływasz na naszą planetę. Ochrona jej jest obowiązkiem każdego człowieka. Każdy o tym wiem, ale czy rzeczywiście robimy wszystko, aby chronić Ziemię od zagrożeń współczesnej cywilizacji? Czy w naszym codziennym życiu prezentujemy ekologiczne postawy? Chcąc zostawić piękną ziemię dla naszych następców, musimy pamiętać, że „*Tak jak biologia molekularna służy zdrowiu człowieka, to ekologia gwarantuje zdrowie planety*” Edward O. Wilson (Science 2000).

Przedmiotem szczególnej troski całej społeczności Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej jest właśnie wychowanie człowieka prezentującego postawy ekologiczne. Temu celowi służy organizowany już od dziesięciu lat konkurs ekologiczny.

2011 r. – Międzynarodowy Rok Lasów

W czwartek, 28 kwietnia 2011 r. w szkole odbył się finał X WOJEWÓDZKIEGO KONKURSU EKOLOGICZNEGO pod ha-

stem: „Nie prosź świata, aby się zmienił – to Ty zmień się pierwszy... Ucz się chronić rośliny i zwierzęta polskich pól i lasów”, po raz pierwszy pod honorowym patronatem Podkarpackiego Kuratora Oświaty.

Organizatorami konkursu byli: Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej, Wójt Gminy Świlcza i Gminne Centrum Kultury w Świlczy z siedzibą w Trzcinie.

Celem nadrzędnym było propagowanie roku 2011, ogłoszonego przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Lasów, ukazanie różnorodności flory i fauny polskich lasów, a także promocja postaw i zachowań przyjaznych dla środowiska. Działania, które podjęliśmy, miały zwrócić uwagę ludzi na znaczenie lasów i pól dla środowiska przyrodniczego oraz życia człowieka. Wzorem lat ubiegłych ogłoszony został konkurs plastyczny i literacki dla dzieci przedszkolnych, szkolnych i młodzieży gimnazjalnej szkół z gminy i powiatu. Uczestnicy konkursu poznawali różne gatunki roślin i zwierząt chronionych w polskich lasach, co przyczyniło się do rozpowszechnienia idei ochrony przyrody wśród dzieci i młodzieży. Rozwijano także wrażliwość na piękno polskich lasów i pól. Las miał zainspirować dzieci do twórczości artystycznej.



Fot. Z. Lis



### Rozstrzygnięcie konkursu

Tegoroczny konkurs cieszył się dużym powodzeniem. Nadesłano 130 prac w kategorii przedszkola, 78 z klas I – III SP, 139 z klas IV – VI i 22 z gimnazjum. Oceniało je profesjonalne, niezależne jury.

Oto fragment protokołu końcowego z prac komisji oceniającej: „Oglądowi prac i ich selekcji towarzyszyły wielkie emocje. Można było docenić, jak znakomicie uczestnicy konkursu, zwłaszcza plastycznego, połączyli często banalne rysowanki na określony temat z wizją plastyczną w różnych technikach, kolorystyce i wycuciu. Konkursowe prace były piękne szczerością, jaką wytworzyć może tylko wyobraźnia dziecka.

Konkurs to nic innego, jak proekologiczna, cykliczna, długoletnia edukacja, różnorodna w treści i formie prowadzona perfekcyjnie przez tutejszy Zespół Szkół. Kto wie, może dzięki takim inicjatywom wykonywanym przez uczniów – co świadomie podkreślam – poza normalnymi zajęciami szkolnymi – ochronimy nasze lasy i Ziemię przed degradacją?”(w podpisie: Z Dziezdzic, B. Wróbel, M. Kalandyk)

Laureaci zostali zaproszeni na uroczyste wręczenie nagród.

Już od wczesnych godzin porannych zaczęli się zjeżdżać zaproszeni goście. W sali gimnastycznej, w której można było zobaczyć nagrodzone prace, na widowni zasiedli: m. in. mgr Małgorzata Nowińska-Zgurska – przedstawiciel Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, Jadwiga Jucha – przedstawiciel Urzędu Gminy Świlcza, Janusz Szalacha i Tadeusz Ryczał z Koła Łowieckiego „Rogacz”, Adam Majka – dyrektor GCK w Trzcinie, Jan Zajchowski – sołtys wsi Rudna Wielka, Agata Mendelowska – radna wsi Rudna Wielka, Jolanta Kot – dyrektor Szkoły Podstawowej w Rudnej Małej, ks. dr Wacław Sopol – proboszcz parafii Rudna Wielka, przedstawiciele Rady Rodziców: Małgorzata Winiarska i Barbara Salach, przedstawiciele jury: mgr Barbara Wróbel, mgr Maria Mostek i mgr Dominika Ślęczka, a także rodzice i opiekunowie laureatów.

Publiczność oklaskami nagradzała wszystkich zwycięzców i świetnie się bawiła podczas zabawnych scenek prezentowanych przez małych kucharzy z klasy IV. Ciekawym akcentem okazała się również prelekcja Myśliwych, którzy opowiadali o lesie i jego mieszkańcach.

### Bez bigosu myśliwskiego

Po konkursowych emocjach wszyscy zasiedli przy suto zastawionych stołach i raczyli się smacowym żurkiem oraz wyśmienitym domowym ciastem, przygotowanym przez mamy naszych uczniów.

Mamy nadzieję, że wszyscy uczestnicy wyszli z naszej szkoły zadowoleni i w przyszłym roku również wezmą udział w kolejnej edycji konkursu.

Wyniki konkursu i galeria zdjęć znajdują się na naszej stronie internetowej: [www.zsruhdawielka.pl](http://www.zsruhdawielka.pl).

Serdecznie zapraszamy!

Zofia Dziedzic

# Odpady – zmora cywilizacji

„Zdrowa planeta – zdrowy człowiek” – konkurs i sesja ekologiczna w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych, Trzciana, 2 czerwca 2011 r.

– Corocznie, od kilku lat nasz Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych organizuje edukację proekologiczną w środowisku szkolnym i najbliższym otoczeniu. Włącza w te działania młodzież szkół gimnazjalnych z terenu gminy oraz ze szkół ponadgimnazjalnych powiatu rzeszowskiego. Uważamy to za swój obowiązek nie tylko ze względu na profil kształcenia, ale i wagę problemów zawartych w ogólnym hasle „Ratujmy Ziemię” – mówił rozpoczynając i witając wszystkich zebranych w sali gimnastycz-

ni uczniowie i wykładowcy miejscowego ZS, jak też delegacje młodzieży gimnazjalnej z gminy Świlcza i zespołów szkół ponadgimnazjalnych z Tyczyna i Sokołowa Małopolskiego. Obecna była także Przewodnicząca Rady Rodziców ZSTW Urszula Dziedzic.

## Artystyczny wstęp

Krótki wprowadzający występ artystyczny łączący w sobie formy, przekazu elektronicznego, plastycznego, literackiego, ruchowego i muzycznego wykonała młodzież Koła Teatralnego prowadzonego przez prof. **Bożenę Kokoszkową**. Widowisko artystyczno-edukacyjne oparte na scenariuszu i w reżyserii w/w Profesor zawierało m.in. sentencje i hasła tematyczne: Śmieci mniej – Ziemi lżej!, Zadbaj o dobra z odzysku!, Pomagaj Ziemi codziennie!, Zostań EKO-obywatelem!, Bądź tropicielem odpadów! Pomagajmy odrodzić się Ziemi! Odpady – zmorą cywilizacji!

Pomysłowa, uzupełniająca wymowę artystyczną tekstów literackich i słów piosenek dekoracja, przekaz multimedialny i... zwykłe pojemniki na śmieci były nośnikami treści głównych sesji – konieczności walki ze zmorą cywilizacji – śmieciami. Przygotowała ją pedagog szkolna **Ludwika Oleksak**.

## Segregacja, utylizacja, recykling

– Głównym celem naszych proekologicznych kampanii edukacyjnych jest wzbogacanie wiedzy i kształtowanie wśród mło-

nej przybyłych uczestników ekologicznej sesji popularnonaukowej dyr. mgr inż. **Janusz Jakubek**.

Patronat honorowy objął Starosta Powiatu Rzeszowskiego **Józef Jodłowski** oraz Wójt Gminy Świlcza **Wojciech Wdowik** obecny na uroczystości. Obecny był również naczelnik Wydziału Społeczno-Oświatowego Starostwa Powiatowego w Rzeszowie **Adam Kozak**.

W br. w poczet organizatorów sesji weszli także: Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Rzeszowie, którego reprezentował **Jan Trzebiński**, firma ECOL – UNICON z przedstawicielem **Arturem Szwedem**, firma EKO – MAST, którą założyła i jej prezesuje **Benedykta Mastej**.

Wśród widzów znaleźli się licznie zgromadze-



dzieży i ich najbliższych właściwych postaw sprzyjających trosce o środowisko naturalne człowieka. W tym roku chodzi nam szczególnie o nawyki segregacji odpadów problemowych, ich utylizacji, recykling i kształcenie umiejętności ograniczania ilości odpadów wytwarzanych w gospodarstwach domowych – wyjaśniała główna organizatorka i nauczycielka mgr **Stanisława Gronko**. Aktywnie współpracująca, zwłaszcza w organizacji konkursów wiedzy, mgr **Aneta Jamróz** dodała: – Chodzi nam także o za-

chęcanie młodych ludzi do brania udziału w zbiórkach odpadów w swoich środowiskach, czy gminach i przenoszenie wiedzy do środowisk rodzinnych. Rocznie Polska produkuje ok. 135 mln ton odpadów. Około 11 mln ton to odpady komunalne, reszta to odpady przemysłowe i tzw. niebezpieczne. Część z nich można powtórnie wykorzystać, inne wymagają usunięcia przez spalanie w specjalnych do tego celu spalarniach, lub zakopania w ziemi.

– Odpady są nieodzownym elementem życia, towarzyszą nam na co dzień. Często nie zdajemy sobie sprawy, że to co



dzisiaj kupujemy, jutro stanie się zbędnym, nieużytecznym śmieciem. Łatwo usuwamy odpady z naszego najbliższego otoczenia, jednak tak naprawdę wcale ich się nie pozbywamy – przewozimy je tylko z dala od naszych domów. A może by po prostu ograniczać kupowanie niekoniecznych rzeczy – apelował m. in. prowadzący warszko i ze znanostwem zagadnień całość sesji **Marek Maksymowicz** – wykładowca w szkole. Projekcja krótkiego tematycznego filmu pt. „Gospodarka odpadami ciekłymi – urządzenia do oczyszczania ścieków” uzupełniła wiadomości merytoryczne widzów a niewątpliwym jego walorem była piękna polszczyzna narratora.

Ciekawe i uporządkowane wiadomości przekazała prezes.

**B. Mastej**, uatrakcyjniła je pokazem multimedialnym **Pedagog** szkolna.

Segregując odpady wg typu surowców, z których powstały i wrzucanie ich do odpowiedniego pojemnika lub worka na odpady przyczyniamy się do ich utylizacji i recyklingu. Utylizacja – to wykorzystanie odpadów jako surowców wtórnych do dalszego przerobu. Recykling – to wykorzystane odpadów technologicznych i surowców wtórnych w przemyśle.

### Stan na świecie i na Podkarpaciu

Niestety, na Podkarpaciu są zaniedbania w zakresie tych podstawowych pojęć i działań w tym zakresie. Problem stanowią takie odpady m.in. jak: azbest, przepracowane oleje silnikowe, elektrośmieci, pojazdy wycofane z eksploatacji, osady ściekowe, zwierzęta zdechłe. Na Podkarpaciu jest obecnie 37 wysypisk śmieci, w tym tylko 8 składowisk przemysłowych.

Nie wszyscy wiedzą, że elektroniczne śmieci wywożone są do Afryki Zachodniej – konkretnie do Ghany, np. Niemcy, Korea, Szwajcaria, Holandia. Za kilka lat nie będzie po co do Afryki wyjeżdżać! Środowisko naturalne zostanie zniszczone i zatrute!

Odpady elektroniczne to bardzo szkodliwe i trudne do utylizacji chemikalia, zawierające pierwiastki: brom, ołów, rtęć. Odpady plastikowe są również bardzo trudne do utylizacji. Na świecie rocznie produkuje się ich ok. 100 milionów ton. Podobno 1/3 plastikowych odpadów trafia do utylizacji, reszta „ginie”, ale nie bez śladu. – Skutki będą po latach – nieodwracalne, np. jeśli trafiają do mórz, osiadają na dnie i zatrują będą wodę oraz „owoc morza”. Morze, samo, z plastików nigdy się nie oczyści.

Podobnie „ginie” na świecie 2/3 wyprodukowanej elektroniki. W jaki sposób do nas wraca? Wielkie zagrożenie dla środowiska stanowią baterie. Wrzucone do śmieci i wywiezione na wysypisko odpadów komunalnych zatrują glebę i wodę

(1 bateria „paluszek” typu AA może zatruć 400 kg wody lub 1 m<sup>3</sup> gleby).

### Konkurs ekologiczny

Corocznie podczas sesji organizuje się konkurs wiedzy ekologicznej. Wstępne eliminacje polegają na rozwiązywaniu zadań pisemnych testów wiedzy na dwóch poziomach: gimnazjalnym i szkół średnich. Wyłonieni finaliści – po trzy uczestniczki z każdej kategorii wiekowej, odpowiedzieli w dwóch turach na pytania szczegółowe i problemowe. Poniżej przedstawiam końcowe wyniki, które ustaliło obiektywne, profesjonalne Jury Konkursowe pod przewodnictwem p. J. Trzebińskiego.

#### Gimnazja:

- I miejsce Agnieszka Piątek ZS Trzciana
- II miejsce Justyna Jakubek ZS Bratkowice
- III miejsce Jadwiga Woźny ZS Rudna Wielka

#### Szkoły ponadgimnazjalne:

- I miejsce Kinga Fic ZSTW Trzciana
- II miejsce Anna Bober ZS Tyczyn
- III miejsce Justyna Bednarz ZS Sokołów Młp.

Wszyscy finaliści otrzymali dyplomy, okazałe puchary i nagrody książkowe, uczestnicy eliminacji – pamiątkowe dyplomy. Podziękowania w postaci dyplomów otrzymali również nauczyciele przygotowujący uczniów do konkursu.

– Cieszę się z ciągle wzrastającej świadomości ekologicznej uczniów i mieszkańców gminy Świlcza – podsumowywał Konkurs wójt W. Wdowik. – *Ochrona środowiska i zdrowie mieszkańców gminy – to moja stała troska urzędowa i osobista. Mam w gminie 3 nowoczesne i funkcjonalne ujęcia wody pitnej, pracuje Zakład Wodociągów i Kanalizacji, zorganizowana jest gospodarka ściekami i odpadami. Palącym problemem jest jednak wymiana rur wodociągowych, które są już stare i zanieczyszczają wodę niebezpiecznym cynkiem. Tylko na terenie Trzciany rury zostały wymienione, gdyż jako najstarsze dawały zagrożenie. Sukcesywnie wymieniamy je w innych sołectwach.*

### Niech każdy z nas po sobie sprzątał

Parlament Europejski zapowiada prawne regulacje gospodarowania odpadami już od 2003 roku, ale nic się nie dzieje w tym zakresie. Cały świat powinien wprowadzić zakaz wywozu odpadów elektronicznych i chemicznych. Powinny one być bezwzględnie utylizowane, tam gdzie były używane. Wysokie kary powinny odstraszać trucicieli. Trzeba od przedszkola po dorosłe życie wyrobić w sobie nawyk segregacji, utylizacji śmieci i sprzątanania po sobie. Szczególnie praktyczne działania przyczyniają się do ratowania Ziemi.

Zakończeniem sesji była degustacja potraw przygotowanych przez młodzież pod kierunkiem instruktorów żywienia w miejscowym Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego p.p. **Agaty Paśko** i **Anety Kustro**. Estetyka stołu z potrawami, pedanteria podawania gorących posiłków, wystrój sali jadalnej, dorównywało smakom i gustom najwybredniejszych degustatorów ekologicznych potraw.



Józef Ciosek



# Długowieczność w świecie zwierząt

**P**rocesu starzenia się żywych organizmów nie sposób ani zatrzymać, ani odwrócić. Jest on nieuchronnym w świecie przyrody. Nie znaleziono również przepisu na wieczną młodość i długie, a nawet wieczne życie.

## Pilnie strzeżona zagadka?

Długość życia i tempo starzenia się są jakby genetycznie zaprogramowane w organizmie, ale są uzależnione nie tylko od posiadanego zestawu genów. W rachubę wchodzi również zależność od wielu czynników wewnętrznych danego organizmu jak i czynników środowiska. O ile wśród drobnych organizmów typu bakterie, pierwotniaki czy nawet robaki i owady przeprowadzane doświadczenia wpływu na długość życia tych stworzeń poprzez oddziaływanie różnymi czynnikami środowiskowymi przyniosły pewne zauważalne symptomy wydłużania się czasu życia, to u zwierząt wyższych okazało się to niemożliwe. Prawdopodobnie komórki zwierząt wyższych (także i ludzi) są znacznie bardziej wrażliwe na „zużywanie się” wskutek działania czynników zewnętrznych i tylko do pewnego momentu znoszą ten proces, po czym następuje śmierć. Odbyna się to w ramach zastępowania obumierających komórek nowymi. Z upływem czasu proces wymiany komórek jednak spowalnia i organizm ulega starzeniu. Uczeni sugerują, że jednym z głównych czynników wpływających na starzenie się organizmów i ich śmierć są uboczne produkty oddychania tlenowego, zachodzącego we wszystkich komórkach organizmów żywych. Równocześnie proces oddychania wyzwala energię niezbędną do trwania życia. Im metabolizm (przemiana materii) organizmu jest szybszy, tym szybciej nastąpi jego starzenie się. Jest to proces naturalny. Natomiast rozwój cywilizacji człowieka wprowadził w obieg wiele czynników dotąd nieznanymi w przyrodzie, które w rezultacie przyspieszają proces starzenia się i śmierć komórek organizmu.



**Sroka należy do rzędu ptaków krukowatych, uważanych powszechnie za długowieczne. Obrączkowanie wykazało jednak, że nawet w bezpiecznym środowisku dożywa niewiele ponad 20 lat.**

## Im szybciej, tym krócej?

Powszechnie, jako przykład wpływu szybkości metabolizmu na długość życia przytacza się twierdzenie, że te zwierzęta żyją dłużej, u których bicie serca jest wolniejsze. Wg tej teorii serce małych gryzoni (myszy, normików) bijące około 240 razy na minutę umożliwia im przeżycie zaledwie 5 lat, podczas gdy serce żyjącego nawet 170 lat żółwia bije tylko 6 razy na minutę. Ta teoria zakłada równocześnie, że każdy organizm ma zaprogramowaną podobną ilość uderzeń serca w ciągu życia, czyli im szybciej bije serce, tym krócej żyje dany organizm. Twierdzenie to rzeczywiście pasuje do przytoczonego przykładu dłu-

gości życia małej myszy i żółwia. W przyrodzie nic nie jest takie proste i gdybyśmy porównali małą ryjówkę i ogromnego słonia, których serce w ciągu ich życia miałyby uderzać podobną ilość razy, to teoria o uzależnieniu długości życia organizmu zwierzęcia od szybkości bicia serca leży w gruzach. Otóż ryjówka (*Sorex sp.*) dożywa zaledwie 1,5 roku, a słoń nawet 80 lat.

Jeszcze inne porównanie dwóch zwierząt o podobnej długości życia – słoń i mała papuga. Tu zależność jest zupełnie odwrotna. Papuga, mimo szybkiej przemiany materii (metabolizmu) może przeżyć nawet słonia.



**Do niedawna liczna na polach kuropatwa wskutek plagi między innymi długowiecznych ptaków krukowatych obecnie przeżywa zaledwie kilka sezonów. Stała się ofiarą zachwiania oddziaływujących na jej długość życia czynników środowiskowych.**

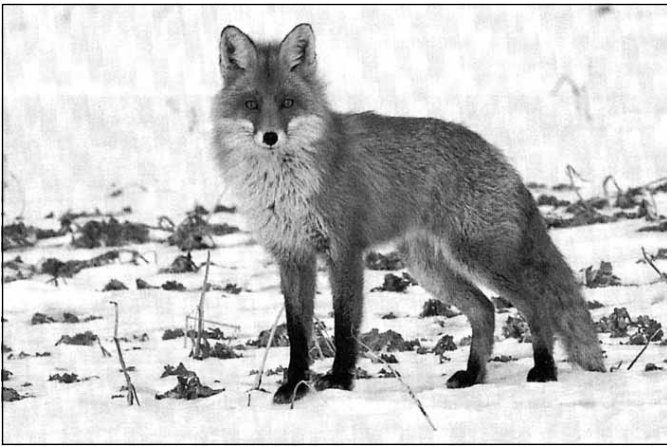
W jeszcze innym zestawieniu dwóch zwierząt podobnej wielkości – myszy i wróbla, okazuje się, że mysz żyje zaledwie 2-4 lata, zaś wróbel nawet 10 lat. Całość rozważań burzy przykład małego kolibra, którego serce uderza bardzo szybko, bo średnio aż 500-600 razy na minutę, a mimo to żyje on stosunkowo długo, bo nawet 4-5 lat. Tak więc długość życia w świecie zwierząt to ciągle pilnie strzeżona przez naturę zagadka.

## Oddziaływanie temperatury otoczenia

O wpływie czynników środowiskowych na długość życia w świecie zwierząt nie stałocieplnych świadczy oddziaływanie temperatury otoczenia. Taka grupa zwierząt jak ryby, płazy, gady i skorupiaki żyją znacznie dłużej w klimacie chłodnym. Pewien gatunek małża, który w ciepłym klimacie Hiszpanii żyje około 30 lat, na terenie zimnej strefy Rosji żyje nawet 200 lat. Wpływ temperatury na długość życia w świecie zwierząt zimnokrwistych można zauważyć nawet wśród hodowanych w domowych akwariach rybkach – bojownikach syjamskich, żyjących około 2 lata. Jeżeli te same rybki będziemy hodować w wodzie o niższej temperaturze, to dożyją nawet 3 lata.



Doświadczalnie wykazano, że hodowane myszy z obniżoną temperaturą ciała tylko o pół stopnia żyły dłużej. W jeszcze innych rozważaniach o oddziaływaniu czynników środowiskowych na długość życia organizmów przytacza się wpływ wartości energetycznej pokarmów. W uproszczeniu rzecz w tym, że organizm utrzymuje się dłużej (a więc żyje dłużej) w dobrej kondycji zdro-



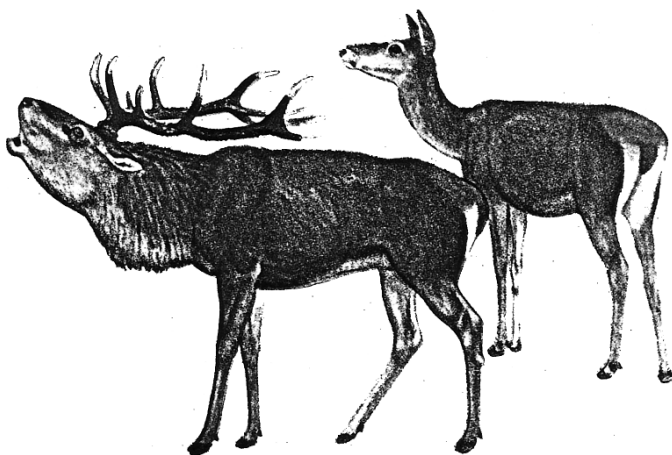
**Powszechnie znany lis europejski nie należy do zwierząt długowiecznych i „nie pozwala” swym ofiarom dożyć również sędziwego wieku. Nadmierny wzrost liczebności tego drapieżnika wprowadził w przyrodzie dodatkowy czynnik ograniczający długość życia zajęcy, które normalnie mogą żyć nawet 12 lat.**

wotnej, gdy dostaje pokarm mniej energetyczny, ale zasobny w wystarczającą ilość mikro i makroelementów. Wówczas nie jest obciążony aż tak dużą ilością ubocznych, toksycznych produktów powstających podczas przemiany materii. Za przykład może służyć pijawka, która wytrzymuje długie okresy głodu – bez jedzenia nawet dwa lata, a dożywa 30 lat.

### Przykłady długo- i krótkowieczności

Jak dziwny i niezbadany jest świat zwierząt w sferze długości życia świadczy kilka zaskakujących faktów.

Niektóre gatunki owadów w postaci dorosłej żyją zaledwie kilkanaście godzin, będąc zupełnie pozbawione organów do pobierania pożywienia i bez jego zapasów w organizmie. Ich jedyną funkcją w tak krótkim życiu jest przekazanie dalszego trwania gatunku przez złożenie jaj. W naszym klimacie są to niektóre gatunki motyli. Ale równocześnie w świecie owadów naszego



**Jeleń europejski może żyć 20 lat. Mimo wysokiej presji łowieckiej znaczna część samców dożywa stosunkowo wysokiego wieku jak na atrakcyjne zwierzę łowne, bo blisko 10 lat. Tu mechanizm działania jest inny niż w przypadku dzików – im starsze osobniki tym ładniejsze mają tak poszukiwane poroże.**

otoczenia zaskakujące jest długie życie królowej pszczoł (nawet do 5 lat), podczas gdy jej córki – robotnice, żyją zaledwie kilka miesięcy. Podobnie stosunkowo długo żyje królowa mrówek (4 lata), zaś powszechnie znana dżdżownica może dożyć aż 15 lat. Długowieczne są nasze ryby – szczupak żyje do 20 lat, popularny karp nawet 40 lat, a jesiotr aż 100 lat. Nawet nie bardzo lubiana za wygląd ropucha żyje dłużej od ogromnego tygrysa, bo 40-50 lat. Wiewiórka, podobnie jak bóbr osiąga wiek ok. 18 lat, a są to nieporównywalnie różne wielkością zwierzęta.

W świecie zwierząt w czołówce najdłużej żyjących są ptaki i gady. Już nawet domowy kanarek żyje do 15 lat, gołąb 20 lat, a bocian 35-40 lat. Ciekawe, bo pelikan różowy żyje średnio 20 lat, zaś w niewoli dożywa 50 lat, a przecież niewola dla ptaków zdaje się być niezwykle uciążliwa.

Spośród innych, bardziej znanych nam ptaków sowy żyją około 30 lat, nieco dłużej orły, ale już padlinożerne sępy mogą osiągnąć wiek 100 lat. Nasza kura domowa, o ile uniknie noża, jest w stanie osiągnąć wiek nawet 30 lat. Zdecydowanie wśród ptaków długowieczną grupą są papugi, osiągając wiek nawet 100 lat (niektóre gatunki kakadu i ary). Zdumiewająco długo, bo 40-50 lat żyją papugi żako, a nasze klatkowe papużki faliste nawet 15 lat. Niedoścignionymi rekordzistami w długości życia są gady, przede wszystkim żółwie. Nasze, małe żółwie błotne w nie zatrutym przez człowieka środowisku żyją przeciętnie 100-



**Dorosły dzik w naszych lasach praktycznie nie ma naturalnych wrogów i normalnie powinien dożyć około 10 lat. Niestety, zazwyczaj nie dożywa wieku nawet 3 lat, gdyż jako gatunek łowny podlega dużej presji łowieckiej.**

120 lat. Ich więksi krewniacy ze strefy okołorównikowej plasują się już na poziomie, bagatela 200 lat.

W 2006 r. w poważnych doniesieniach naukowych pojawiła się informacja o śmierci w australijskim ogrodzie zoologicznym żółwicy pamiętającej czasy Karola Darwina. W 1830 r. przywiózł on ją z Galapagos do Wielkiej Brytanii, skąd następnie trafiła do Australii. Zwierzę zakończyło swój ponad 170-letni żywot wskutek zawału serca.

Wg udokumentowanych informacji w ogrodzie zoologicznym w Kalkucie żył do niedawna żółw olbrzymi mając aż, nie do wiary, 256 lat. W takim zestawieniu powszechnie znany krokodyl nilowy ze swym życiem do 100 lat jest młodzikiem.

Zadziwiającego odkrycia dokonano zaś w zimnych wodach Islandii. Żyjące tam pewne gatunki małży osiągają niewyobrażalny wiek około 400 lat!

### A człowiek?

Czym jest więc dla porównania długość życia człowieka? Ale to człowiek od niepamiętnych czasów poszukuje recepty na wieczną młodość i bardzo długie życie. Zwierzęta nie poszukują takiej recepty – one ją dostały w darze od natury.

# EKOLOGAŁA 2011

Organizowane od 2007 roku Ekogale w Rzeszowie są największymi Międzynarodowymi Targami Żywności, Produktów i Technik Ekologicznych. Jest to spotkanie wystawców i gości oraz konsumentów w hali widowiskowo – sportowej „Na Podpromiu”. Chodzi o integrację środowisk ekologicznych producentów rolnych, przetwórców, konsumentów, naukowców związanych z w/w produkcją, instytucji doradztwa rolniczego z Europy i świata. Patronat honorowy objął Marszałek Województwa Podkarpackiego Mirosław Karapyta.

Na 3 dni (20-22 maja 2011 r.) trwania tej największej w Europie Środkowo-Wschodniej handlowo-edukacyjnej imprezy przybyło ok. 100 wystawców. Ponadto w programie przewidziano konferencje tematyczne, szkolenia, seminaria, prezentacje, degustacje, konkursy.



*Pierwszy z prawej prezes ZS PIRE w Świlczy Marian Wójtowicz.*

Główne cele to: zwiększenie zainteresowania odbiorców i kontrahentów artykułami rolno- spożywczymi i ekologicznymi, prezentacja wyrobów wysokiej jakości i umożliwienie ich doboru, zawarcie kontraktów i umów handlowo-biznesowych, kreowanie pozytywnego wizerunku podkarpackich produktów ekologicznych i Podkarpacia.



*Na scenie: Kapela Młodzieżowa GCK „Olsza”.*

Tegoroczna EKOLOGAŁA była okazją do poszerzenia wiedzy na temat różnych rozwiązań ekologicznych stosowanych w gospodarstwach domowych. Swoje stoiska wystawiennicze miał też Związek Stowarzyszeń Podkarpacka Izba Rolnictwa Ekologicznego z siedzibą w Świlczy. Pracownicy, prezes Marian Wójtowicz, wiceprezes Zygmunt Radek, dyr. ZS PIRE Wojciech Słowik włączyli się w działania logistyczne i merytoryczne.

## To, co zdrowe – smakuje i leczy

Dla edukacji ekologicznej, którą powinno się prowadzić od najmłodszych lat poświęcono na Targach dużo czasu. Pod patronatem Podkar-



packiego Kuratora Oświaty i Związku Stowarzyszeń PIRE działał program edukacyjny dzieci i młodzieży. Oto warty odnotowania jest fakt, że ok.600 uczniów z Zespołu d/s Edukacji Ekologicznej Dzieci i Młodzieży Stowarzyszenia EKO-DAR w Świlczy i SP nr 25 w Rzeszowie uczestniczyło podczas EKOLOGAŁI w zajęciach, szkoleniach, konkursach ekologicznych prowadzonych przez m.in. wiceprezesa PIRE Zygmunta Radka. Szkolenie przeszli również nauczyciele – członkowie Wojewódzkiego Zespołu d/s Edukacji Ekologicznej.



*Prezydent Rzeszowa T. Ferenc i wojewoda M. Chomycz.*

Podczas tegorocznej EKOLOGAŁI w ramach XVIII edycji konkursu AGRO POLSKA odbyła się próba bicia Rekordu Guinnessa w kategorii największy tort Taubera w kształcie piramidy na świecie. Tort ważył ponad tonę i miał w sobie m.in.: ponad 3 tys. jaj, 150 kg cukru, 300 kg czekolady. Próba się powiodła. Cukiernia Orłowski & Rak z Rzeszowa trafiła do Księgi Guinnessa. Tort rozkrojono i setki kalorii powędrowało do żołądków 9 tys. smakoszy zgromadzonych w hali.

Nagrodzonych zostało ponadto 20 wytwórców najlepszych wyrobów spożywczych z całej Polski.

Organizowanie rzeszowskich Targów na trwałe wpisuje się w kalendarz imprez rolniczych promujących ekologię w Polsce i Europie.

**Red.**



*Degustowane potrawy były pyszne...*

Małgorzata Mołęda

# „Rozwijajcie swoje talenty”

Rozmowa z Mateuszem Dudkiem – uczniem kl. II b Gimnazjum nr 2 w Świlczy  
– pasjonatem akrobatyki

– **Mateuszu, od ilu lat trenujesz akrobatykę?**

– We wrześniu minie dokładnie 3 lata odkąd pierwszy raz znalazłem się na sali treningowej.

Wspominam to bardzo dobrze. Na początku byłem zaskoczony, gdy osoby dłużej trenujące wykonywały jakieś trudne elementy, a teraz wydają mi się one całkiem łatwe.

– **Kto zachęcił Cię do uprawiania tej dyscypliny?**

– Zawsze byłem trochę nadpobudliwym dzieckiem, lubiłem skakać, śmiać się, biegać. Wszędzie mnie było pełno! Gdy inni wybierali standardowe, popularne sporty, takie jak siatkówka lub piłka nożna, ja chciałem czegoś innego i wybrałem akrobatykę. Właściwie to nikt mnie do tego sportu nie zachęcał, jakoś samo przyszło.

– **Gdzie odbywają się treningi, ile razy w tygodniu i ile trwają?**

– Treningi akrobatyczne odbywają się w Szkole Podstawowej nr 12 przy ul. Lwowskiej w Rzeszowie oraz w Szkole Podstawowej w Stocinie. Odbywają się pięć razy w tygodniu. Trwają zwykle dwie godziny, lecz grupa zaawansowana trenuje często dłużej. Gdy zbliżają się zawody, treningi się przedłużają, gdyż chcemy jak najlepiej na nich wystartować.

– **Jak wygląda taki trening?**

– Trening akrobatyczny możemy podzielić na 4 części:

1. 1-szą częścią jest rozgrzewka, bez której nie mogłyby się odbyć. Jest to bardzo ważne, by odpowiednio się rozgrzać, gdyż może to nas uchronić od kontuzji.

2. 2-gim etapem treningu jest część dynamiczna, czyli wykonujemy elementy z fazą lotu, takie jak: przerzuty bokiem, przerzuty w przód, a także wszelkie rodzaje salt: kuczne, proste, wymachowe lub śruby.

3. 3-im etapem treningu jest część statyczna, w której robimy elementy dwójkowe, trójkowe lub czwórkowe. Elementy te powinny zostać wytrzymane 3 sekundy w tzw. „bezruchu”. Zawodnik górny nie ma wtedy kontaktu z podłożem. Na zakończenie robimy tzw. „siłę” – jest to trening siłowy z elementami wytrzymałościowymi.

– **Co mógłbyś nam zdradzić o swojej partnerce?**

– Moja partnerka jest bardzo utalentowaną dziewczyną. Cieszę się, że mogę „robić z nią zespół”. Jest odważna, a to bardzo ważne, bo gdy robimy jakiś element trudniejszy, w ogóle się nie boi, co zaskakuje każdego. Ma na imię Magda. Chodzi do trzeciej klasy szkoły podstawowej. Akrobatykę ćwiczy rok, ale naprawdę szybko się uczy.



– **Spróbuj wymienić cechy, jakimi charakteryzuje się akrobata?**

– Akrobatę cechuje nie tylko sprawność czy siła, ale również bardzo ważne jest myślenie. Akrobatą nie może zostać na pewno człowiek, który nie jest skupiony na własnej pracy. Jest to duża odpowiedzialność, ponieważ ten sport nie należy do najłatwiejszych i najbezpieczniejszych. Akrobata musi być zdecydowany, zawzięty oraz ambitny, ponieważ to nie jest sport dla osób, które lubią leniuchować. Kolejną ważną cechą, jaką powinien posiadać taki sportowiec jest umiejętność wyciągania wniosków z własnych błędów i dążenie do tego, by więcej owego błędu nie popełniać.

– **Jak zachęciłbyś młodszych kolegów do uprawiania akrobatyki?**

– Chętnie pokazałbym im kilka ciekawych elementów. W dobie komputera i innych gadżetów trudno jest się od nich oderwać i zrobić coś dla siebie i dla swojego zdrowia. Myślę, że wizyta na treningu akrobatyki skutecznie by ich zachęciła. Zawsze można spróbować czegoś innego i oderwać się od codziennej rzeczywistości.



#### – Jak godzisz naukę ze sportem?

– Czasem jest naprawdę ciężko pogodzić obie rzeczy, gdyż po treningu nie mam siły na naukę, jakoś to godzę, choć nie ukrywam, że jednak sport stawiam na pierwszym miejscu.

#### – Jakie są Twoje plany na przyszłość?

– Moją przyszłość wiąże z akrobatyką. Chciałbym trenować przyszłych akrobatów i spełniać się jako trener tego sportu. Całkiem fajnie byłoby przeżywać razem z zawodnikami emocje, które towarzyszą im przy różnych zawodach.

#### – Czy znajdujesz czas na inne rozrywki? Jakie?

– Czasem trudno mi jest znaleźć wolny czas na rozrywkę. Cały czas albo nauka albo treningi. Czas wolny mam tylko wieczorami lub w weekendy. Spotykam się wtedy z przyjaciółmi, jeżdżę

na rolkach lub chodzę do kina. Jest bardzo dużo tego i mógłbym wymieniać bez końca.

#### – Pochwal się swoimi osiągnięciami!

– Już trochę osiągnięć mam, nie liczę tylko na dyplomy i puchary, ważne jest to, że robię to co kocham. Mogę wymienić:

- 05.2009 r. udział w X Dniu Sokoła w gimnastyce – Rzeszów, II miejsce na ćw. wolnych w kat. klas 4-6
- 10.2009 r. I m. w konkurencji 2-ki chłopców, Rzeszów: Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Akrobatyce Sportowej i skokach na trampolinie.
- 03.2010 r. I m. – dwójki chłopców Eliminacje strefowe do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w akrobatyce sportowej – Rzeszów
- 05.2010 r. udział w Mistrzostwach Polski – Warszawa
- 10.2010 r. I m. – dwójki mieszane Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Akrobatyce Sportowej i skokach na trampolinie
- 2011 r. złoty medal w Mistrzostwach Podkarpacia w Gimnastyce Sportowej – Zarzecze
- 2011 r. pokaz w Galerii Nowy Świat na „Fit Days” – Rzeszów
- 2011 r. złoty medal w Pucharze Podkarpacia – Rzeszów.

– Dziękuję Ci za rozmowę, jesteśmy dumni z Twoich sukcesów. Jesteś przykładem, że „dla chcącego nie ma nic trudnego”. Życzę Ci spełnienia marzeń, nawet tych najszybszych oraz dalszych sukcesów życiowych, a zwłaszcza w ukochanej dyscyplinie – akrobatyce sportowej.



Zofia Dziędzic

## Lubimy podróżować!

**N**ie chcemy tylko nasze życie przeżyć, mówiąc o wypoczynku i tzw. wolnym czasie, przy kawie i telewizorze lub komputerze, albo na dyskotecie i prywatce.

Chyba lubimy też zwiedzać, podróżować, pielgrzymować, tym samym poznawać nowych ludzi, świat, przyrodę.

Lubimy też podróżować w poszukiwaniu przygody, nowych rynków zbytu, nowych, atrakcyjnych towarów, miejsc do wypoczynku i zwolnienia tempa życia codziennego. Zwiedzając zabytki, odkrywamy geniusz ludzkiej myśli w tworzeniu kultury materialnej i sztuki Stwórcy świata całego. Cisza naturalna lub zgiełk miasta dają możliwość i okazję do myślenia,

porównań, refleksji i wnioskowania. Turystyka to także spotkanie się z drugim człowiekiem w całej jego różnorodności, nawiązywanie dialogów i słuchanie innych, poznawanie ich kultur, otwarcie się na drugiego człowieka i świat.

### Świat w pigułce

Tuż za Wadowicami w połowie drogi do Andrychowa (województwo małopolskie) w Inwałdzie tuż przy drodze wyrósł ośrodek z prehistorycznymi dinozaurami „Dinolandia” – Park Rozrywki, a obok niego „Świat Marzeń” – Park Miniatur. Wieś Inwałd powstała w XIV w. Przez wieki była

posiadłością szlachecką, a jej mieszkańcy trudnili się głównie tkactwem. Do atrakcji turystycznej należy tam barokowy kościół pod wezwaniem Matki Boskiej, dziś ma on status sanktuarium Maryjnego.

Wykorzystując szanse i możliwości wielostronnego wykorzystywania unijnych Programów Regionalnych opracowany został Projekt Współfinansowany przez Unię Europejską w Ramach Małopolskiego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2007 – 2013 i zbudowano ośrodek turystyczno-wypoczynkowy. Od Rzeszowa dzieli go ok. 200 km, latem można więc objechać tam i z powrotem w ciągu jednego dnia. Frajda będzie dla starszych i dla dzieci.



## Dinolandia

Na 4 ha zamieszczono ponad 150 (docelowo ma być 170) eksponatów, 20 gatunków dinozaurów. Żyły one na naszej Ziemi setki milionów lat na lądzie, w powietrzu i w morzu, przed pojawieniem się człowieka. Królowały 165 mln lat pomiędzy 225 mln a 65 mln lat temu. W jedy-nym miejscu w Europie, w Inwałdzie zgromadzo-no aż tyle ich figur. Przyjechały, głównie, z Ameryki. Tam były „filmowymi gwiazdami”. Niektóre w naturalnej wielko-ści, budzą przerażenie i podziw. Niektóre



Inwałd – Park Miniatur.



Inwałd, 2010 r.

pol, Krzywa Wieża w Pizie, Warownia Śre-dniowieczna (skala 1:1), Łuk triumfalny, Statua Wolności, Wieża Eiffla, Sfinks, Big Ben z Parlamentem i in. Zwiedzając świa-towe zabytki, jakże miłym zaskoczeniem jest natknięcie się np. na Zamek w Łańcu-cie, Wawel, Zamek Królewski w Warsza-wie czy poznański Ratusz z koziołkami.

Warto pojechać i zobaczyć to wszyst-ko. Czekają na gości inne jeszcze atrak-cje, np. lunapark, kolejka elektryczna wokół „Świata Marzeń”, doskonała baza wypoczynkowa i hotelowa.

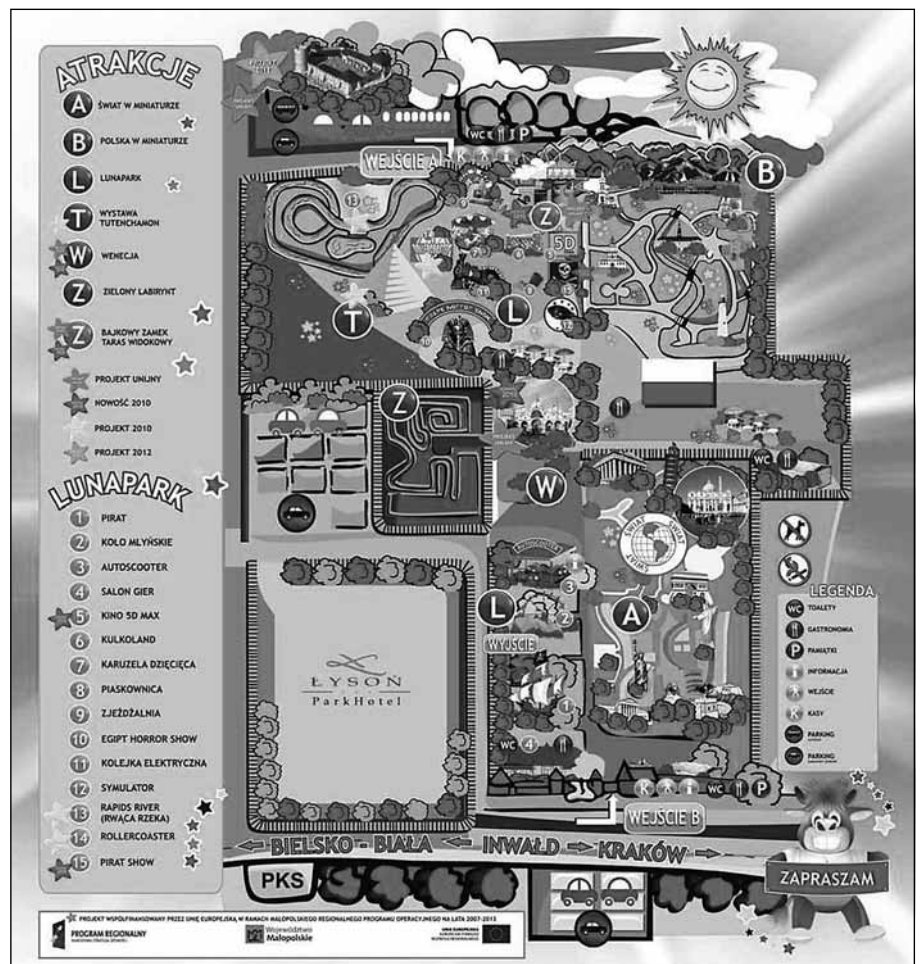
są ruchome, jak np. tuż przy wejściu, mru-gają do widzów, kręcą głową robią różne miny. Największy – mamenchizaur ma 22 m długości. Oprócz dinozaurów, spinozaurów, ichtiozaurów, pterozaurów są tam eksponaty przedstawiające szkielety głów, kości, zęby odciski skalne i inne zna-leziska ze szczątkami tych zwierząt.

Poszerzamy więc wiedzę o dawnych dziejach Ziemi i zamieszkujących ją stwo-rzeniach. Co się z nimi stało, kiedy?, dla-czego? Wykopaliska prowadzone przez amerykańskich naukowców w Chinach na pustyni Gobi wciąż dostarczają nowych zaskakujących informacji.

## Park Miniatur

Powstał on w 2007 r. Zajmuje aż 45 ha powierzchni. Są tam zgromadzone mo-dele (ponad 50, niektóre jeszcze w budo-wie) najstynniejszych budowli świata w skali 1:25. Oglądałam już takie minia-turowe „cuda architektoniczne” w Brukseli, ale na miniaturowej powierzchni. Tylko niektóre modele zbudowano w skali 1:15 (Bazylika św. Piotra w Rzymie.) i 1:10 (we-necki Plac św. Marka, Bazylika św. Mar-ka, Dzwonnica św. Marka).

Najstynniejsze budowle świata to m.in.: Mur Chiński, Biały Dom, Koloseum, Akro-





Zofia Toś



## Nauczycielskie wyprawy w Polskę

Zbliża się lato – czas urlopów, weekendów; dłuższych i krótszych wycieczek. Nawet w ciągu jednego dnia, można zwiedzić uroczne zakątki naszego kraju. Tradycją są już organizowane przez Zarząd Oddziału ZNP w Świlczy wycieczki tzw. bliższe, jednodniowe przeciętnie dwa razy w roku szkolnym. Kończący się rok szkolny również zakończył się pomyślnie. Na uznanie zasługuje fakt, iż w organizowanych przez kol. Elżbietę Kmiecikiewicz wyjazdów zawsze znajdują się miejsca dla nauczycieli – emerytów z Sekcji Emerytów i Rencistów z całej gminy. Co zwiedzono w październiku 2010 r. i 21 maja w br.?

Na Lubelszczyźnie jest wiele miejsc godnych zwiedzenia, także tych mniej znanych.

**Lublin** – stolica województwa, znany jest jako największy ośrodek akademicki wschodniej Polski. To miasto o prawie 700-letniej historii, obok Krakowa, jest jednym z najpiękniejszych Starych Miast w Polsce.



Widok lubelskiej Starówki.

Lubelskie Stare Miasto z częścią Śródmieścia otrzymały prestiżowy tytuł **Pomnika Historii** przyznawany przez Prezydenta RP. Tytuł ten otrzymują obiekty szczególnie istotne dla polskiego dziedzictwa kulturalnego. Muszą odznaczać się dużymi wartościami historycznymi, naukowymi i artystycznymi. Lubelskie Stare Miasto zachowało pierwotną kompozycję przestrzenną, czyli prawie nie zmieniło się przez stulecia. Przetrwowało w nim wiele autentycznych elementów, nawet z okresu średniowiecza; mury obronne, Gmach Trybunału Koronnego z XVI w., zabytkowe kamienice i kościoły. Warto zwiedzić Bazylikę oo. Dominikanów – najcenniejszy obiekt sakralny w Lublinie, ufundowany przez króla Kazimierza Wielkiego w 1342 r. Znajdują się tutaj relikwie Krzyża Świętego, jednych z największych na świecie. Zespołowi klasztornemu przyznano Znak Dziedzictwa Europejskiego. Również taki Znak przyznano Pomnikowi Unii Litewskiej.

Często zwiedza się **Majdanek – cmentarzysko Europy**.

Obóz koncentracyjny w Lublinie (zwany potocznie Majdanem) był drugim co do wielkości, po Oświęcimiu, tego typu obozem nazistowskim w Europie.

Mimo upływu lat, wspomnienia o tamtych wydarzeniach wciąż budzą emocje. Niemiecki obóz koncentracyjny w Lublinie, nazywany potocznie Majdanem, powstał na mocy decyzji Heinricha Himmlera. Spośród prawdopodobnie 150 tys. więźniów, którzy przeszli przez Majdanek, wg najnowszych ustaleń życie straciło blisko 80 tysięcy osób, w tym około 60 tysięcy Żydów.

Na częściowo zachowanym terenie byłego obozu koncentracyjnego znajduje się 70 obiektów historycznych z lat 1941-1944. W 11 barakach urządzone są wystawy.

Znajduje się też Kolumna Trzech Orłów wzniesiona przez więźniów w maju 1943 r. W jej podstawie wmurowano prochy tych, których spalono w krematorium.

Poza tym na terenie miejsca pamięci znajdują się dwa obiekty pomnikowe wzniesione w 1969 roku w hołdzie więźniom Majdanka.



Pomnik Walki i Męczeństwa, poniżej Mauzoleum.



Los nasz dla Was przestroga oraz „Tu złożono prochy ofiar obozu”, to napisy umieszczone na Mauzoleum, pozostające na długo w pamięci zwiedzających. I wówczas wspominamy motto Zofii Nałkowskiej („Granica”) **ludzie ludziom zgotowali ten los**.

Dlaczego?

Na północ od Lublina w odległości 35 km leży **Kozłówka**, posiadłość Zamoyskich w latach 1879-1907.

Zespół pałacowo-parkowy posiada wartości historyczne, patriotyczne i artystyczne. Historia tegoż obiektu powiązana jest z dwoma znakomitymi polskimi rodami – Bielińskich i Zamoyskich. To najlepiej zachowana w Polsce rezydencja arystokratyczna – obecnie Muzeum Zamoyskich. Pałac oszałamia przepychem. Można tu podziwiać autentyczne wyposażenie wnętrz z przełomu XIX i XX w., a wśród nich dębowe, mozaikowe parkiety. W jednym z pokoi dębowy parkiet ma specyficzny ciemny kolor, uzyskany poprzez moczenie drewna w wodzie aż przez sto lat. Zwiedzających zachwycają piękne, marmurowe piece, meble, zegary czy porcelana. Wnętrza pałacu, zachowane w pierwotnym układzie, zachwycają też bogatą kolekcją malar-



**Posiadłość Zamojskich w Kozłowie.**

stwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego z XVIII, XIX i XX wieku. Nastrój pomieszczeń przywołuje atmosferę dawnej siedziby magnackiej z czasów jej największej świetności za I ordynata Konstantego Zamojskiego (1846-1923). Trafne połączenie XVIII wiecznego barokowego założenia budowli ze zmianami przebudowy XIX i XX stulecia czyni ten pałac godnym zwiedzania.

Również park jest zachowany w dawnym stylu – nawiązujący do XVIII stulecia – barokowy ogród francuski. W dawnej powozowni zgromadzono pamiątki po minionym ustroju – 1700 prac, z tego 300 na stałej wystawie. Można tu obejrzeć powozy – również te wypożyczone z Muzeum w Łańcucie oraz akcesoria służące w podróży.

W Kozłowie zobaczymy też jedyną w Polsce Galerię Sztuki Socrealizmu, gdzie prezentowane są dzieła sztuki z lat 1949-1955, w tym m.in. popiersia Stalina. Wystawę ogląda się z towarzyszeniem cicho płynących pieśni z tegoż okresu. Dla jednych jest to nowość, dla innych przywołanie z pamięci lat szkolnych, kiedy je śpiewano.

Dbałość o stan zespołu pałacowo-parkowego została doceniona. Uhonorowano to licznymi nagrodami i wyróżnieniami krajowymi oraz międzynarodowymi. W 2007 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński uhonorował ten obiekt prestiżowym tytułem **Pomnika Historii**.

Czytelnicy Kuriera Lubelskiego i słuchacze Radia Lublin przyznali Muzeum Zamojskich w Kozłowie tytuł **Perła Lubelszczyzny 2010**.

**Dukla.** Najczęściej odwiedzany jest zespół klasztorny o.o. Bernardynów z przetomu XVIII i XIX w.

Wystrój wnętrza pochodzi z XIX i XX w. Warto zobaczyć obrazy Tadeusza Popiela, przedstawiające życie i historię kultu św. Jana z Dukli. W ołtarzu kaplicy św. Jana umieszczono srebrną trumienkę, w której znajdują się **relikwie świętego, sprowadzone ze Lwowa**. Bezpośrednio przed kanonizacją Jana z Dukli w 1997 r. przebywał w klasztorze oo. Bernardynów Ojciec Święty Jan Paweł II. Na dziedzińcu przed klasztorom znajdują się pomniki: JP II i Jana z Dukli. W tym miasteczku jest jeszcze wiele ciekawych miejsc: cmentarz żołnierzy radzieckich, poległych w walce o Przełęcz Dukielską, cmentarz żydowski, synagoga. Ciekawa i bogata jest historia tej miejscowości.

## Na Słowacji w maju

W odległości ok. 17 km od Dukli jest przejście graniczne w Barwinku. Tędy można przejechać na Słowację. Jednym z miast jest **Bardejov**. W 2000 r. bardiowskie Stare Miasto zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

W 1950 r. centrum Bardiowa ogłoszono rezerwatem miejskim. W Bardiowie znajduje się stacja kolejowa Bardejov. Koń-



**Zespół klasztorny o.o. Bernardynów w Dukli.**

czy się tu linia kolejowa z Preszowa. Wybudowana przez cesarza Franciszka Józefa. Do dzisiaj mieszkańcy dobrze wspominają jego osobę, jak również cesarzową Elżbietę zw. potocznie Sissi. Cesarzowa dwukrotnie odwiedzała **Bardejowskie Kupele**. Upamiętnia to postawiony w 1903 roku pomnik, stojący przed domem leczniczym „Alzbeta”. Uzdrowisko posiada 7 źródeł wód mineralnych, leczących różne schorzenia.

Najważniejszym zabytkiem miasta jest kościół (bazylika mniejsza) pw. św. Idziego (*dom sv. Egidia*) z XIV w., rozbudowany w połowie XV w., później wielokrotnie restaurowany. Z jego wieży roztacza się widok na zabytkowe centrum i okolice. Wewnątrz zachowało się jedenaście późnogotyckich ołtarzy skrzy-



**Bardiowskie stare miasto.**

dłowych z lat 1460-1520, stojących w swych pierwotnych lokalizacjach, co jest ewenementem na skalę europejską.

To były piękne... wycieczki! Naprawdę piękne dni!...

**Fot. Halina Tarańska, archiwum**

Dorota Wadiak



# Piwniczna Zdrój – miasto godne odkrywania i częstych powrotów

## 103. SESJA DZIENNIKARZY PRASY LOKALNEJ

Uważny czytelnik „Trzcionki” zapewne zauważył, że w stopce redakcyjnej numeru 57 zamieściliśmy adnotację: Czasopismo zrzeszone w **Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej**. Stowarzyszenie powstało w 1990 r. Ma siedzibę w Krakowie, zrzesza kilkaset czasopism prasy lokalnej i polonijnej. Jego celem jest m.in. integracja działań środowisk dziennikarskich w kraju i za granicą, wymiana doświadczeń i współpraca między jego członkami, działania na rzecz popularyzacji historii, kultury i zagadnień współczesnej Polski, umacnianie tożsamości lokalnych społeczności i znajdowanie tolerancyjnych sposobów współistnienia ich, organizowanie rozwoju różnych form działalności redakcyjnej, wydawniczej i kolportażowej. Prezesem PSPL jest od początku jego istnienia red. **Zdzisław Sroka**. Od początku istnienia jedną z wielu form pracy Stowarzyszenia są 3-dniowe sesje warsztatowe w atrakcyjnych miejscach kraju i za granicą. Służą one integracji dziennikarzy i doskonaleniu pracy zawodowej. Po raz pierwszy przedstawiciel redakcji wziął w niej udział. Niniejszy artykuł to krótkie sprawozdanie z sesji, jak też prezentacja atrakcyjnych miejsc.

### Uzdrowisko Piwniczna Zdrój

Na zaproszenie burmistrza Piwnicznej Zdrój **Edwarda Bogaczyka** udaliśmy się do tej uroczej miejscowości. Wizyta w mieście Edwarda Bogaczyka okazała się gościnną merytoryczną, perfekcyjnie zorganizowaną, niezwykle ciekawą przygodą. Piękne plenery górskie, bujna roślinność skłaniała także do spacerów i wypoczynku.



Pamiątkowe zdjęcie przed Urzędem Miasta i Gminy w Piwnicznej Zdroju.

Ciekawa jest historia Piwnicznej Zdroju. Warto więc przypomnieć kilka faktów. Miasto leży w woj. małopolskim, nad brzegiem Popradu, w centrum Beskidu Sądeckiego i Popradzkiego Parku Krajobrazowego.

Piwniczna Zdrój istnieje już ponad 650 lat. To miasto królewskie założone zostało w 1348 r. przez króla Kazimierza Wielkiego,

oparte na prawie magdeburskim położone przy szlaku handlowym na Węgry.

Na przestrzeni wieków Piwniczna miała okresy intensywnego rozwoju gospodarczego, ale i nie szczędziły jej liczne klęski żywiołowe – pożary, powódzie, zarazy wywołane powszechnym głodem, ucierpiało też miasto od napadów wroga. Położenie przy ruchliwym trakcie handlowym na Węgry, liczne przywileje królewskie były jednak znaczące dla jej rozkwitu. Na przełomie XVIII i XIX wieku miasto przeżywało wyraźne ożywienie gospodarcze. Wybudowano wodociągi, młyny, papiernię, trzecz miejski, karczmę – rozwijało się rzemiosło.

Zabytkowa studnia jako zabytek stoi na rynku do dzisiaj. W latach 1874-1876 wybudowano kolej Nowy Sącz – Muszyna, choć przystanek kolejowy zbudowano dopiero w 1908 r.

### Uzdrowiskowe, naturalne, mineralne „kwaśne wody”

W latach 1880 lwowski lekarz odkrył właściwości lecznicze wód mineralnych i klimatu, sprowadził pierwszych pacjentów, a w 1932 roku dokonano pierwszego odwiertu wody mineralnej i zbudowano łazienki kąpeli mineralnych, borowinowych i pijalnie wód. Był to początek rozwoju uzdrowiska.

Naturalne warunki przyrodnicze, łagodny klimat, piękne krajobrazy, czyste nie skażone środowisko naturalne i bogactwo leczniczych wód mineralnych zdecydowały, że Piwniczna Zdrój uznana została uzdrowiskiem. Instytut Balneologii w Poznaniu dla uzdrowiska jako pierwszoplanowe wskazania lecznicze wyznaczył choroby układu oddechowego, drugoplanowe – choroby układu trawienia.

Specyfika klimatu sprawia też, że dobrze się tu czują osoby z niskim i wysokim ciśnieniem. Reguluje się ono niemal samistnie bez środków farmakologicznych.

Najcenniejszym bogactwem miasta są naturalne lecznicze wody mineralne, znane od dawna jako „kwaśne wody”. Są to wody wodorowęglanowo-magnezowo-wapniowo-żelaziste. Charakteryzują się wysoką zawartością jonów magnezowych i wapniowych, wykazując działanie neutralizujące sok żołądkowy. Działają korzystnie w leczeniu choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy, przy niezycie żołądka i w stanach zapalnych jelit. Wspomagają też leczenie cukrzycy i stanów zapalnych trzustki. W miejscowych ośrodkach leczniczo-wypoczynkowych stosuje się wannowe kąpiele mineralne, zabiegi borowinowe, natryski wodolecznicze, masaże, gim-



Uczestniczki sesji przed zabytkową studnią na Rynku.

nastykę leczniczą, inhalację oraz kurację pitną wody o doskonałym smaku wodami; Piwniczanka, Łomniczanka, Wierchomlańska.

\*\*\*

Leśniczówka w Koszarzyskach, uroczy dom wypoczynkowy oferujący wygodne pokoje i świetną kuchnię był miejscem zakwaterowania uczestników sesji. W pierwszym dniu pobytu zaproszono nas na obiad w SKI Hotelu Sucha Dolina. Po obiedzie degustowaliśmy smaczną „Piwniczankę” w zakładzie, gdzie jest jej rozlewana. Prezes Ryszard Skwarczek spotkał się z dziennikarzami prasy lokalnej i przekonywał, że Piwniczanka to wspólna woda mineralna.

### O Zakładzie Butelkowania „Piwniczanki”

Historia powstania Zakładu Butelkowania, jak również aktualna jego działalność jest niezwykle ciekawa i zdecydowanie odmienna od innych rozlewni wód w Polsce. Początki działalności to rok 1968, kiedy na Nowosądecku realizowano tzw. „eksperyment nowosądecki”.



Jeden z etapów produkcyjnych „Piwniczanki”.

Chodziło o wykorzystanie bogactw naturalnych tej ziemi – wód mineralnych, ekologicznego rolnictwa, walorów turystycznych i uzdrowskich – do podniesienia poziomu życia mieszkańców. Tak powstała rozlewnia naturalnej wody mineralnej „Piwniczanka”. Pierwsze butelki „Piwniczanki” zeszyły z linii rozlewniczej w czerwcu 1968 roku.

Pomimo zmian organizacyjnych w spółdzielni na przestrzeni lat profil jej działalności był zawsze ten sam – produkcja naturalnej wody mineralnej! W okresie ostatnich 38 lat istnienia „Piwniczanka” stała się jednym z największych tego typu zakładów w Polsce.

Naturalna woda „Piwniczanka” jest zdrowym, smacznym produktem, czysto polskim, który powstał dzięki wyjątkowemu układowi geologicznemu uzdrowiska Piwniczna Zdrój. „Piwniczanka” produkowana jest w zakładzie o rodzimym kapitale i przez polskich pracowników. Osiągnięte zyski inwestuje w Polskę.

Do Pijalni Artystycznej zaprosiła nas jej właścicielka **Violeta Cisak**. Pijalnię prowadzi wraz z rodziną. Można podziwiać obrazy wiszące na ścianach. Serwowane lody, podane w pucharach, udekorowane bitą śmietaną i owocami to też dzieła sztuki.

Sobotnie plany burmistrza E. Bogaczyka nieco pokrzyżowała pogoda. Przejazd kolejką krzeselkową w Wierchomli jest niewątpliwie atrakcją. Jednak silny wiatr, gęsta mgła i zimno zakłóciły relaksację pięknymi widokami i podziwianie dziewiczej natury. Wędrówka do schroniska nieco rozgrzała kolejkowiczów, a w schronisku czekały gorące napoje.

### „Znad Popradu” – jubileusz lokalnego czasopisma

W sobotę świętowaliśmy 20-lecie „Znad Popradu”, czasopisma samorządu gminy Piwniczna. Uroczystość miała piękną oprawę. Przybył zespół redakcyjny, a red. naczelna Barbara Paluchowa zbierała zasłużenie kwiaty i gratulacje. Nikt jej tych splendorów nie zazdrościł. Wiemy doskonale, że chwile chwały są krótkie i zdarzają się rzadko; codzienność pracy redakcyjnej



20-lecie „Znad Popradu”. Gratulacje odbiera red. naczelna Barbara Paluchowa.

adiustacja tekstów, korekta – oznacza ciężką pracę. Pamiętam pierwsze numery tego czasopisma. Były siemiężne, jak w tym czasie wszystko inne. Odbijane na ksero, wyłożone do sprzedaży w sklepie spożywczym, gdzie znalazłam czasopismo podczas krótkiego turystycznego wypadu. Zauroczona byłam wówczas jedną sprawą: znalazły się tam teksty pisane gwarą góralską, językiem literackim i językiem staropolskim (fragment aktu nadania Piwnicznej praw miejskich). Ta kompilacja stylistyczna była zdumiewająca. Dziś jest to wspaniałe czasopismo i ciągle kultuwuje tradycje ludowe i umiłowanie ziemi ojczystej. W podobnym tonie wypowiadali się inni dziennikarze.

W czasie uroczystej kolacji zabawiła gości góralska kapela.

### Niedzielne atrakcje

Spływ łodziami doliną Popradu, ze względu na aurę nie odbył się. W zamian odbył się spacer do Słowaków. Trudno uwierzyć, że na granicy nikt nas nie kontrolował, nie sprawdzał paszportów, pachniało „Zjednoczoną Europą”!

Zajrzeliśmy też do źródła św. Kingi, by spróbować tamtejszej ostawionej wody. Jak głosi legenda, w Głębokiem w 1287 roku w czasie ucieczki przed Tatarami księżna krakowsko-sandomierska i królewna węgierska Kunegunda (późniejsza św. Kinga) uderzyła łaską w ziemię, z której trysnęły źródła bogate w związki i sole mineralne. Ponad siedemset lat później źródła te przed zapomnieniem uratowało Stowarzyszenie Kobiet.

Po obiedzie pożegnaliśmy gościnnego gospodarza miasta Piwniczna Zdrój. Jeszcze na pożegnanie zapraszał do odwiedzenia Piwnicznej, bo w perspektywie zbuduje się tu: amfiteatr, deptak, boiska sportowe, place zabaw dla dzieci, przystań flisacką pole namiotowe, zimowe trasy zjazdowe itp.

Dla dziennikarzy i redaktorów czasopism lokalnych – sesja pobytowa i warsztatowa to przede wszystkim także możliwość spotkania z przyjaciółmi z całej Polski, wymiany doświadczeń, podpatrzenia dobrych wzorów, porównania funkcjonowania różnych samorządów terytorialnych. Nadpopradzka stolica – Piwniczna Zdrój na długo pozostanie w naszych sercach i pamięci.



Fot. D. Wadłak

Przy źródle św. Kingi.

Stanisław Nowak

# OSP Bratkowice najlepsza w Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych



Zmagania drużyn OSP.

**W** dniu 12 czerwca 2011 roku na stadionie Ludowego Klubu Sportowego „Trzcianka” w Trzcieńcu odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze.

Organizatorem zawodów zgodnie z Regulaminem Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych w Ochotniczych Strażach Pożarnych był Oddział Gminny Związku OSP RP w Świlczy, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie przy współudziale samorządu gminnego.

Celem zawodów m.in. było:

- sprawdzenie stanu wyszkolenia strażaków,
- wyłonienie kandydata na Zawody Powiatowe,
- popularyzacja zagadnień w zakresie ochrony przeciwpożarowej.

Zawody rozgrywane były w tzw. „grupie A”, w której występowały męskie drużyny pożarnicze i zostały przeprowadzone w dwóch kategoriach:

1. sztafeta pożarnicza 7 x 50 m z przeszkodami,
2. ćwiczenie bojowe.

Zawody sędziowała Komisja Sędziowska powołana rozkazem Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie, w skład której wchodził etatowy pracownik. Oddział Gminny ZOSP RP delegował w skład komisji: Mieczysława Leję – przedstawiciela OSP Bratkowice oraz Sławomira Kozubalę – przedstawiciela OSP Trzciana. Komisji przewodniczył brygadier Mirosław Puskarz.



Parada jednostek OSP.

## KLASYFIKACJA KOŃCOWA ZAWODÓW:

| M-ce | Nazwa OSP           | Wynik       |
|------|---------------------|-------------|
| 1.   | Bratkowice          | 115,75 pkt. |
| 2.   | Rudna Wielka        | 118,59 pkt. |
| 3.   | Świlcza             | 122,22 pkt. |
| 4.   | Dąbrowa             | 131,68 pkt. |
| 5.   | Woliczka            | 164,55 pkt. |
| 6.   | Błędowa Zgłobieńska | 164,57 pkt. |
| 7.   | Mrowla              | 180,7 pkt.  |
| 8.   | Bzianka             | 188,3 pkt.  |
| 9.   | Trzciana            | 201,28 pkt. |

Prezesem zwycięskiej drużyny jest dh Mieczysław Leja, a czelemnikiem dh Jan Górski.

Drużyny, które zajęły miejsca od 1 do 3 otrzymały okazałe puchary, wszystkie zespoły startujące w zawodach dyplomy. Puchary wręczali wójt Gminy Wojciech Wdowik oraz zastępca wójta Wiesław Machowski. Dyplomy wręczył dh Kazimierz Czyż - Prezes Oddziału Gminnego Związku OSP RP. Nagrody rzeczowe, którymi były: długopis wraz z ołówkiem w etui z nadrukiem: „Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze w Trzcieńcu” ufundowało Starostwo Powiatowe w Rzeszowie. Wręczali je: członek Zarządu Rady Powiatu w Rzeszowie – Tadeusz Pachorek oraz radny Rady Powiatu – Adam Dziedzic.

Zawody przebiegały w sportowej atmosferze i zgromadziły liczną widownię.



Puchar dla zwycięskiej OSP Bratkowice.



Władysław Kwoczyński

# STADION JUŻ ROZBUDOWANY



Odnowiony pawilon sportowy.

**P**rawdopodobnie jeszcze w bieżącym roku, bratkowicki stadion sportowy po kilkuletniej rozbudowie, zostanie uroczyście przekazany do użytku. Aktualnie trwają tu intensywne prace wykończeniowe, jak: budowa bieżni lekkoatletycznej, skoczni i rzutni oraz trybun dla kibiców. Zakończono już naj-



Fot. Władysław Kwoczyński

Stadion w Bratkowicach w rozbudowie.

ważniejsze prace przy rozbudowie i gruntownym remoncie pawilonu sportowego. Na placu wokół tego budynku ułożono kostkę brukową a płyta boiska zieleni się od soczystej trawy. Będą tu doskonałe warunki do organizowania imprez nie tylko sportowych, ale także rozrywkowych. Niech zatem nowy stadion dobrze służy piłkarzom LKS „Bratek”, lekkoatletom Gminnego Uczniowskiego Klubu Lekkiej Atletyki „Korzeniowski.pl” oraz mieszkańcom.



Na początku wakacji mama pyta się swego synka: – Damianku, jak się czułeś w szkole?  
– Jak na komisariacie policji. Ciągle mnie pytali, a ja nic o niczym nie wiedziałem!

\*\*\*

Co musi się zmienić, aby polskie drogi odpowiadały normom europejskim?  
– Normy europejskie...

\*\*\*

Córeczka budzi się o 3 w nocy i mówi do mamy: – Mamusiu, opowiedz mi bajkę.  
– Zaraz wróci tatuś i opowie nam obu...

\*\*\*

Przychodzi „żelazny” student na egzamin. Egzaminator mówi: Mam dwa pytania: – Jak ja się nazywam i z jakiego przedmiotu jest ten egzamin?  
Student zażenowany mruczy pod nosem: – Jasny gwint! A mówili, że on luzak...

\*\*\*

Syn pyta ojca: – Czy to prawda, że w niektórych krajach Afryki mężczyzna nie zna swojej żony, do momentu, aż się z nią ożeni?  
– To się dzieje w każdym kraju, synku!

\*\*\*

Śmieszne smsy:

- \* Rodzice są jak nietoperze... nic nie widzą... nic nie słyszą, a wszystkiego się czepiają!
- \* Idź na studia, będziesz wykształconym bezrobotnym!
- \* Nie bierz życia na serio i tak nie wyjdiesz z niego żywy!



RYS. WŁ. KWOCZYŃSKI



## Polska europejskość

Skończył się rok szkolny. Dla jednych – szczęśliwy, dla innych – mniej. Pamiętam z przeszłości, jak pani od matematyki, polskiego, geografii krzyczała, na każdego ucznia za każdy błąd ortograficzny czy to w dyktandzie, czy klasówce, czy w ćwiczeniu, czy w zeszytce. Wykrzyczała, poleciła poprawić i sprawdziła, czy poprawione. Czasem, niepedagogicznie, poleciła napisać 100 razy poprawnie wyraz źle napisany. Jeśli uczeń „zapomniał” nauczyć się wierszyka na pamięć – bywała „koza”. Kiedyś rygorystycznie wymagano płynnego czytania, poprawnego pisania, recytacji, znajomości dat i faktów historycznych, prawo i lewobrzeżnych dopływów Wisły i Odry, znajomości tekstów piosenek, stolic państw Europy, itd. itp. Nauczyciel wymagał od uczniów systematycznej nauki i posłuchu, odrabiania prawie codziennie, zadań i przygotowywania, rzetelnie, innych szkolnych poleceń.

W szkole była higienistka, choć zwykle nie miała gabinetu, ale pomagała w potrzebie, prowadziła do lekarza, dentysty, mierzyła, ważyła dzieci, zwracała uwagę rodzicom na nieprawidłowości w ich rozwoju.

Rodzicom nie przychodziło do głowy, by narzekać na przemęczanie dzieci obowiązkami szkolnymi, nie karcili nauczy-

cieli i w szczególnych przypadkach pomagali dzieciom. Nie było mowy, by dziecko, za ich przyzwoleniem, z byle powodu opuszczało lekcje szkolne, bo klasówka, sprawdzian, zimno, nie chce mi się itp.

Chodziło się lub wyjeżdżało do kina, teatru, do muzeum, na koncert, do biblioteki, dzieci uczyły się zachowania należytego i ogłady towarzyskiej, mówiąc ogólnie – udziału w kulturze.

Dziś nastąpiły czasy „specjalnej troski” nad nieukami, tupeczami, wagarowiczami, cynnikami, polykaczami w szkole procentów i dopalaczy, nie mówiąc o niegustownych strojach, makijażach, fryzurach, wulgarnym prostackim języku... aż do „buló, nie ma nadzieji”, że to się zmienią!

Nasza młodzież, z nielicznymi wyjątkami, nie zna polskich piosenek i pieśni patriotycznych, nie potrafi ich zaśpiewać solo, nie zna polskich tańców historycznych, narodowych, towarzyskich (przed studniówką uczą się maturzyści – poloneza), nie zna polskich strojów narodowych, szlacheckich, ludowych, nie uczy się na pamięć fragmentów, nie zna cytatów, sentencji, naszych arcydzieł narodowych, nie była w operze, na własne oczy nie widziała malarskich dzieł, nie czyta książek, nie potrafi rozmawiać i dyskutować, wypowiadać się publicznie, nie interesuje się życiem społecznym czy politycznym itd.

Chętnie zaś sięga po obce słowa, nijak nie przystające do naszej tradycji, słowa-wytrychy i skróty, kolorowe obrazki pism, Internet i piosenki obcojęzyczne. Jest konkurs teatrów obcojęzycznych, piosenek, kolęd, ale kół żywego, polskiego słowa nie ma, przeglądów teatrów szkolnych – też nie!

A w nas musi bić polskie serce Polaka, a później, później, później – Europejczyka!

Obserwator

## Lato, lato wszędzie...

Wszystkim naszym Czytelnikom i Gościom odwiedzającym gminę Świlcza, Dzieciom, Młodzieży i Nauczycielom z okazji rozpoczęcia sezonu urlopowego oraz zakończenia roku szkolnego życzymy miłego i bezpiecznego wypoczynku.

Redakcja



## Uwaga Czytelnicy, Sympatycy i Korespondenci „Trzcionki”!

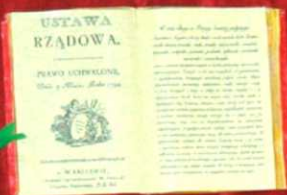
Redakcja „Trzcionki” uprzejmie prosi o nadsyłanie wspomnień, refleksji, własnych przemyśleń, artykułów problemowych do każdego kolejnego numeru na miesiąc przed upływem kolejnego kwartału, **do nr 59 – do dnia 1 września 2011 r. Po upływie tego terminu materiałów nie przyjmujemy!** Dołączane zdjęcia (opisane na odwrocie), dyskiety i płyty CD, można odbierać w siedzibie Redakcji „Trzcionki”, tj. w GCK w Trzcinie. Do artykułów należy dołączyć własną, legitymacyjną fotografię.

Zofia Dziedzic



# WITAJ MAJOWA JUTRZENKO

Dąbrowa, 3 maja 2011 r.



*W atmosferze dziękczynienia  
za dar beatyfikacji Jana Pawła II  
– radosny powrót do historii i tradycji...*





# I PONADREGIONALNY KONKURS CZCIELI PIEŚNI MARYJNEJ „MATUCHNIE PIEŚŃ NIEŚMY”

Mrowla, 12 czerwca 2011 r.



## Laureaci I Ponadregionalnego Konkursu Czcieli Pieśni Maryjnej „Matuchnie Pieśń Nieśmy”

**KAT. 1 KSM, grupy oazowe, grupy wokально-instrumentalne:**  
I miejsce - KSM ROŻNOWICE

**KAT. 2 Duety, tria, kwartety:**  
I miejsce - DUET MARŻENA KURASZ I ARTUR ZAWORA - PRAFIA HYŻNE  
II miejsce - KWARTET VOX MARIA - GRZEGORZÓWKI

**KAT. 3 Zespoły muzyczne do 8 osób:**  
I miejsce - KAPELA OLSZA

**KAT. 4 Soliści 7-12 lat:**  
I miejsce - DOMINIKA WILK - DĄBROWA  
II miejsce - KATARZYNA DĄBROWSKA - DĄBROWA  
III miejsce - WERONIKA MAŚ, GABRIELA JEMIOŁA

**KAT. 5 Soliści 13-18 lat:**  
I miejsce - SYLWIA SIWIEC - BRATKOWICE  
II miejsce - PATRYCJA SALACH - ŚWILCZA  
III miejsce - KINGA WOŹNIAK - MROWLA





# DZIEŃ RODZINY



*W Polsce tylko  
1/6 rodzin wychowuje  
troje dzieci i więcej!*

*Mało nas!  
Państwo potrzebuje  
nowych Obywateli!  
My nimi będziemy!*



**GCK Trzciana  
13 maja 2011 r.**

Fot. Z. Lis





21 maja 2011 r., GCK Trzciana

# DZIEŃ SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO



Zwycięzcy plebiscytu „Laur Samorządowy 2011”. Od prawej: ks. J. Książek, A. Świstara, wójt W. Wdowik, matka K. Kwoki, J. Kornak, J. Godlewska, Z. Pasterz.





# Festyn w Rudnej Wielkiej



28 maja 2011 r.



*Bądźmy razem!  
w nauce i zabawie!*






**PRACE MŁODZIEŻOWEGO  
KLUBU FOTOGRAFICZNEGO**

# **FOTO-FANI**

**DZIAŁAJĄCEGO PRZY  
GCK W TRZCIANIE**



*Wraz z wonią polnych kwiatów,  
Z gasnącym blaskiem zórz,  
Cicha poezja natury  
W głąb ludzkich sptywa dusz...*

*A. Asnyk*